

Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH

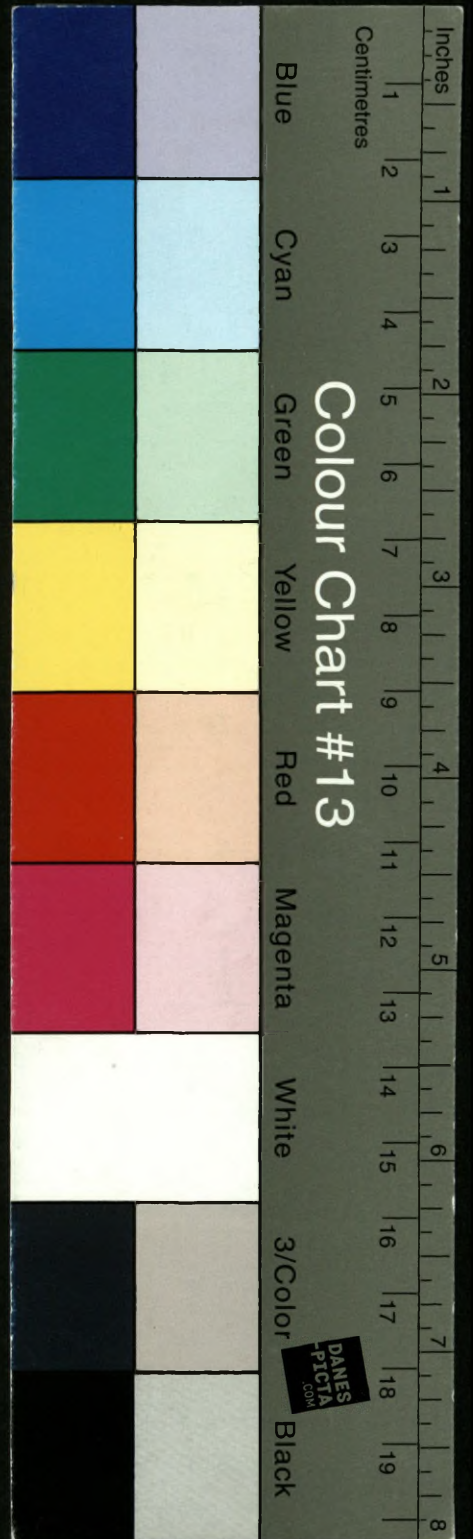
Prof. dr hab. Zbigniew ŚCIBIOREK

WSPÓLDZIAŁANIE SIŁ OPERACYJNYCH,
OBRONY TERYTORIALNEJ I POZAMILITARNYCH
W TYŁOWEJ STREFIE DZIAŁAŃ

~~Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
S/5945
05-005945-002-0~~

WARSZAWA

68733



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH



Prof. dr hab. Zbigniew ŚCIBIOREK

WSPÓLDZIAŁANIE SIŁ OPERACYJNYCH,
OBRONY TERYTORIALNEJ I POZAMILITARNYCH
W TYŁOWEJ STREFIE DZIAŁAŃ



RECENZENT:
prof. dr hab. Bogdan SZULC

Skład komputerowy i redakcja techniczna:

ppłk dr Zbigniew MAZUREK

Marzenna WOŁEJSZO



SPIS TREŚCI

WSTĘP	4
1. PRZYGOTOWANIE WSPÓLDZIAŁANIA W TYŁOWEJ STREFIE DZIAŁAŃ	10
1.1. Istota i cel współdziałania	11
1.2. Specyfika współdziałania w strefie tyłowej działań	21
1.3. Uwarunkowania współdziałania	28
2. KONCEPCJA UŻYCIA SIŁ W TYŁOWEJ STREFIE DZIAŁAŃ	51
3. ZWALCZANIE WOJSK PRZECIWNIKA W TYŁOWEJ STREFIE DZIAŁAŃ	57
3.1. Czynniki determinujące sposób zwalczania wojsk przeciwnika	57
3.2. Założenia walki z przeciwnikiem	67
3.3. Rozbicie sił przeciwnika	78
3.4. Zwalczanie rozproszonych sił przeciwnika	86
ZAKOŃCZENIE	91
BIBLIOGRAFIA	93

WSTĘP

Przemiany następujące w naszym państwie wpływają w sposób zasadniczy na założenia i funkcjonowanie systemu obronnego oraz prowadzenie działań bojowych. Wagę podnoszonej problematyki podkreśla członkostwo Polski w NATO, które stawia przed systemem obronnym państwa jakościowo nowe zadania. Odnosi się to także do działań bojowych. Wspomniane uwarunkowania wymagają prowadzenia szerokich, interdyscyplinarnych badań. To ich wyniki powinny bowiem w zasadniczy sposób determinować kierunki i wyznaczniki działań, których celem jest dostosowanie naszych sił zbrojnych, ich taktyki i sztuki operacyjnej do wymagań wynikających z realizacji potencjalnych zadań, w dającej się określić perspektywie czasowej i zmieniających się uwarunkowaniach. Wyniki wspomnianych badań powinny także zaskutkować założeniami odnośnie do przygotowania i prowadzenia działań w strefie tyłowej.

System obrony składa się z szeregu elementów. Spełniają one określone funkcje, ściśle z sobą współdziałając. Istotną kwestią są działania na obszarze kraju oraz kwestie współdziałania między siłami operacyjnymi, wojskami obrony terytorialnej i siłami pozamilitarnymi; podczas przygotowania i prowadzenia ewentualnej operacji obronnej.

W realizacji zadań ukierunkowanych na osiągnięcie zasadniczego celu w dziedzinie obronności ważną rolę spełnia obrona terytorialna, zwłaszcza jej wojska. Są one bowiem tym elementem systemu obronnego naszego państwa, który przygotowany jest do realizacji zadań w okresie pokoju, kryzysu i konfliktu zbrojnego (działań wojennych) w wymiarze narodowym, jak i koalicyjnym.

Tworzone wojska obrony terytorialnej występują we wszystkich rodzajach sił zbrojnych. Wraz z wojskami operacyjnymi przeznaczone są do prowadzenia działań na obszarze kraju w wymiarze lądowym. Z reguły pozostają one pod dowództwem narodowym. Niekiedy w strefie bezpośrednich działań mogą być także czasowo podporządkowane operacyjnie dowództwom sojuszniczym. Niezależnie jednak od przyjętych rozwiązań dwa zasadnicze komponenty wojsk lądowych –

wojska operacyjne i obrony terytorialnej – muszą być w pełni przygotowane do realizacji zadań, z czego związane z odpieraniem potencjalnej agresji są najbardziej złożone. Cele zostaną osiągnięte nie tylko poprzez wspólne działania najistotniejszych elementów systemu obronnego, ale również umiejętne wykorzystanie sił pozamilitarnych.

Nie ulega wątpliwości, iż obecnie jedną z dziedzin wymagających diametralnych zmian systemowych są sprawy związane z zagadnieniami współdziałania wszystkich możliwych sił mogących się znajdować w tyłowej strefie działań. Jawi się potrzeba wypracowania naukowo uzasadnionych poglądów na miejsce, rolę i zadania wojsk obrony terytorialnej w nowych założeniach narodowego i koalicyjnego modelu odpierania ewentualnej agresji oraz wynikających ze zmieniających się prognoz dotyczących charakteru możliwych działań wojennych. Niezależnie, bowiem od zmieniających się warunków polityczno-militarnych, zasadniczym zadaniem wojsk obrony terytorialnej i sił pozamilitarnych jest udział w zapewnieniu nienaruszalności granic i utrzymaniu suwerenności państwa. Należy zatem wypracować zasady działania możliwych sił rozmieszczonych w tyłowej strefie działań zgodne z ustaleniami obowiązującymi w NATO, a jednocześnie umożliwiające zapewnienie bezpiecznego funkcjonowania naszego państwa w czasie pokoju, kryzysu oraz wojny.

W wyniku dotychczas prowadzonych prac zakłada się, iż w razie ewentualnego konfliktu zbrojnego wojska obrony terytorialnej i sił pozamilitarnych powinny być postrzegane jako partner wojsk operacyjnych podczas prowadzenia operacji lądowych. Wojska obrony terytorialnej i sił pozamilitarnych będą w stanie realizować zadania drugorzędne (nierozstrzygające) z reguły w specyficznych środowiskach pola walki, głównie z uwagi na ograniczone możliwości bojowe. Będą one szczególnie skuteczne wtedy, gdy przeciwnik nie będzie miał możliwości ukazania swej przewagi materialnej, gdy niejednokrotnie walka będzie prowadzona na niewielką odległość, a znajomość i szansa wykorzystania warunków terenowych może decydować o sukcesie. Specjalistyczne jednostki wojsk obrony terytorialnej realizować będą także szereg zadań logistycznych oraz związanych z ochroną i obroną różnego rodzaju obiektów. Część jednostek wykonywać będzie szereg zadań dotyczących

zabezpieczenia i funkcjonowania systemu komunikacyjnego (drogowego) kraju, zwłaszcza w rejonie przeszkód wodnych i obszarach (rejonach) kanalizujących ruch. W wielu przypadkach będą samodzielne lub we współdziałaniu z wojskami operacyjnymi i pozamilitarnymi zwalczać desanty powietrzne oraz wszelkiego rodzaju grupy (pododdziały) żołnierzy przeciwnika, znajdujące się w tylowej strefie działań

Na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat opracowano znaczną liczbę prac poświęconych wojskom obrony terytorialnej i sił pozamilitarnych, w tym wiele prac naukowo-badawczych. W zdecydowanej jednak większości prace te poświęcono rozwiązaniu problemów współdziałania z wojskami operacyjnymi. Nadal jednak wiele kwestii jest nierozwiązanych, a wśród nich zagadnienia dowodzenia oraz współdziałania. Ranga jego wynika głównie z faktu, iż w działaniach prowadzonych na obszarze kraju niezwykle ważnym problem będzie koordynacja zadań i działań lądowych wojsk operacyjnych i wojsk obrony terytorialnej oraz innych sił pozamilitarnych, realizowanych we wspólnych obszarach.

Coraz częściej dostrzega się wojska obrony terytorialnej (OT) jako liczącego się partnera lądowych wojsk operacyjnych. Wojska OT mogą, bowiem odciążać inne rodzaje sił zbrojnych od realizacji zadań drugoplanowych. Ten rodzaj wojsk może być także istotnym elementem każdego systemu walki (operacji). Nieodzwonione jest jednak poprawne rozstrzygnięcie złożonych kwestii współdziałania. Dlatego przedmiotem podjętych badań jest współdziałanie operacyjnych wojsk lądowych z ogólnowojskowymi związkami taktycznymi, oddziałami i pododdziałami obrony terytorialnej oraz siłami pozamilitarnymi. Użycie tych wojsk pozwoli zmechanizowanym i pancernym związkom taktycznym i oddziałom skupić wysiłek na rozstrzygających kierunkach. Wykonywanie zadań w tym samym obszarze przez tak odmienne rodzaje wojsk lądowych, rodzi jednak potrzebę precyzyjnego podziału zakresu zadań, określenia zasad koordynowania ich wysiłku oraz sposobów wspólnego zwalczania powietrznych elementów ugrupowania nacierającego.

Doświadczenia z najnowszych konfliktów zbrojnych dowodzą, że strona nie będąca w stanie zorganizować skuteczne współdziałanie zazwyczaj przegrywała. Wszystko to oraz stan teorii wskazuje na potrzebę podjęcia badań nad tą problemat-

tyką. Taki stan rzeczy spowodował, że głównym celem badań zaprezentowanych w niniejszej pracy stało się opracowanie naukowo uzasadnionej teorii wspólnych działań operacyjnych wojsk lądowych z jednostkami obrony terytorialnej oraz siłami pozamilitarnymi.

Na podstawie tak określonego celu pracy, autorzy sformułowali problem badawczy sprowadzający się do pytania: **jak wojska operacyjne powinny współdziałać z jednostkami obrony terytorialnej oraz siłami pozamilitarnymi, aby osiągnąć założony cel działań operacyjnych (taktycznych) w strefie tylowej.**

Założono, że wojska operacyjne, obrony terytorialnej i sił pozamilitarnych będą zwalczać desanty powietrzne oraz różnego rodzaju grupy oraz zwarte pododdziały przeciwnika w tylowej strefie działań. Przy tym, dla osiągnięcia większej uniwersalności przeprowadzonych rozwiązań, nie precyzowano składu wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej oraz sił pozamilitarnych, a także nie opisywano szczegółowo sytuacji będącej przedmiotem analizy współdziałania. Główna przewaga została jednak skupiona na zagadnieniach dotyczących zwalczania desantu powietrznego. Dążono przy tym, aby proponowane rozwiązania były adekwatne również do innych zgrupowań przeciwnika, które znalazły się w tylowej strefie działań.

Dążenie do osiągnięcia celu pracy wyznaczył kierunek badań, stając się podstawą do oceny i interpretacji faktów oraz doboru metod i technik badawczych. Weryfikacji założeń dokonano w toku badań składających się z trzech zasadniczych etapów:

1. Badania teoretyczne zmierzające do opracowania rozwiniętej hipotezy roboczej.
2. Badania teoretyczno-praktyczne polegające na weryfikacji podstawowych elementów hipotezy.
3. Synteza wyników badań oraz opracowanie teorii problemu i ujęcie jej w formie zaprezentowanej pracy.

Weryfikacji hipotezy dokonano, poddając ją różnorodnym formom sprawdzenia. Wykorzystano tu takie metody jak: badanie sądów /opinii/, obserwacja ćwiczeń, a także analiza działań operacyjnych i taktycznych w konfliktach zbrojnych. Ważnym elementem tego etapu było poddanie pod osąd nauczycieli akademickich,

zasadniczych treści hipotezy.

W końcowym etapie dokonano syntezy uzyskanych wyników badań. Przy użyciu metod właściwym badaniom teoretycznym, wszystkie stwierdzone nowe fakty porównano z odpowiednimi częściami hipotezy. Umożliwiło to sformułowanie teorii badanego problemu i wytyczenie kierunków dalszych badań.

W swej treści niniejsze opracowanie, które jest podsumowaniem dwuletniego okresu prac naukowo-badawczych, stanowi skondensowany zbiór treści dotyczącej problematyki zawartej w kilkunastu samodzielnych opracowaniach, autorstwa doświadczonych pracowników naukowo-dydaktycznych Akademii Obrony Narodowej.

W uzyskaniu odpowiedzi na wiele trudnych pytań pomocna była bogata literatura z ostatnich lat powstała głównie w AON, zwłaszcza w trakcie realizacji tematu badawczego *Wojska lądowe w systemie obronnym kraju*. Ponadto wiele z tych problemów było treścią kilku ćwiczeń dowódczo-sztabowych, w których brała udział kadra dydaktyczna wszystkich wydziałów AON, a także uczelni zagranicznych. Wreszcie niezwykle cenne były dyskusje prowadzone na powyższe tematy w gronie specjalistów zajmujących się problemami obrony terytorialnej.

Te liczne źródła wiedzy pozwoliły przygotować niniejsze opracowanie, w którym dokonano identyfikacji problemu, zebrano wyniki podstawowych analiz oraz wskazano możliwe rozwiązanie, głównie w sferze organizacyjnej i funkcjonalnej. Poszukując tego rozwiązania, za podstawowe kryterium przyjęto zdolność projektowanych rozstrzygnięć do skoordynowanego użycia wojsk lądowych (sił operacyjnych i obrony terytorialnej) na obszarze kraju, a także dostrzegano możliwość samodzielnej realizacji szeregu zadań przez wojska obrony terytorialnej i siły pozamilitarne w tyłowej strefie działań.

Sądzić należy, iż przedstawienie teoretycznych podstaw współdziałania „partnerów” wojsk operacyjnych stanowić będzie podstawę do ukazania założeń działania i sposobu realizacji zadań w tyłowej strefie działań. Teoretyczne podstawy sprzyjać będą też poprawnemu określeniu roli wojsk obrony terytorialnej i sił pozamilitarnych w systemie obronnym państwa. Praca zawiera wyniki badań nad wspólną walką wojsk lądowych (operacyjnych i obrony terytorialnej oraz sił poza-

militarnych) w różnych sytuacjach i bez wyraźnego określenia składu sił.

W układzie formalnym problematykę współdziałania komponentów systemu działań taktycznych i operacyjnych podczas wspólnej walki (bitwy) rozstrzygano przez pryzmat możliwości (realności) osiągnięcia założonych celów i wykonania zadań. Wyniki badań przeprowadzonych w Akademii Obrony Narodowej przedstawiono w rozdziałach.

W pierwszym rozdziale zawarto ogólne wymagania odnośnie do współdziałania. Ukazano jego specyfikę w tylowej strefie działań.

Rozdział drugi traktuje o koncepcji użycia wojsk operacyjnych z jednostkami obrony terytorialnej oraz siłami pozamilitarnymi w tylowej strefie działań. Po rozważaniach teoretycznych dotyczących istoty i celu współdziałania oraz jego zasad i treści przedstawiono możliwe sposoby osiągnięcia zakładanych celów.

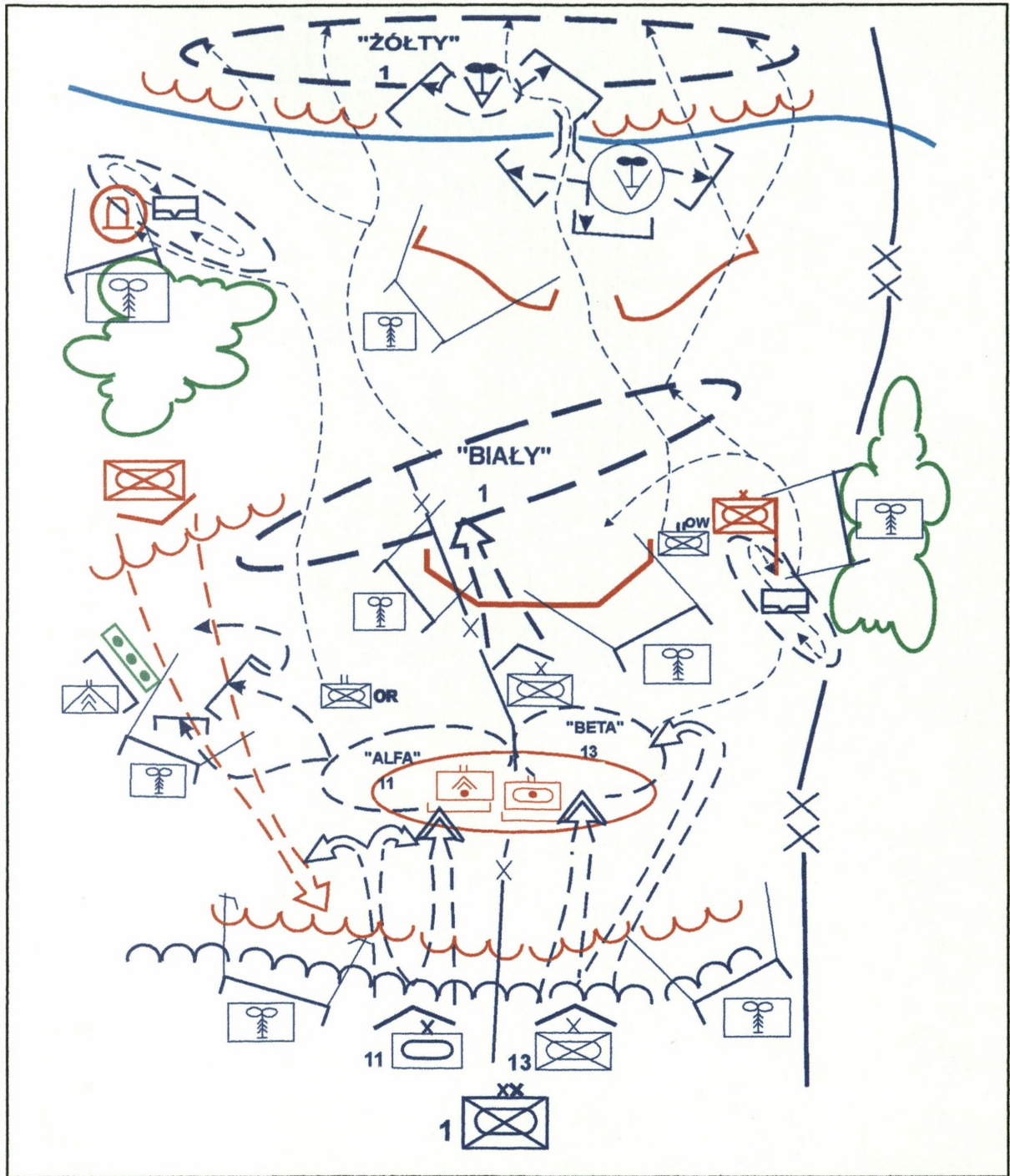
Zwalczanie sił przeciwnika w tylowej strefie działań jest też główną treścią *rozdziału trzeciego*. Możliwe są tu obszary współdziałania wojsk operacyjnych z wojskami OT i siłami pozamilitarnymi podczas realizacji zadań operacyjnych i taktycznych. Prezentowane tam rozwiązania stanowią jednocześnie zbiór postulatów zmierzających do zwiększenia efektów współdziałania.

1. PRZYGOTOWANIE WSPÓLDZIAŁANIA W TYŁOWEJ STREFIE DZIAŁAŃ

Wnioski z konfliktów lokalnych, działalności szkoleniowej i wyniki dotychczasowych badań teoretycznych mocno akcentują ścisły związek sukcesu w walce ze sprawnie funkcjonującym systemem dowodzenia. Dlatego też, jednym z istotnych problemów jest określenie właściwości procesu scalania działań wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej oraz sił pozamilitarnych podczas wspólnej walki z przeciwnikiem. Fakt ten przemawia za tym, aby współdziałanie jak każde celowe działanie powinno być wszechstronnie przygotowane.

Powszechnie przyjmuje się, że przygotowanie współdziałania, jest podstawową funkcją organów dowodzenia – elementów koordynujących system walki, bitwy i operacji. Celem tego przedsięwzięcia powinno być takie zsynchronizowanie wysiłku podczas przygotowania i prowadzenia działań, aby w każdej sytuacji mogli oni, w maksymalnym stopniu wykorzystać posiadany potencjał i walory bojowe. Wymóg ten będzie spełniony pod warunkiem zastosowania takich sposobów ich integracji, które odpowiadać będą wykazaniu dróg postępowania, aby realne było połączenie wysiłków dwóch zasadniczych komponentów wojsk lądowych oraz sił pozamilitarnych mogących zmagać się tyłowej strefie działań.

Duży dynamizm przyszłej powietrzno-lądowej operacji zaczepnej potencjalnego przeciwnika (rys. 1.) powoduje, że na szczegółowe organizowanie współdziałania w toku przygotowania operacji obronnej z reguły zabraknie czasu. Dlatego też w tym rozdziale przedstawiony będzie podział zadań pomiędzy wojskami operacyjnymi i obrony terytorialnej, a także siły pozamilitarne, oraz te ustalenia, których dokonanie zawczasu, powinno znacznie skrócić czas niezbędny na koordynację działań operacyjnych (taktycznych). Zanim jednak ukazana zostanie specyfika przygotowania współdziałania należy odnieść się do istoty i celu współdziałania, gdyż interpretacja szeregu pojęć funkcjonujących w obszarze badań, nie przystaje już do nowego modelu działań prowadzonych na terenie kraju.



Rys. 1. Wymiar powietrzno-ładowy w operacji zaczepnej

1.1. Istota i cel współdziałania

Możliwy zakres zadań realizowany w ramach ewentualnych działań bojowych w strefie tylowej narzuca konieczność ich ścisłego współdziałania. Współpraca tych – tak odmiennych co do charakteru sił nie ma swej teorii. Szczególnie dotkliwie

odczuwalny jest brak opracowań ogólnoteoretycznych, zwłaszcza na szczeblu operacyjnym.

W literaturze przedmiotu badań podstawowe pojęcia są różnie definiowane i interpretowane. Dotyczy to zwłaszcza istoty i celu wspólnych działań. Ponadto wiele z obowiązujących jeszcze sformułowań, nie zawsze odpowiada nowej rzeczywistości. Powyższą tezę potwierdzają wnioski z badań. Wynika z nich, że respondenci niezbyt precyzyjnie rozumieją podstawowe pojęcia. Przy takim stanie wiedzy zasadnym wydaje się, aby dokonać precyzyjnej eksplikacji współdziałania.

Wnioski z konfliktów lokalnych dowodzą, że cel działań może być osiągnięty tylko wówczas, gdy cel działań wojsk korpusu i jednostek obrony terytorialnej oraz sił pozamilitarnych, będzie zgodny z głównym celem działań. Zgodność celów nie wymusza jednak na uczestnikach walki, stałej współpracy. Wspólne działania mogą zawiązywać się w dłuższych lub krótszych okresach walki, poza którymi elementy obrony mogą realizować zadania niezależnie. Zatem **pierwszym warunkiem współdziałania jest rezygnacja uczestników walki z partykularnych celów i podporządkowanie ich głównemu celowi.**

Z badań wynika, że **uczestnicy walki, aby mogli sobie skutecznie pomagać w osiągnięciu wspólnego celu, z wyłączeniem współdziałania przypadkowego, powinni dokonywać niezbędnych uzgodnień.**

Z analizy współdziałania wynika, że jest jeszcze jeden warunek współpracy. Jeśli wynik działania dwóch podmiotów jest inny, niżby te podmioty funkcjonowały niezależnie, można uznać, że podmioty wpływają na efekty swego działania. Wtedy, gdy wspomniany wpływ jest oceniany pozytywnie, występuje pomaganie, natomiast przy wyniku ujemnym, wspólnych działań przeciwdesantowej zachodzi tylko wówczas, gdy siły obrony terytorialnej oraz pozamilitarne, swym działaniem wpływają pozytywnie na wynik walki wojsk operacyjnych. Trzecim więc determinantem współdziałania jest udzielanie pomocy (wzajemna pomoc).

Reasumując, należy stwierdzić, że **nie każde jednoczesne działanie kilku elementów systemu walki (bitwy) jest współdziałaniem, zachodzi jedynie wówczas, gdy spełnione są następujące warunki: zgodny cel działania, uzgodnienie sposobu wykonania zadania oraz udzielenie pomocy w osiągnięciu celu.**

Z analizy definicji współdziałania wynika wyraźnie nadrzędność działań, zmierzających do osiągnięcia zgodnych celów nad uzgadnianiem wysiłków. Mimo to w analizowanych pojęciach zauważalne jest mocne akcentowanie uzgodnienia /ustalenia/ wysiłków¹. Brak jest natomiast sformułowań, ograniczających współdziałanie tylko do tych wspólnych działań taktycznych, w których uczestnicy udzielają sobie pomocy. Wobec powyższego, dla potrzeb dalszych badań przyjęto, że **współdziałanie wojsk operacyjnych z jednostkami obrony terytorialnej oraz siłami pozamilitarnymi to uzgodniona pomoc w osiągnięciu wspólnych celów.**

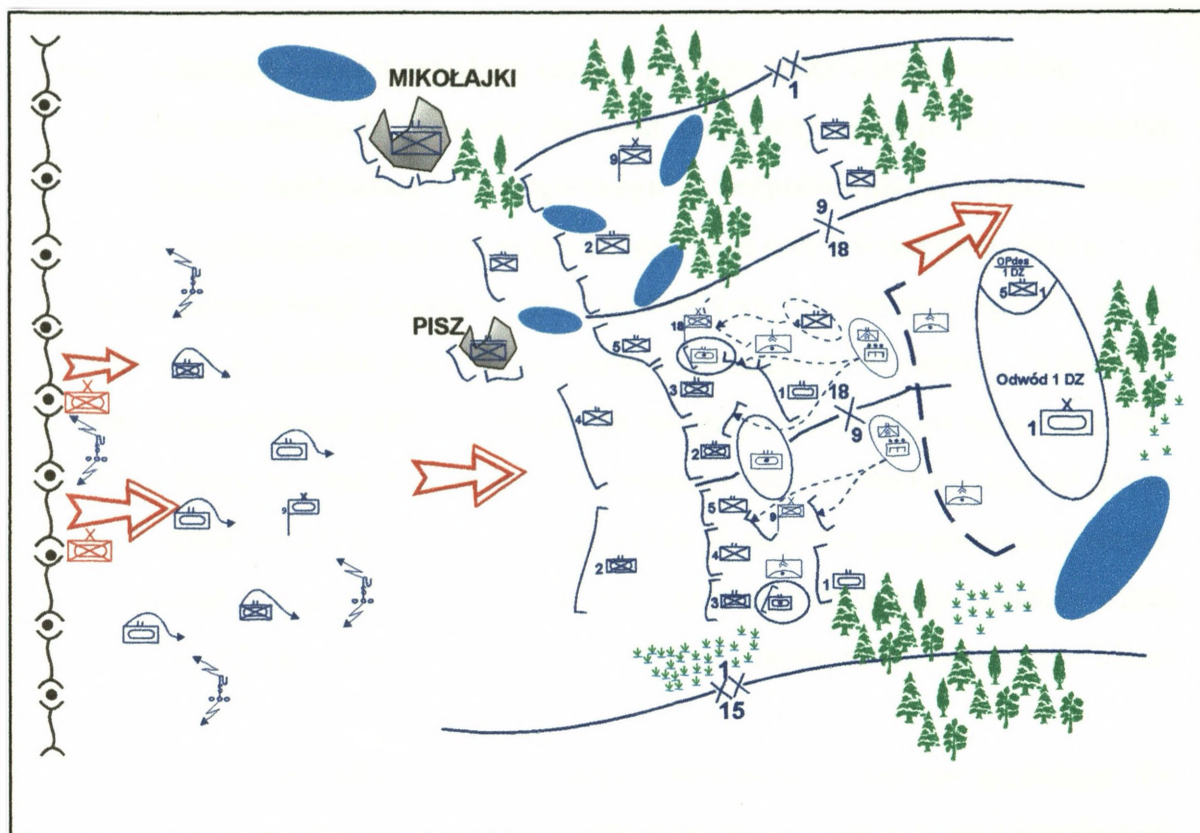
W świetle tego określenia współdziałanie polega na realizacji przez jednostki obrony terytorialnej, uzgodnionych z odwozem ogólnowojskowym lub nakazanych przez dowódcę korpusu zadań (rys. 2.), których wykonanie znacznie przyspieszy osiągnięcie celu działań. **Jego istotę natomiast określa: zgodny /wspólny/ cel, zgranie wykonawstwa zadań i pomoc w ich realizacji.**

Na podstawie analiz treści opracowań teoretycznych i doświadczeń bojowych, stwierdzić można, że w sytuacji, gdy w rozległym obszarze odpowiedzialności ograniczonymi siłami trzeba realizować szereg zadań, warunkiem sukcesu jest uzyskanie pozytywnego efektu współdziałania. Dlatego podczas ewentualnych działań wojennych wojska operacyjne i jednostki obrony terytorialnej oraz siły pozamilitarne, powinny maksymalnie wykorzystywać swe możliwości bojowe, eliminować lub minimalizować niekorzystny wpływ swego działania na czynności współdziałającego oraz wyrównywać słabe strony wojsk obrony terytorialnej, walorami wojsk operacyjnych. Spełnienie tych wymogów, pozwoli osiągnąć cel współdziałania, który **polega na uzyskaniu przyrostu skutków działania.** W prakseologii, teorii organizacji i kierowania, zjawisko to nazywane jest efektem synergicznym lub organizacyjnym².

Z istotą i celem współdziałania ściśle wiąże się jego klasyfikacja. Istnieje wiele różnych klasyfikacji współdziałania. Kryterium jednej z nich jest szczebel, na

¹ Również eksperci wybrali definicję współdziałania akcentującą głównie uzgodnienie działań.

² T. Pszczółowski, *Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji*, Wrocław 1978, s. 336. Według T. Kotarbińskiego synergia ma miejsce „...wtedy i tylko wtedy, gdy podmioty działają, jeśli współdziałają, osiągają więcej, niż jeśli działają każdy z osobna”.



Rys. 2. Współdziałanie wojsk OT z wojskami operacyjnymi podczas prowadzenia operacji obronnej

którym ono zachodzi. Według tych mierników otrzymamy następujące rodzaje współdziałania: *strategiczne, operacyjne i taktyczne*. Innym kryterium podziału jest usytuowanie relacji wewnątrz lub na zewnątrz rozpatrywanej struktury. Można tu wydzielić współdziałanie *wewnętrzne i zewnętrzne*. Rodzaj współdziałania zależy również od sposobu udzielania pomocy. Współpracujące z wojskami korpusu jednostki obrony terytorialnej, mogą wykonywać zadania względnie autonomicznie, sprzyjając sobie wzajemnie (w sensie rezultatów działania) lub określoną częśćią sił, bezpośrednio działać na korzyść odwodu, np. brygady pancerniej. W pierwszym przypadku, współdziałanie będzie miało charakter *pośredni* (wzajemnego związku zjawisk), w drugim – *bezpośredni*. Kolejnym kryterium klasyfikacji współdziałania są relacje podległości pomiędzy uczestnikami walki (bitwy) z przeciwnikiem. Według nich można podzielić wspólne działanie na trzy następujące formy: *podporządkowanie, wsparcie i współdziałanie*. Zwrócić należy uwagę na fakt, że dwie pierwsze formy są właściwe dla współdziałania bezpośredniego, natomiast trzecia występuje wówczas, gdy wojska obrony terytorialnej swym działaniem w sposób

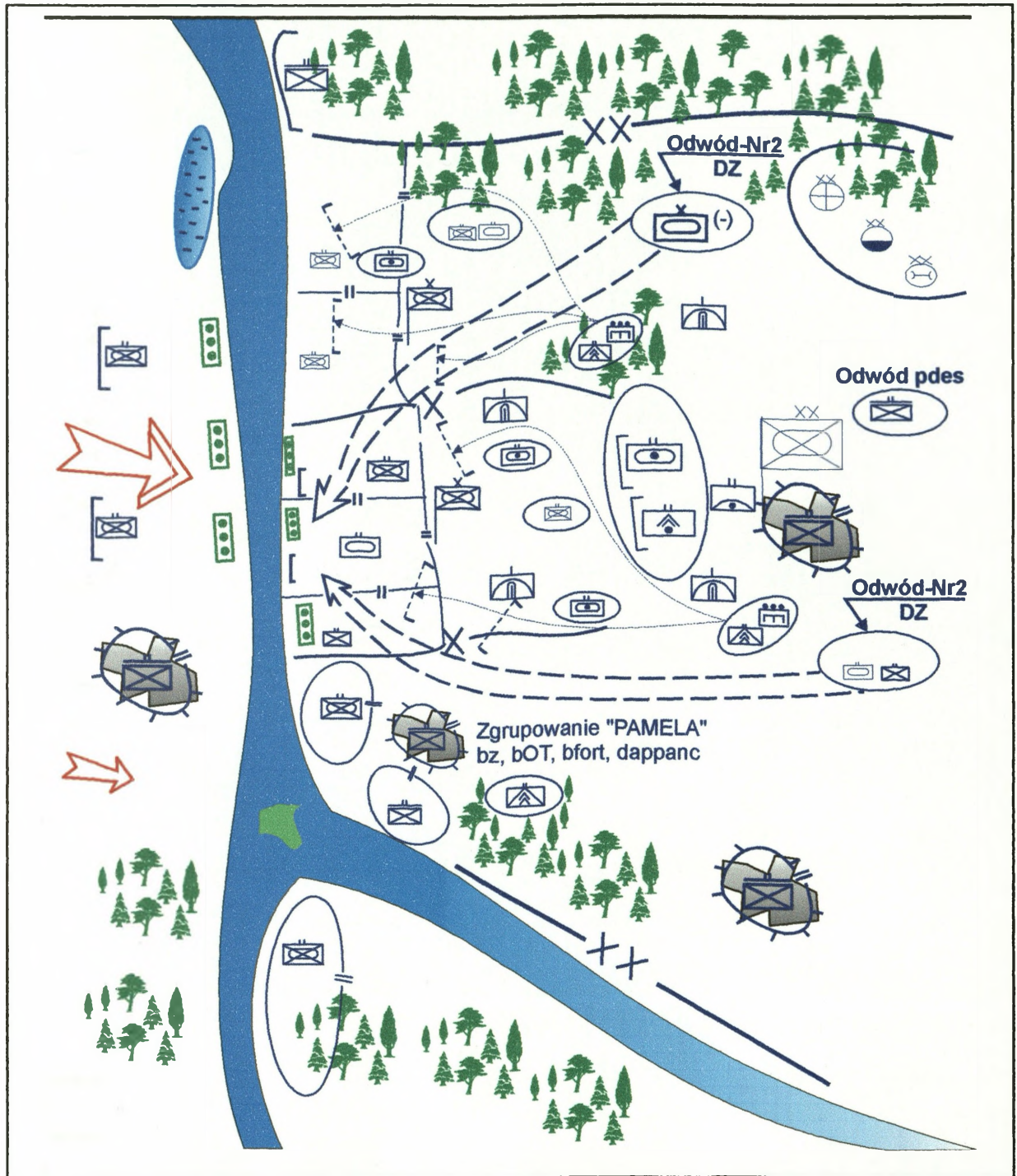
pośredni udzielają pomocy wojskom korpusu, w jego walce z przeciwnikiem.

Według powyższych kryteriów problem badawczy sytuuje się w obszarze współdziałania taktycznego, zewnętrznego i bezpośredniego, realizowanego w formie podporządkowania /wzmocnienia/, wsparcia lub współdziałania.

Na podstawie wizji działań w strefie tyłowej (rys. 3.), można prognozować, że sprawna realizacja zadań przez każdy element systemu walki (bitwy), będzie warunkiem wykorzystania efektów ogniowego oddziaływania jednego uczestnika starcia przez drugiego oraz zachowania wzajemnego bezpieczeństwa podczas gwałtownych zmian sytuacji. Szczególne znaczenie w procesie przygotowania współdziałania mieć, będzie dokonanie już w czasie pokoju precyzyjnego podziału zadań pomiędzy wojskami operacyjnymi, a jednostkami obrony terytorialnej oraz siłami pozamilitarnymi.

Konkludując dotychczasowe rozważania teoretyczne oraz uwzględniając doświadczenia z konfliktów lokalnych i działalności szkoleniowej można przedstawić następujące wnioski:

- cel działań operacyjnych (taktycznych) może być osiągnięty tylko wówczas, gdy uczestnicy bitwy (walki) zrezygnują z partykularnych celów i podporządkują je jednemu celowi działań;
- determinantami współdziałania wojsk korpusu z jednostkami obrony terytorialnej są: zgodny cel działania, uzgodnienie sposobu wykonania zadania oraz udzielenie pomocy w osiągnięciu celu;
- współdziałające pośrednio elementy systemu bitwy (walki) powinny znać cel działania współuczestnika, przy współdziałaniu bezpośrednim konieczna jest jeszcze wzajemna znajomość realizowanych zadań szczegółowych;
- celem współdziałania jest przyrost skutków działań poprzez maksymalne wykorzystanie możliwości bojowych, zminimalizowanie niekorzystnego wpływu działania komponentu na czynności drugiego oraz wyrównanie słabych stron wojsk obrony terytorialnej i sił pozamilitarnych, walorami wojsk operacyjnych;
- wspólne działania wojsk korpusu z jednostkami obrony terytorialnej mogą być realizowane w formie podporządkowania, wsparcia i współdziałania.



Rys. 3. Obrona przeszkody wodnej zorganizowana przez związek taktyczny we współdziałaniu z wojskami OT

Przygotowanie współdziałania w strefie tyłowej działań jest procesem wymagającym dokonywania szeregu rozstrzygnięć. Czas funkcjonowania poszczególnych ustaleń, jest niejednakowy. Dla potrzeb metodologicznych można je podzielić.

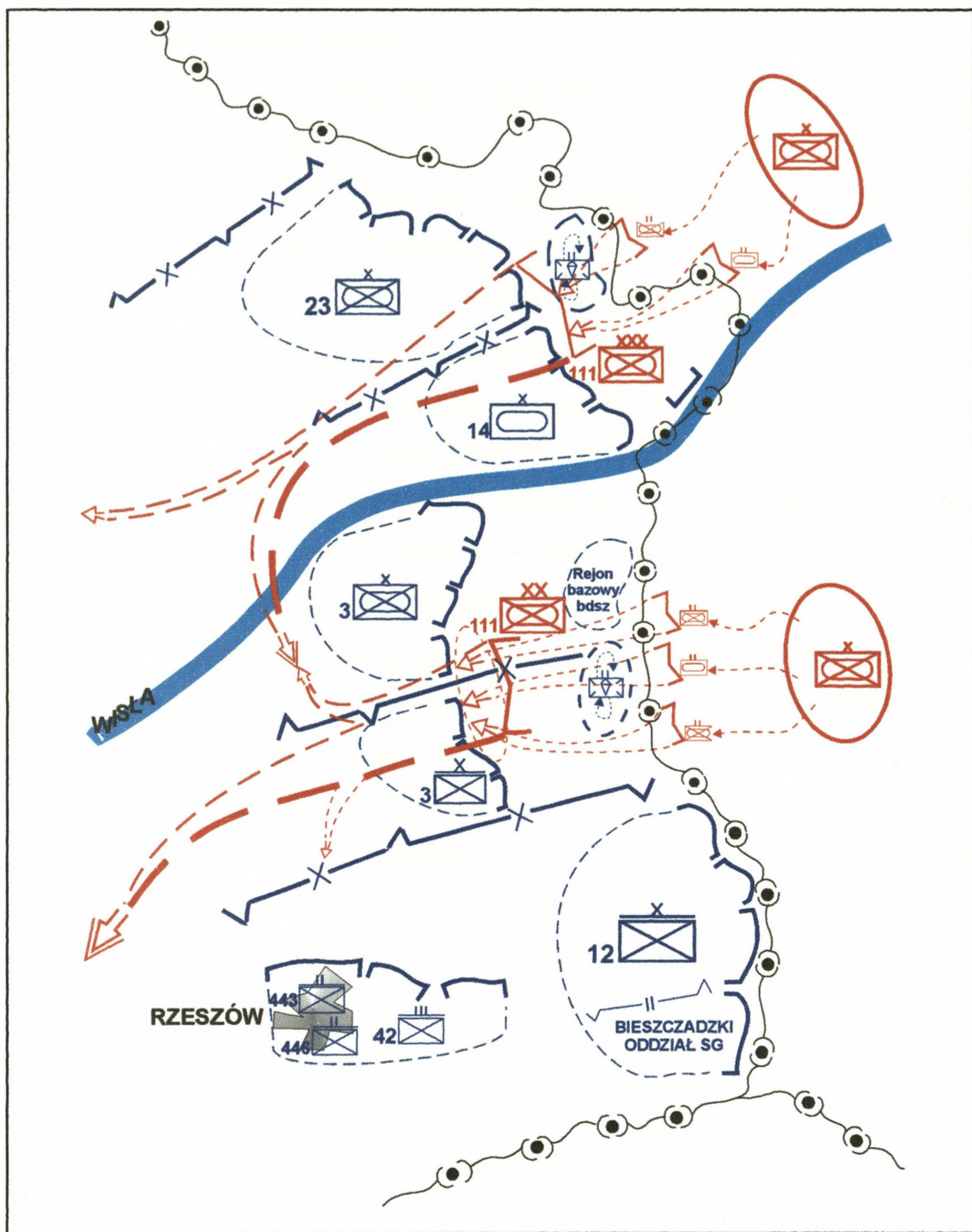
Wiele dowodów świadczy o tym, że ustaleniami obowiązującymi przez cały

okres walki (bitwy) są zasady organizacji współdziałania. Można je określić mianem systemowych, gdyż regulują one tryb współdziałania niezależnie od wykonywanego zadania³. Reguły te, zapewniają jednolitość działań dowództw i wojsk. Ich powszechna znajomość powinna zmniejszyć ilość niezbędnych uzgodnień w obliczu ataku przeciwnika, a zatem skrócić czas przygotowania działań wojsk korpusu i jednostek obrony terytorialnej.

Doświadczenia bojowe i wnioski z dotychczasowych badań (rys. 4.) dowodzą, że wypracowane w latach minionych zasady organizacji współdziałania, generalnie są nadal aktualne. Jednakże nowe uwarunkowania przygotowania działań operacyjnych (taktycznych), sprawiają, że konieczne stało się ich rozwinięcie. Na tej podstawie wypracowano wymogi praktycznego postępowania podczas przygotowania wspólnych działań wojsk w strefie tyłowej, które posiadając walor uniwersalności, dadzą się zastosować do każdej sytuacji, zaistniałej podczas zwalczania przeciwnika. Można ująć je następująco:

- operacyjny obszar działań korpusu należy dzielić na strefę odpowiedzialności wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej. Granicę między strefami może stanowić taktyczna lub operacyjna rubież obrony;
- w strefie odpowiedzialności obrony terytorialnej działania jednostek regionalnych /pułku lub batalionu/ na rzecz wojsk korpusu koordynuje szef R/W/SzW /RKOT/, odpowiadający za militarną obronę regionu /województwa, rejonu/;
- w strefie odpowiedzialności wojsk operacyjnych dowódca korpusu koordynuje wysiłki bezpośrednio podporządkowanych mu jednostek obrony terytorialnej;
- współdziałanie przygotowuje się na rzecz wojsk korpusu lub brygady obrony terytorialnej w zależności od tego, kto na danym etapie działań odgrywa pierwszoplanową rolę. Priorytet określa dowódca korpusu;
- podczas przygotowania współdziałania musi być jednoznacznie rozstrzygnięte podporządkowanie elementów systemu walki (bitwy). Jednostki obrony terytorialnej mogą być podporządkowane wojskom operacyjnym, współdziałać z nim lub go wspierać;

³ Por. S. Sadowski, *Węzłowe problemy organizacji współdziałania w obronie*, Warszawa, AON 1996, s. 11.



Rys. 4. Współdziałanie wojsk operacyjnych z OT w operacji obronnej w ćwiczeniu dowódczo-sztabowym pk. „Tatry-96”

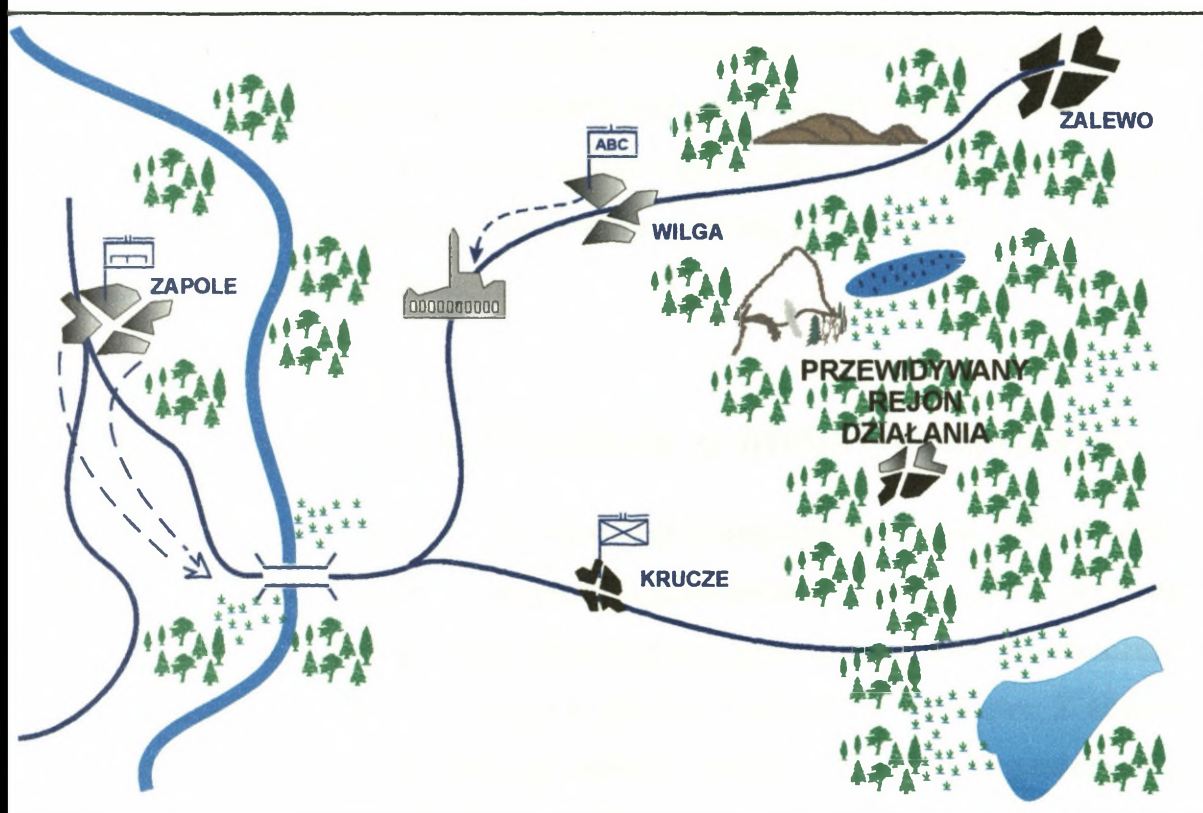
- wojska obrony terytorialnej zapewniają swobodę działania wojskom korpusu. Koordynując działania, należy uwzględnić ich możliwości i walory bojowe;

- współdziałanie organizuje się według miejsca /kierunków, rejonów, rubieży/ lub czasu /etapów, okresów/ działań;
- działania operacyjne (taktyczne) najdogodniej jest koordynować z połączonego stanowiska dowodzenia;
- podstawą skutecznej koordynacji jest wzajemna wymiana informacji i sprawnie funkcjonujący system łączności;
- współdziałanie przygotowuje się z wykorzystaniem map, metodą dyrektywną. Jeśli tylko jest to możliwe w terenie, metodą ustalającą.

Wykonywanie zadań w ramach systemu wspólnych działań wojsk operacyjnych i jednostki obrony terytorialnej oraz sił pozamilitarnych, nie zaczyna się z chwilą wzrostu zagrożenia, wybuchu konfliktu czy np. lądowania desantu. Ich realizacja ma charakter ciągły i przebiega w okresie pokoju, zagrożenia oraz jest intensyfikowana po wybuchu działań wojennych.

Wiele argumentów przemawia za tym, że rozwój wydarzeń będzie zdeterminowany, wcześniejszym wszechstronnym przygotowaniem wojsk do walki (bitwy) z przeciwnikiem. W ramach sposobienia się do odparcia powietrzno-lądowego natarcia przeciwnika, na podstawie sformułowanych zasad i prognozy zadań, w opracowaniach teoretycznych i dokumentach normatywnych, powinno dokonać się ogólnego podziału zadań, pomiędzy komponentami systemu obrony, w tym także rozmieszczonych w tylowej strefie działań. W wymiarze praktycznym proces ten powinien doprowadzić do stanu, w którym system obrony będzie zdolny do skutecznego niszczenia elementów zgrupowania uderzeniowego, także w warunkach zaskoczenia.

Szczególne role treści współdziałania podczas przygotowania i prowadzenia działań wynika z faktu, że wygenerowanie zakresu odpowiedzialności (rys. 5.), stanowi podstawową grupę rozstrzygnięć dokonywanych podczas organizacji współdziałania. W sytuacji, gdy współpraca elementów systemu walki (bitwy) ma charakter pośredni, jego przygotowanie może ograniczyć się tylko do zaznajomienia wykonawców z celem działań /zadaniem/. Natomiast, podczas współdziałania bezpośredniego, konieczne jest po postawieniu zadań bojowych, uzgodnienie także miejsca i czasu realizacji zadań szczegółowych /trzecia grupa ustaleń/.



Rys. 5. Dyslokacja i zadania formacji OT

Należy jednak zaznaczyć, że spełnienie tych powinności przez organ koordynujący działania lub kooperantów, nie daje jeszcze pełnej gwarancji sukcesu, ale stanowi jego podstawę. Jeśli zadania, na podstawie których przygotowano działania wojsk korpusu i jednostek obrony terytorialnej, odpowiadają rzeczywistym warunkom pola walki, to i zorganizowane na ich podstawie współdziałanie spełni swój cel - zapewni przyrost skutków oddziaływania na przeciwnika. W innej bowiem sytuacji, błędów popełnionych podczas budowy koncepcji tworzenia systemu walki (bitwy), nie jest w stanie wyeliminować nawet bardzo precyzyjna koordynacja działań.

W podsumowaniu rozważań nad treścią i zasadami współdziałania można przedstawić kilka następujących uwag ogólnych:

- wymóg skrócenia przygotowania walki (bitwy), współdziałający podmiot z jednostkami obrony terytorialne i siłami pozamilitarnymi, determinuje potrzebę, dokonania już w okresie pokoju, szeregu rozstrzygnięć systemowych;

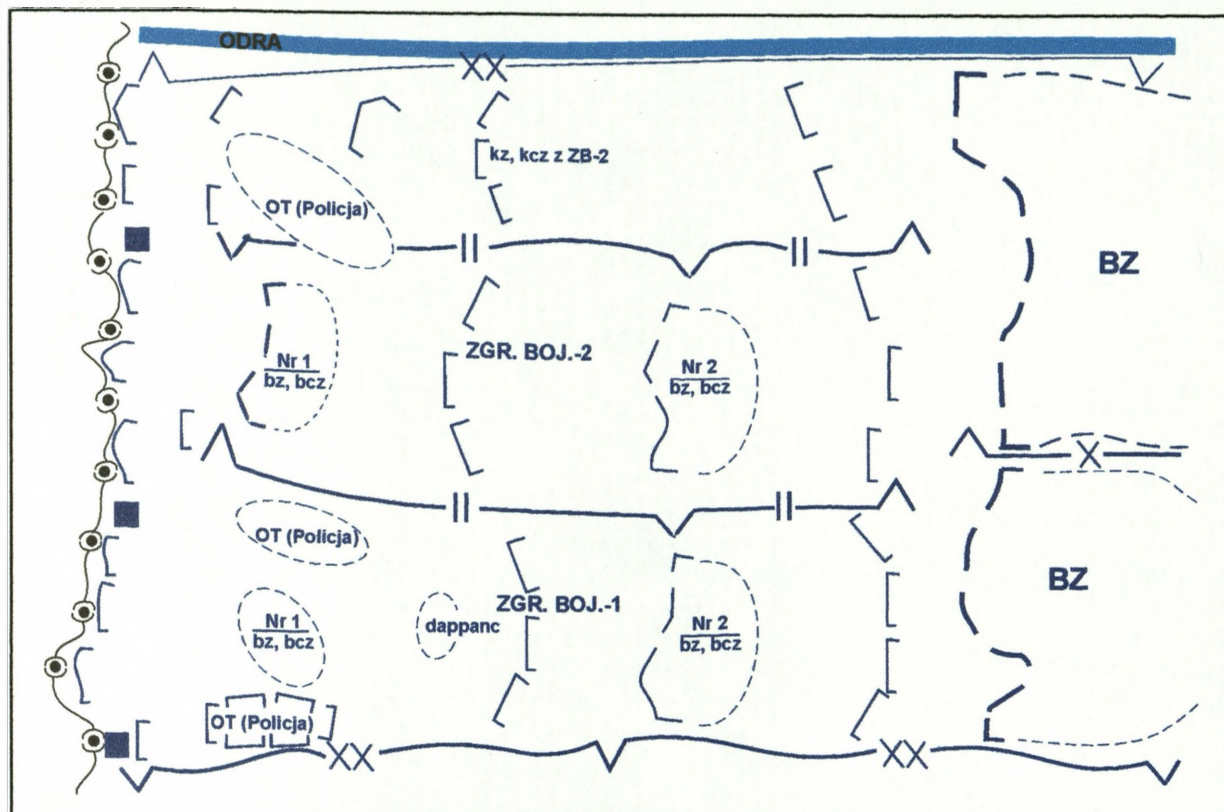
- treścią współdziałania są zadania szczegółowe;
- postawienie, wynikających z przyjętej koncepcji walki (bitwy) z przeciwnikiem zadań, jest podstawowym elementem przygotowującym współdziałanie;
- dynamizm działań powoduje, że dokonany w okresie pokoju podział zadań pomiędzy elementami systemu, umożliwi niezwłoczne przystąpienie do ich realizacji, także w warunkach zaskoczenia.

1.2. Specyfika współdziałania w strefie tyłowej działań

Z analizy szeregu ćwiczeń oraz rozważań teoretycznych można wysnuć wniosek, iż są podstawy sądzić, że potrzeba organizowania współdziałania wypływa z jego istoty. Bez dokonania wielu rozstrzygnięć, udzielenie pomocy współuczestnikowi walki z przeciwnikiem (rys. 6.), może być jedynie przypadkowe. Z analizy zawartych w literaturze przedmiotu definicji wynika, że przez **organizowanie współdziałania** można rozumieć **działalność dowódcy i sztabu, polegającą na przygotowaniu pomocy wojskom operacyjnym, udzielanej przez jednostki obrony terytorialnej oraz siły pozamilitarne.**

Sformułowania zawarte w opracowaniach i materiałach można zauważyć, że termin „organizacja współdziałania” funkcjonuje w znaczeniu szerszym i węższym. W pierwszym – jest rozumiany jako integralna część dowodzenia, proces ciągłej koordynacji i integracji⁴. W ujęciu węższym, organizacja współdziałania interpretowana jest jako czynność /etap/ pracy dowódcy, w czasie organizacji działań taktycznych. Obserwacja praktyki szkoleniowej pozwala stwierdzić, że podczas tego etapu zbiera się na stanowisku dowodzenia, rzadziej w terenie, osoby funkcyjne i nakazuje im w ramach „organizacji współdziałania” przedstawić sposób wykorzystania sił i środków. To pochłaniające dużo czasu i energii zamierzenie, jest prostą kontynuacją prowadzonych podczas drugiej wojny światowej zajęć grupowych dla

⁴ M. Jezłowiecki i ..., *Teoria organizacji i kierowania*, Warszawa 1981, s. 183. S. Kotlicki, *Podstawy teorii dowodzenia*, rozprawa habilitacyjna, WSOWPłot, Koszalin 1993, s. 144. S. Sadowski, *Organizacja współdziałania w operacji zaczepnej armii*, ASG WP, Warszawa 1989, s. 35.



Rys. 6. Współdziałanie wojsk operacyjnych z OT oraz układem pozamilitarnym podczas prowadzenia działań opóźniających w strefie przygranicznej

niedoświadczonych dowódców. Nie negując, potrzeby upewnienia się, że wszyscy właściwie rozumieją i potrafią wykonać postawione im zadania bojowe, w przyszłych działaniach operacyjnych (taktycznych) ten fragment pracy dowódcy, może być realizowany tylko w warunkach, posiadania czasu na przygotowanie działań. Największy wpływ na organizowanie współdziałania wywiera ilość czasu wydzielanego na przygotowanie walki. Wnioski z wojen i konfliktów lokalnych świadczą o tym, że jeśli w okresie drugiej wojny światowej w związku taktycznym organizacja walki trwała na ogół dwie doby w dekadzie lat siedemdziesiątych od kilku do kilkunastu godzin, to w latach osiemdziesiątych wydzielano na nią już tylko od trzech do ośmiu godzin. Dalszy wzrost tempa działań, a zatem i szybkości zmian sytuacji na przyszłym powietrzno-lądowym polu walki, będzie zapewne skutkować dalszym skracaniem czasu wydzielanego na organizację współdziałania, przy jednoczesnym wzroście ilości niezbędnych uzgodnień. Wnioski z wojny w Zatoce Perskiej oraz Irackiej Wolności jednoznacznie wskazują, że w przyszłości wiele problemów związanych z uzgadnianiem współdziałania będzie rozstrzyga-

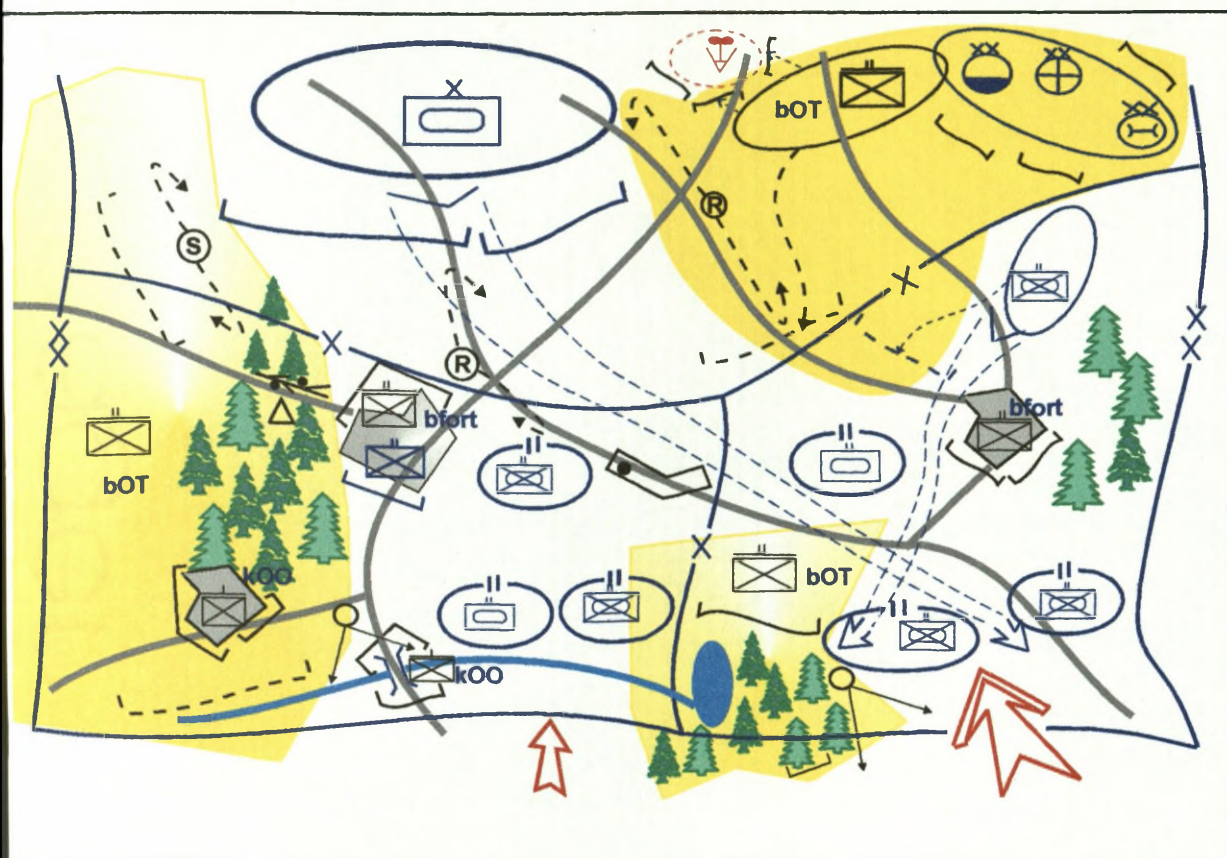
nych w czasie zbliżonym do rzeczywistego.

Kolejnym czynnikiem motywującym zmiany w dotychczasowym modelu organizacji współdziałania, jest wpływający z możliwości przeciwnika – jednocześnie oddziaływania środkami rażenia i wojskami na całą głębokość ugrupowania korpusu – chaos informacyjny. Sprawia on, że częste i gwałtowne zmiany sytuacji, wymuszają przekształcanie podjętych decyzji, ciągłą aktualizację planów walki, a więc i modyfikację wariantu współdziałania. Tymczasem informacje niezbędne do dokonania korekt, będą bardzo często niewystarczające lub sprzeczne. Gwałtowny wzrost możliwości technicznych środków zakłócania może w pewnych okresach działań, doprowadzić do sytuacji, w której współdziałanie (rys. 7.) przygotowane będzie w oparciu o niepełne dane, a przekazywane ustalenia mogą docierać do wykonawców zniekształcone lub po upływie tak długiego czasu, że staną się niewykonalne.

Każdy system obrony charakteryzuje się tym, że ma w swej strukturze pewną liczbę elementów /podsystemów/. Żaden z nich nie realizuje celu systemu, każdy wypełnia zadania szczegółowe, które w sumie składają się na cel funkcjonowania systemu. Podsystemy działając w określonym układzie, jak wspomniano wcześniej, wzajemnie na siebie oddziałują. Aby zachodzące relacje między wojskami korpusu, a wojskami obrony terytorialnej i siłami pozamilitarnymi przyniosły efekt synergiczny, istnieje podsystem koordynujący, element funkcyjnie stojący na czele systemu. Elementem koordynującym działania jest ten organ dowodzenia, który określa wojskom operacyjnym i jednostkom obrony terytorialnej zadania. Wyniki badań świadczą o tym, że rolę taką spełnia dowódca i sztab wojsk operacyjnych, gdyż tylko on zna potrzeby wynikające z sytuacji operacyjnej. Jest zorientowany w położeniu, możliwościach i aktualnym stanie sił, mogących przywrócić swobodę funkcjonowania głównych elementów systemu obrony.

Rozstrzygnięcia te powinny określać:

- cel działań;
- zadania uczestników walki i czas ich wykonania;
- linie rozgraniczenia i czas gotowości do działań;



Rys. 7. Współdziałanie związku taktycznego z OT podczas prowadzenia obrony

- czas i miejsce wykonania zadań na korzyść dywizji (zgrupowania) siłami i środkami wojsk operacyjnych;
- organizację dowodzenia, w tym wzajemne relacje między oddziałami /związkami taktycznymi/, okres podporządkowania, czas i miejsce spotkań, zakres wzajemnych świadczeń.

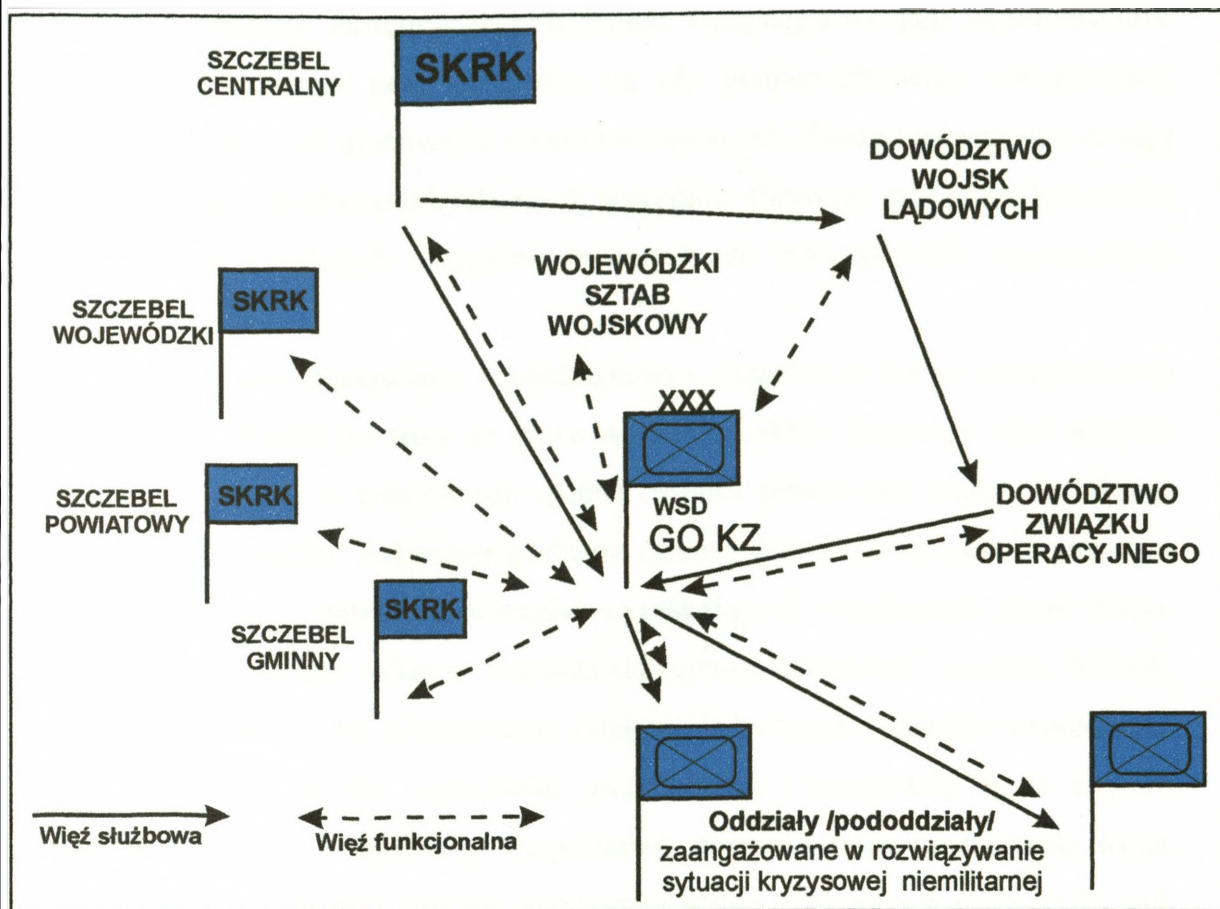
Bardzo ważnym czynnikiem decydującym o usytuowaniu elementu koordynującego działania, jest ilość i jakość danych o sytuacji posiadanych przez poszczególne organa dowodzenia. Dowódca operacyjny ze względu na charakter działań nie zawsze będzie posiadał pełne informacje o rzeczywistych i szczegółowych warunkach walki z przeciwnikiem. Może zatem nie dysponować danymi pozwalającymi na koordynowanie realizacji zadań częściowych, a tym bardziej cząstkowych odvodu ogólnowojskowego i jednostek obrony terytorialnej oraz sił pozamilitarnych. Dowodząc przez zadania lub cele, ukierunkuje jedynie wysiłki podwładnych,

pozostawiając im swobodę wyboru sposobu zwalczania przeciwnika. Są podstawy by przypuszczać, że koordynację realizacji zadań znajdującemu się najbliżej rejonu dowódcy, który w ocenie sztabu ogólnowojskowego wykonuje główne zadanie oraz posiada wiarygodne informacje o położeniu przeciwnika.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na fakt, że obecny sposób funkcjonowania taktycznych stanowisk dowodzenia wojsk operacyjnych (rys. 8.) lub obrony terytorialnej nie w pełni zapewnia, ścisłego zespolenia ich działań. W sytuacji powierzenia dowódcy brygady wojsk operacyjnych obowiązku scalenia wysiłku kilku oddziałów dotychczasowy sposób funkcjonowania jej organu dowodzenia nie zapewni koordynacji perspektywicznej i bieżącej. Dla poprawienia sprawności synchronizacji, innowacje powinny zmierzać w kierunku rozwarstwienia systemu na pionory funkcjonalne, tworzone na zasadzie jednorodności zadań, a nie rodzajów wojsk i służb, które zadania te wykonują. Zgodnie z takim założeniem, struktura stanowiska dowodzenia powinna między innymi składać się z: ośrodka informacyjnego; ośrodka planowania walki i centrum kierowania walką. W ramach przygotowania współdziałania, ośrodek informacyjny byłby przeznaczony do zbierania danych o współpracujących jednostkach oraz odpowiadałby za utrzymanie łączności z sąsiadami. Ośrodek planowania walki w ramach koordynacji perspektywicznej przygotowywałby wielowariantowe rozwiązania współdziałania, będące dla dowódcy podstawą do podjęcia decyzji oraz propozycje zadań. Z kolei centrum kierowania walką zajmowałoby się bieżącą koordynacją działań.

Zwrócić uwagę należy także, na wynikającą z wymogu rozwiązywania wielu problemów współdziałania w czasie rzeczywistym, potrzebę wyposażenia wspomnianych ośrodków w środki automatyzacji dowodzenia i komputerowego wspomaganie pracy. Stanowisko kierowania o takiej strukturze zapewne bardziej odpowiadałoby potrzebom koordynacji w charakteryzującej się złożonością, wielowymiarowością i szybkością walce wojsk operacyjnych i jednostek obrony terytorialnej z powietrznomanewrowymi zgrupowaniami przeciwnika.

Koordynacja działań wojsk operacyjnych z jednostkami obrony terytorialnej, jak wspomniano wcześniej, nie stanowi odosobnionego aktu w działalności danego dowództwa. Wszystkie czynności związane z organizacją współdziałania są



Rys. 8. Więzi dowodzenia pomiędzy jednostkami operacyjnymi a OT i układem pozamilitarnym

jednocześnie elementami przygotowania działań. Z tego wynika, że zespalanie działań trwa bez przerwy, od kontrolowania pola walki, do momentu zakończenia walki. W celu uporządkowania tych przedsięwzięć proces koordynacji można podzielić na następujące etapy:

- czynności przygotowawcze;
- planowanie współdziałania;
- bezpośrednie organizowanie współdziałania⁵.

W etapie pierwszym ośrodek informacyjny dąży do zdobycia pełnych danych o wzajemnym położeniu sił przeciwnika oraz desantu, prognozuje także rozwój sy-

⁵ Por. Z. Galewski, *Współczesne współdziałanie na szczeblach taktycznych -charakterystyka i organizacja*, Myśl Wojskowa 1979, nr 3, s. 10.

tuacji. W ośrodku planowania po przyjęciu zadania i jego analizie oraz ocenie warunków współpracy, następuje wypracowanie wstępnej koncepcji współdziałania. Dokonuje się również podziału zadań na siły podporządkowane i wspierające, z uwzględnieniem ich możliwości i walorów bojowych. Zwraca się przy tym uwagę na skutki działania sił współdziałających pośrednio. Pierwszy etap pracy kończy się przekazaniem wstępnych zarządzeń bojowych do pododdziałów organicznych i przydzielonych.

Kolejny etap – planowanie współdziałania – rozpoczyna się po sprecyzowaniu decyzji przez dowódcę i trwa do czasu wydania rozkazu bojowego oraz wytycznych. Wiodącą rolę w tym okresie spełnia ośrodek planowania walki, do którego zadań można zaliczyć: dokonanie podziału zadania głównego na zadania szczegółowe /częściowe/, ustalenie problemów wymagających uzgodnienia przed rozpoczęciem realizacji tych zadań ze współdziałającymi jednostkami i szefami W/SzW, wykonanie niezbędnych dokumentów, ustalenie jednolitych sygnałów współdziałania, wskazywania celów, wywołania, przeniesienia i przerwania ognia artylerii i uderzeń lotnictwa, wzajemnego rozpoznania, powiadamiania i oznaczenia wojsk własnych. W obu etapach centrum kierowania walką utrzymuje w podległych pododdziałach /oddziałach/ wymagany poziom zdolności bojowej, koordynuje ich bieżące działania, przekazuje zadania i wytyczne oraz dokonuje niezbędnych uzgodnień z jednostkami obrony terytorialnej i siłami pozamilitarnymi /odwodami ogólnymi/ i szefami WSzW.

Następny etap to bezpośrednia praca dowódcy z wykonawcami zadań szczegółowych. Jest on realizowany tylko wówczas, jeśli dowódca uzna to za niezbędne i w zależności od posiadanego czasu na przygotowanie działań. Gdy walka zorganizowana jest w warunkach skrajnie ograniczonego czasu praca dowódcy z wykonawcami zadań, odbywa się w zasadzie już w trakcie realizacji zadań częściowych, najczęściej przy wykorzystaniu technicznych środków łączności. Zaznaczyć jednak trzeba, że największe efekty przynosi praca dowódcy z podwładnymi bezpośrednio w terenie, w przewidywanym rejonie działania.

Nie wdając się w bardziej szczegółowe rozpatrywanie problemów związanych z przygotowaniem współdziałania, powyższe rozważania można spuentować

stwierdzeniem K. Nożki: „każda koordynacja, uzależniając elementy od siebie, ogranicza tym samym ich swobodę działania i inicjatywę. Uzgodnienie działań jest niezbędne, lecz jeśli jest zbyt szerokie i szczegółowe ponad rzeczywistą potrzebę jest wręcz szkodliwe”⁶.

W podsumowaniu badań nad problematyką przygotowania współdziałania wojsk operacyjnych z jednostkami obrony terytorialnej oraz siłami pozamilitarnymi, należy sformułować kilka ogólnych wniosków:

1) Wspólne działanie wojsk korpusu z jednostkami obrony terytorialnej oraz siłami pozamilitarnymi jest współdziałaniem, gdy spełnione są następujące warunki: zgodny cel działania, uzgodnienie sposobu wykonania zadania i udzielenie pomocy w osiągnięciu celu działań.

2) Celem współdziałania jest uzyskanie przyrostu skutków wspólnego działania w strefie tyłowej działań.

3) Wielkość uzyskiwanego przez wojska operacyjne i jednostki obrony terytorialnej oraz siły pozamilitarne efektu synergicznego, zależy od jakości przygotowania wspólnych działań oraz ich sprawnej i ciągłej koordynacji.

4) Organizowanie współdziałania jest integralną funkcją dowodzenia, procesem ciągłej koordynacji i integracji.

1.3. Uwarunkowania współdziałania

Analizując pewne trendy można wysnuć wniosek, że w dającej się przewidzieć przyszłości, armie większości państw europejskich posiadać będą znaczną liczbę środków walki i transportu powietrznego. Nasycenie wojsk lądowych wielozadaniowymi śmigłowcami bojowymi, spowodowała zasadniczą zmianę w sposobach walki. Operacja zaczepna składa się ze skoordynowanych uderzeń dwóch rzutów: powietrznego i lądowego. Przyjmie ona zatem charakter wybitnie powietrzno-lądowy, ogniskowo-przestrzenny⁷, a istotnym jej elementem będą desanty powietrzne oraz dążenie do przenikania w głąb ugrupowania przeciwnika. Wojska,

⁶ K. Nożko, *Intelektualne przygotowanie dowódców i oficerów sztabów w systemie obrony RP*, AON, Warszawa 1994, s. 106.

⁷ Z. Ścibiorek, *Rozważania o obronie*, Warszawa 1993, s. 28 i *Działania powietrzno-lądowe*, Myśl Wojskowa 1996, nr 3, s. 26.

atakując i opanowując z powietrza w głębi obszaru obrony działań ważne rejony, jeśli nie będą skutecznie zwalczane, mogą stworzyć dogodne warunki rzutowi lądowemu przeciwnika do szybkiego i głębokiego wtargnięcia w głąb obszaru zajmowanego przez stronę przeciwnika.

Odpowiedzią sił zbrojnych obrońcy na powietrzno-lądowe natarcie przeciwnika, jest umiejętne łączenie walki z naziemnymi zgrupowaniami uderzeniowymi, ze zwalczaniem powietrzno-manewrowych elementów jego ugrupowania oraz możliwymi konsekwencjami działań.

Wraz z nasyceniem wojsk lądowych śmigłowcami, zmieniły się poglądy na ich wykorzystanie na polu walki. W wielu armiach dochodzi się do wniosku, że nie każdą jednostką, można wykonać desant, przewożąc ją na śmigłowcach. Uważa się, że w przyszłości działania desantowe wymagać będą zintegrowanego ataku śmigłowców i wyspecjalizowanych wojsk powietrznodesantowych⁸. Wynika to z faktu, że oddział /związek taktyczny/ po opanowaniu ważnego rejonu w głębi obrony przeciwnika, będzie narażony na zmasowane kontrakcje, potrzebuje więc intensywnego wsparcia. Według specjalistów wojskowych, ogniowe, bezpośrednie wsparcie siłom desantu, mogą zapewnić śmigłowce. Dlatego też, w przyszłych działaniach desantowych, wysadzonym wojskom lądowym bez przerwy, towarzyszyć będą śmigłowce. Pozostawanie śmigłowców na tyłach obrońcy wraz z desantem komplikuje rozważania terminologiczne. Powoduje przekształcanie się klasycznych działań desantowych w desantowoszturmowe lub powietrznoszturmowe. Współczesne wojska powietrznomanewrowe, posiadając własne środki walki i transportu powietrznego, mogą wykonywać zadania metodą desantu powietrznego lub szturm powietrznego. Łącząc te dwie metody walki, są w stanie razić przeciwnika jednocześnie z powietrza i lądu /szturm powietrzno-lądowy/.

Wnioski z przeprowadzonych badań dowodzą, że w armiach państw naszego kontynentu, powszechnie za podstawę przyszłych operacji zaczepnych przyjmuje się, opracowaną na potrzeby NATO i zweryfikowaną podczas wojny w Zatoce Persejskiej, koncepcję bitwy powietrzno-lądowej. Zasadnym jest więc, przed określeniem możliwych zagrożeń w strefie tylowej działań, przedstawienie charakteru tej opera-

⁸ D. Miller, C. F. Foss, *Współczesna wojna lądowa*, Warszawa 1993, s. 194.

cji. Analiza wielu materiałów i opracowań teoretycznych daje możliwość przedstawienia kilku wariantów działań zaczepnych ewentualnego przeciwnika. Porównanie tychże wariantów z przyjętymi założeniami, pozwoliło wysublimować jeden z nich, który wydaje się najbardziej prawdopodobny.

W analizowanym scenariuszu, przyszłej powietrzno-lądowej operacji zaczepnej, naukowcy wojskowi przyjmują najczęściej trzy etapy⁹. Podobny obraz wynika z analizy materiałów normatywnych i wniosków z działalności szkoleniowej. W *pierwszym etapie*, przeciwnik intensyfikuje rozpoznanie ugrupowania broniących się wojsk oraz wykonuje siłami powietrznymi i morskimi /lub tylko powietrznymi/, uderzenia na ważne cele. Swym działaniem dążyć będzie do sparaliżowania procesu mobilizacji i rozwinięcia wojsk. Osłabienie potencjału bojowego obrońcy przez lotnictwo, wojska raketowe i artylerię, wytworzy dogodne warunki do wykonania uderzenia siłami głównymi¹⁰. Wtargnięcie sił lądowych, może poprzedzić wysadzenie desantów taktycznych dla uchwycenia kluczowych punktów terenowych, na przedłużeniu kierunków natarcia pierwszorzutowych związków taktycznych.

Drugi etap operacji to jednoczesne ogniowo-elektroniczne rażenie zgrupowań obrońcy w strefie taktycznej i operacyjnej. Wykorzystanie przez przeciwnika na szeroką skalę nowych generacji uzbrojenia i formacji powietrznomanewrowych, pozwoli mu wykryć i zniszczyć /obezwładnić/ niemal każdy element ugrupowania obrońcy, niezależnie od odległości, od rubieży styczności wojsk. Nacierający, dużo uwagi poświęci również izolacji obszaru bitwy od napływu świeżych sił.

Charakterystyczną cechą tego etapu jest wyraźny rozpad zadań w nim realizowanych na dwie grupy. W pierwszej – zawierają się zadania związane z rozbiciem i rozcięciem przez zgrupowania lądowe, na wybranych kierunkach, sił broniących pierwszego pasa obrony oraz związanie walką oddziałów na pozostałych kierunkach. Natomiast występujące w drugiej grupie zadania, polegają na unieruchomieniu drugich rzutów i odwodów oraz ciągłym oddziaływaniu ogniowym na pozostałe

⁹ Por. B. Balcerowicz, J. Marczak, J. Pawłowski, *Problemy strategii obrony Polski*, AON, Warszawa 1993, s. 169.

¹⁰ *Przebieg oraz doświadczenia i wnioski z wojny w Zatoce Perskiej*, AON, Warszawa 1991, s. 205. „Sprzymierzeni zakładali znaczne obezwładnienie wojsk obrońcy w pierwszym etapie operacji [jednostki pierwszego rzutu w 50%, a rozmieszczone w głębi do 30%].”

elementy ugrupowania. Ważną rolę w tym etapie działań zaczepnych spełniają elementy ugrupowania, przemieszczające się i walczące w powietrzu.

Przewiduje się, że takie działanie może umożliwić przeciwnikowi szybkie wniknięcie w głąb obrony, a tym samym przejście do trzeciego etapu, jakim jest okrążenie i rozbitcie częściami wojsk obrońcy w strefie operacyjnej. Działania w tym okresie polegać będą na prowadzeniu walk w wielu oddzielnych ogniskach, często od siebie znacznie oddalonych. Wprowadzeniu do walki przez nacierającego kolejnych sił, towarzyszyć będzie wysadzanie desantów operacyjnych na rubieży, stanowiącej cel operacji zaczepnej.

Z analizy przedstawionego modelu operacji, wynika że istotną rolę w nadaniu jej wybitnie manewrowego charakteru, mają do spełnienia powietrzne elementy ugrupowania nacierającego. Jeszcze do niedawna elementy te, były tworzone głównie w oparciu o jednostki powietrzno-desantowe.

Możliwości wojsk /formacji/ desantowoszturmowych, wynikają ze zmiany stosunku sił do obszaru¹¹. Obrońca zmniejszonymi liczebnie wojskami, jest w stanie bronić tylko najważniejszych kierunków. Formacje desantowoszturmowe, przelatując nad obszarami nie obsadzonymi, na skrajnie niskich wysokościach, wnikają w głąb obrony. Wykorzystując, warunki terenowe mogą skrycie dotrzeć do obiektu ataku i opanować go lub zniszczyć. Podczas tego rodzaju działań będą wykonywane, w różnym miejscu i czasie, powiązane wspólnym celem, desanty powietrzne, szturm powietrzno-lądowe i szturm powietrzne.

Analiza zmian zachodzących w uzbrojeniu i organizacji sił zbrojnych wielu państw naszego kontynentu, pozwala wyciągnąć wniosek, że zakres zadań desantów powietrznych w stosunku do lat ubiegłych ulegnie zawężeniu. Zwiększające się możliwości rozpoznania oraz zasięg i precyzja środków rażenia, uwolnią zgrupowania wykorzystujące trzeci wymiar od zwalczania szczególnie groźnych środków rażenia, stacjonarnych elementów ugrupowania i niszczenia infrastruktury operacyjnej. Desanty powietrzne wysadzane przez przeciwnika, będą wykonywały zada-

¹¹ S.Koziej, *Operacyjno-strategiczne problemy użycia Wojska Polskiego w latach dziewięćdziesiątych*, AON, Warszawa 1991, s. 5. „W wyniku realizacji procesu ograniczenia zbrojeń, liczebność sił zbrojnych poszczególnych państw nie będzie przewyższała 0,3-0,5% ludności, zmniejszy się także ilość ofensywnego uzbrojenia.

nia o zasadniczym znaczeniu dla powodzenia operacji zaczepnej, gdy innymi środkami nie można przyspieszyć działania zgrupowania lądowego. Istotnym elementem będzie również przenikanie w głąb ugrupowania przeciwnika, grup żołnierzy, a nawet zwartych pododdziałów.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że poglądy teoretyków wojskowych państw europejskich na rolę desantów powietrznych w operacji zaczepnej są zbieżne. Zgodnie uważają, że efektywność obrony w obliczu masowego stosowania przez nacierającego desantów, może się znacznie zmniejszyć. Desant przechodząc do obrony, jest w stanie związać walką przez kilka godzin trzykrotnie większe zgrupowanie, a prowadząc działania opóźniające, może przeciwstawić się znacznie silniejszemu przeciwnikowi.

O możliwości prowadzenia działań neutralizujących potencjalne zagrożenie w tylowej strefie, rozumianych jako skoordynowane, podporządkowane jednemu zamiarowi poczynań, decyduje ilość i jakość śmigłowców i samolotów. Armie państw sąsiadujących z Polską, jak wynika z analizy dostępnych materiałów, posiadają zróżnicowany potencjał środków transportu powietrznego. Różne są też możliwości oddziaływania na strefę tyłową działań.

Z analizy ilości sił przygotowanych do przerzutu drogą powietrzną w armiach państw otaczających Polskę, można wnioskować, że siły przeciwdesantowe powinny liczyć się z możliwością ich wysadzenia na dwóch kierunkach strategicznych. Jednak większa ich liczba oraz dyslokacja w pobliżu granicy państwa skłania, do uznania wschodnich kierunków operacyjnych za potencjalnie bardziej zagrożone. Wysadzenia operacyjnych desantów powietrznych, mogą oczekiwać już po dwóch - trzech dobach od podjęcia decyzji politycznej, o rozpoczęciu konfliktu zbrojnego¹². Brygady /pułki/ powietrznodesantowe po mobilizacyjnym uzupełnieniu, są w stanie przejść do działań bezpośrednio z miejsc stałej dyslokacji. Ich wysadzenie może poprzedzać uderzenie zgrupowań lądowych lub być wykonane jednocześnie z nim.

Z analizy praktyki szkoleniowej wypływa wniosek, że ćwiczące związki operacyjne państw europejskich nie w pełni wykorzystywały, posiadany potencjał wojsk powietrznodesantowych. Podobnie było w wojnach i konfliktach lokalnych,

¹² E. Przewodźki, *Użycie sił zbrojnych na wybranych obszarach kraju*, *Myśl Wojskowa [tajna]* 1994, nr 2, s. 57.

podczas których mimo większych możliwości, w ciągu doby z reguły wysadzano od jednego do trzech desantów w sile od plutonu do 1-2 brygad¹³. Powyższe fakty świadczą o tym, że wykonanie operacji powietrznodesantowej, jest nadal przedsięwzięciem skomplikowanym pod względem organizacyjnym. Dowódcy związków operacyjnych z dużą rozważą podchodzą do wysadzenia części swych sił w głębi obrony przeciwnika. Zawsze decyzję o ich użyciu poprzedza gruntowna ocena sytuacji taktyczno-operacyjnej oraz możliwości zapewnienia skutecznego wsparcia lądującym jednostkom.

Biorąc pod uwagę te uwarunkowania, można stwierdzić, że w ewentualnym konflikcie zbrojnym na kontynencie europejskim należy spodziewać się działań desantowych, wykonywanych podczas operacji zaczepnych. Liczyć należy się także, ze stałym oddziaływaniem taktycznych desantów powietrznych i oddziałów powietrznoszturmowych.

Tak prognozując przebieg przyszłej wojny, należy stwierdzić, że wojska operacyjne i jednostki obrony terytorialnej oraz siły pozamilitarne muszą być przygotowane do walki z operacyjnymi desantami powietrznymi, wysadzanymi w sile do wzmocnionej brygady wojsk powietrznodesantowych lub desantowoszturmowych. Nie można jednak całkowicie wykluczyć zagrożenia ze strony desantu operacyjnego w sile dywizji. Jednak przerzut jej, przy możliwościach naszych sąsiadów, wymagałby zaangażowania niemal wszystkich środków transportu powietrznego i lotnictwa danego państwa. Podjęcie tak dużego ryzyka przez którąkolwiek armię, jest mało prawdopodobne. Takiego wariantu nie można jednak wykluczyć, np. podczas walki na strategicznej rubieży obrony.

Za koniecznością przygotowania w tyłowej strefie działań, przemawiają również aspekty czasowo-przestrzenne prowadzenia działań zaczepnych. Zwraca uwagę fakt, występowania różnic w poglądach na głębokość wykonywania operacji desantowych. Rosyjscy teoretycy wojskowi proponują wysadzenie desantów na znacznie większych głębokościach niż specjaliści zachodni, są przy tym zgodni, co do możliwości samodzielnych działań po wylądowaniu.

¹³ A. Wolny, *Desanty powietrzne w wojnach lokalnych w Korei, Wietnamie i na Bliskim Wschodzie w latach 1945 -1973*, rozprawa doktorska, WIH, Warszawa 1977, s. 89. Studium ważniejszych konfliktów zbrojnych w świecie w latach 1970-1983, Warszawa 1985, s. 127.

Na podstawie analizy dostępnych danych można sformułować wniosek, że operacyjne desanty powietrzne są w stanie atakować obiekty aż do strategicznej rubieży obrony. Oznacza to, że w obliczu ciągle zwiększającej się siły rażenia, precyzji i zasięgu środków ogniowych oraz tempa natarcia wojsk lądowych, będzie wydłużać się głębokość przerzutu desantów, a więc i okres samodzielnego prowadzenia przez nie działań. Natomiast miejsce ich wysadzenia, uzależnione jest nadal od rozwoju sytuacji w taktycznej strefie obrony, zakładanego tempa natarcia wojsk lądowych, możliwości wsparcia, stopnia obezwładnienia sił przeciwdesantowych i treści zadania. W tej sytuacji siły operacyjne współdziałające z nimi jednostki obrony terytorialnej i sił pozamilitarnych, muszą liczyć się z jego atakiem w całym obszarze strefy tyłowej działań.

Aby zadania mogły zostać pomyślnie wykonane, konieczne jest wytworzenie odpowiednich warunków.

Charakterystyczną cechą powietrzno-lądowego natarcia, jest rozpad działań desantowych na trzy podstawowe etapy: przygotowanie, przerzut, lądowanie i prowadzenie działań w rejonie lądowania.

Etap pierwszy rozpoczyna się z chwilą podjęcia decyzji o jego użyciu i kończy załadowaniem wojsk i sprzętu bojowego do śmigłowców /samolotów/. Czas jego trwania zależy przede wszystkim od skali operacji i wynosi dla desantu w sile brygady powietrznodesantowej od kilku do kilkunastu godzin, a dla dywizji – od dwóch do pięciu dni. Są podstawy sądzić, iż w przyszłości w związku z rozwojem wojsk desantowoszurmowych, czas ten ulegnie znacznemu skróceniu¹⁴.

Etap trzeci rozpoczyna się po wylądowaniu /wysadzeniu/ desantu. Istotną kwestią rzutującą na sposób zwalczania desantu, jest pora doby jego lądowania. Wiele argumentów przemawia za wysadzaniem desantów w warunkach ograniczonej widoczności, aby dezorganizować poczynania obrońcy. W czasie operacji pk. „OVERLORD” i „PUSTYNNA BURZA” mimo absolutnego panowania w powietrzu, desanty wysadzono w nocy. Brano pod uwagę lepsze warunki maskowania, możliwość zmniejszenia strat wśród żołnierzy od ognia broni piechoty oraz łatwość

¹⁴ Etap drugi celowo jest pominięty.

uzyskania zaskoczenia¹⁵. Stosowanie na coraz większą skalę śmigłowców jako środka transportu, umożliwi wysadzenie desantu w każdej porze doby, niezależnie od warunków terenowych i atmosferycznych. Wiele faktów przemawia za tym, że celem spotęgowania zaskoczenia, przeciwnik najprawdopodobniej wykona je tuż przed świtem¹⁶, aby mieć dzień na szybkie rozwinięcie działań zaczepnych i dotarcie do obiektu ataku.

Wyposażenie środków transportu powietrznego w nowoczesne urządzenia nawigacyjne i termowizyjne, jak wynika z doświadczeń ostatnio przeprowadzonych operacji powietrzno-desantowych, umożliwi desantom opanowanie ważnych obiektów, jeśli nie będą bronione, metodą precyzyjnego lądowania na cel ataku. Do przeszłości należą już operacje, podczas których z powodu złej pogody lub błędów pilotów, desant lądował w znacznej odległości od miejsca przeznaczenia.

Z dotychczasowych rozważań wynika, że cel działania desantów powietrznych będzie osiągany przez uderzenia na bronione obiekty, obronę opanowanych rejonów, a jeśli rozwój sytuacji będzie niekorzystny dla wojsk przeciwnika, mogą zostać przerzucone do innego rejonu lub przejść do działań w rozproszeniu.

Sposoby wykonania zadań przez desant powietrzny, implikują kształt systemu obrony przeciwdesantowej. Należy zatem w tym miejscu określić charakter obrony, natarcia i działań w rozproszeniu desantu powietrznego w strefie tyłowej działań (rys. 9.).

Wnioski z działań wojennych jednoznacznie wskazują, że desant po opanowaniu obiektu, czas do momentu nawiązania z nim walki przez siły przeciwdesantowe, bez wątpienia wykorzysta na intensywnie przygotowanie go do obrony.¹⁷ Jej istotą jest związanie walką sił przeciwdesantowych i zadanie im strat umożliwiających utrzymanie zajętego rejonu. A sposób jej przygotowania zależy od treści zadania. Jeśli desant przewiduje utrzymanie opanowanego rejonu do czasu podejścia wojsk nacierających od czoła, to jego obrona przyjmie charakter pozycyjny. Jeśli taka

¹⁵ W dotychczasowych działaniach strona dysponująca przewagą w powietrzu, wysadzała desanty w dzień, np. Kreta, Ren 23. 03. 1945, a gdy jej nie miała na ogół w nocy, np. Sycylia, Ardeny.

¹⁶ Zasady użycia wojsk powietrznodesantowych Stanów Zjednoczonych, Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1972, nr 2, s.57.

¹⁷Opierając się na metodach kalkulacji marszowych można obliczyć, że czas reakcji naziemnych sił przeciwdesantowych wynosi kilka godzin. W tym okresie desant przygotowuje się do obrony.



Rys. 9. Zwalczenie desantów powietrznych w tylowej strefie działań

konieczność nie zachodzi, obronę prowadzi sposobem manewrowym¹⁸.

W warunkach obrony tak rozległego rejonu siły przeciwdesantowe powinny przewidywać, że desant będzie ugrupowany zazwyczaj w jeden rzut z odwodem.

Pododdziały rozmieszczone w głębi będą słabsze niż w warunkach powszechnie uznawanych za najczęściej spotykane. W tej sytuacji odwód pozostaje w gotowości do zajęcia rubieży obrony i blokowania sił wdzierających się w głąb oraz wykonania kontrataku. Takie ugrupowanie desantu podyktowane jest stworzeniem warunków do odparcia ataku z dowolnego kierunku.

Wnioski z działalności szkoleniowej dowodzą, że desant po wylądowaniu w pierwszej kolejności zabezpiecza się przed atakiem broni opancerzonej zgrupowania go zwalczającego. Zwraca się przy tym szczególną uwagę na wykorzystanie terenu, pokrycie ogniem dróg podejścia oraz zwalczanie wozów bojowych, jak najdalej od głównej rubieży obrony. Na podstawie analizy wyposażenia wojsk powietrznodesantowych można stwierdzić, że posiadają one znaczny potencjał prze-

¹⁸ Z. Ścibiorek, *Działania opóźniające*, Warszawa 1996, s. 139.

ciwpancerny.

Doświadczenia z przeprowadzonych operacji desantowych ukazują, że głównym zadaniem artylerii desantu jest bezpośrednie wsparcie pododdziałów. Ogień moździerzy i haubic wykorzystywany jest na ogół do niszczenia atakującej piechoty, wozów bojowych i stanowisk dowodzenia. Artyleria przygotowana jest również do prowadzenia ognia na wprost. Niedostatek artylerii i brak wozów bojowych rekompensowany jest użyciem śmigłowców i lotnictwa taktycznego. Podczas wspierania desantu środki ogniowe szczebla operacyjnego, skupiają główny wysiłek na izolowaniu rejonu działań.

Wnioski z ostatnich konfliktów lokalnych wskazują, że desant jeśli nie był w stanie, ze względu na silną obronę przedmiotu terenowego, opanować go metodą wysadzenia na obiekt, lądował w jego pobliżu i przystępował do wykonania ataku. Pododdziały z rejonów zbiórek wykonywały marsz na podstawy wyjściowe do natarcia, przyjmowały odpowiednie ugrupowanie, po czym koncentrycznym uderzeniem na ogół z kilku kierunków zdobywały go. Tempo takiego natarcia było niewielkie, gdyż spadochroniarzy wysadzano w znacznej odległości od obiektu ataku, do którego musieli dotrzeć pieszo, a także wiele czasu pochłaniało zebranie się żołnierzy rozrzuconych na dużym obszarze. Niezbyt duża siła ognia powodowała, że sukces operacji w dużej mierze zależał od stopnia osiągniętego zaskoczenia.

Wraz z rozwojem wojsk desantowoszturmowych wzrosła wartość bojowa desantów. Zwiększyły się zwłaszcza możliwości uderzeniowe oddziałów wysadzanych w głębi obrony, w wyniku precyzyjnego ognia śmigłowców i samolotów nieustannie wspierających ich natarcie.

Wyniki badań dowodzą, że w przyszłości ugrupowanie desantu będzie składać się z następujących elementów: lądowych zgrupowań uderzeniowych, oddziałów osłony skrzydeł i tyłów, grupy środków ogniowych w tym śmigłowców szturmowych i elementów logistycznych. Poszczególne składowe po wylądowaniu, wylądowaniu się i zbiórce, nie wykonują już marszu w kierunku obiektu, gdyż każdy element desantu ląduje w miejscu wykonywania zadań, np. zgrupowania uderzeniowe wysadzane są na podstawach wyjściowych do natarcia, a grupy środków ogniowych tam, gdzie mają być ich stanowiska ogniowe. Skład i zadania wymie-

nionych elementów wpływają z ich miejsca w ugrupowaniu. Działania charakteryzują się szybkością, ześrodkowaniem sił i środków na kierunku ataku oraz niedostateczną osłoną skrzydeł i tyłów.

Działania w rozproszeniu polegają na podziale desantu na kilku lub kilkunasto osobowe grupy. Te niewielkie pododdziały mogą, jeśli istnieją ku temu dogodne warunki, pozostać na zajmowanym terenie w zamaskowanych bazach lub też metodą przenikania podjąć próbę przedostania się do wyznaczonego rejonu, gdzie podejmują od nowa walkę. Rozproszony w ten sposób na dużym obszarze desant, będzie prowadził działania zdecentralizowane, niedużymi, ale ruchliwymi grupami żołnierzy. Taktyka tych grup polega na uchyłaniu się od otwartej walki, uderzeniu i uniku lub ataku i odskoku. Będą to zasadzki, napady, niszczenia, minowanie itp. Nie dąży więc do utrzymania obiektu, a celem działania jego sił będzie dezorganizacja systemu obrony. Taki sposób walki zmusza broniące się wojska do wydzielenia, z jednej strony znacznych sił do zapewnienia sprawnego funkcjonowania najbardziej wrażliwych podsystemów /dowodzenia, łączności, zabezpieczenia logistycznego, itp./, z drugiej – do lokalizacji i likwidacji tych grup.

Jest wiele dowodów świadczących o tym, że formacje tworzące dodatkowe ogniska walki w strefie tylowej działań są przeciwnikiem trudnym, a ich zwalczanie jest przedsięwzięciem skomplikowanym. Dostrzegając, zatem zalety desantów, należy widzieć również ich słabości, których wykorzystanie ułatwi ich likwidację. Do słabszych stron powietrznych elementów ugrupowania nacierającego można zaliczyć: długi okres przygotowania operacji powietrznodesantowej; dużą wrażliwość na ogień obrony powietrznej w czasie przelotu; brak zwartości bojowej bezpośrednio po wylądowaniu; niewielką ruchliwość taktyczną po wysadzeniu /jeśli w ugrupowaniu nie ma śmigłowców/; małą odporność na uderzenia lotnictwa i ogień artylerii; konieczność utrzymania panowania w powietrzu nad rejonem desantowania; potrzebę systematycznego wsparcia ogniowego przez wojska operacyjne; mały potencjał rażenia spowodowany małą ilością artylerii i wozów bojowych; dużą zależność od dostaw drogą powietrzną środków materiałowych.

Stopień zainteresowania przeciwnika obiektami położonymi w strefie tylowej działań, pozostaje w ścisłej zależności od rozwoju wydarzeń na rubieży styczności

wojsk. Desant powietrzny nie ląduje w przypadkowym miejscu i w każdym czasie. Wysadzany jest w określonych warunkach, z których coraz większego znaczenia nabierają względy taktyczno-operacyjne. Znając, sytuację na pierwszych pozycjach obrony i warunki terenowe w obszarze odpowiedzialności korpusu, można z dużym prawdopodobieństwem wskazać rejony, w których mogą lądować desanty powietrzne.

Z dotychczasowych badań wynika, że operacyjne desanty powietrzne wysadza-
ne są w celu stworzenia lądowemu zgrupowaniu uderzeniowemu, dogodnych wa-
runków rozwijania operacji zaczepnej. Główny cel ich użycia rozpada się na cele
szczegółowe, do których można zaliczyć:

- zdynamizowanie natarcia przez opanowanie ciałnin terenowych;
- izolowanie obszaru bitwy oraz osłonę skrzydeł głównego zgrupowania ude-
rzeniowego;
- rozproszenie wysiłku broniącego się zgrupowania poprzez zaatakowanie go
z tyłu;
- rozbicie oskrzydłonych sił obrońcy przez zamknięcie pierścienia okrążenia;
- uchwycenie dla oddziałów powietrznoszturmowych bazy ogniowej lub dla
wojsk nacierających od czoła wysuniętej bazy logistycznej.

Na podstawie dogłębnej analizy celów szczegółowych operacji powietrznodesantowych wynika, że przedmiotem oddziaływania desantów powietrznych będą następujące obiekty stałe i ruchome /elementy ugrupowania/ w strefie tylowej działań:

A. Obiekty stałe:

1) Mosty, wiadukty, ciałniny, przesmyki, węzły komunikacyjne, dogodne do przeprawy odcinki rzek, przyczółki, przejścia przez kompleksy leśne, itp.

2) Dogodne do prowadzenia działań opóźniających /obrony/ rubieże terenowe na kierunku manewru przemieszczających się zgrupowań.

3) Rejony zamykające drogi wycofania oskrzydłonemu zgrupowaniu oraz odci-
nające wojska broniące taktycznej strefy obrony od źródeł zaopatrzenia.

4) Rejony położone na tyłach obrony oddziałów, które zatrzymały natarcie rzu-
tu lądowego, umożliwiające wykonanie na nie zaskakującego uderzenia.

5) Dogodne /przygotowane/ do obrony, położone w głębi rubieże terenowe.

6) Lotniska /ładowiska/.

7) Składy materiałowe /bazy logistyczne/.

8) Rejony osłonięte naturalnymi przeszkodami terenowymi, z których można działaniami powietrznoszurmowymi dotrzeć do żywotnie ważnych dla obrońcy obszarów lub założyć w nich wysunięte bazy logistyczne.

B. Obiekty ruchome:

1) Wojska przegrupowujące się do obszaru bitwy lub odchodzące na kolejną rubież obrony.

2) Oddziały powstrzymujące natarcie głównego zgrupowania uderzeniowego.

Wskazanie obiektów ataku oddziałów przemieszczających się w trzecim wymiarze, nie daje jeszcze podstaw do zbudowania skutecznego systemu obrony przeciwdesantowej, który stosunkowo niewielkimi siłami, ale skoncentrowanymi w odpowiednich rejonach, uniemożliwiłby ich opanowanie lub niezwłoczne przystąpienie do zwalczania lądującego desantu. Z analizy modelu operacji zaczepnej wyłania się wniosek, że obiekty postrzegane przez desanty powietrzne zmieniają się wraz z rozwojem sytuacji taktyczno-operacyjnej. Zasadne jest więc pytanie: w jakich okolicznościach wymienione obiekty będą zagrożone atakiem desantu? Udzielenie na nie odpowiedzi, pozwoli zawczasu obsadzić je wojskami, a więc pozbawić przeciwnika czynnika, który decyduje o powodzeniu w tego rodzaju działaniach – zaskoczenia, utrzymać inicjatywę przez wojska operacyjne, jednostki obrony terytorialnej i siły pozamilitarne.

Cele ataków desantów powietrznych, zmieniają się w zależności od postępów operacji zaczepnej. Można zatem przyjąć, że punktem odniesienia przy określaniu rejonów, w których należy skupić główny wysiłek obrony przeciwdesantowej, będzie rozwój sytuacji na rubieży styczności wojsk.

Wiele argumentów przemawia za tym, że przeciwnik w końcowej fazie pierwszego etapu operacji zaczepnej, po zdobyciu panowania w powietrzu, rozpoznaniu i znacznym obniżeniu potencjału bojowego pierwszorzutowych związków taktycznych, celem ułatwienia natarcia własnym zgrupowaniom uderzeniowym w taktycznej strefie obrony, wysadzi desanty powietrzne. Obiektami ataku staną się zapewne

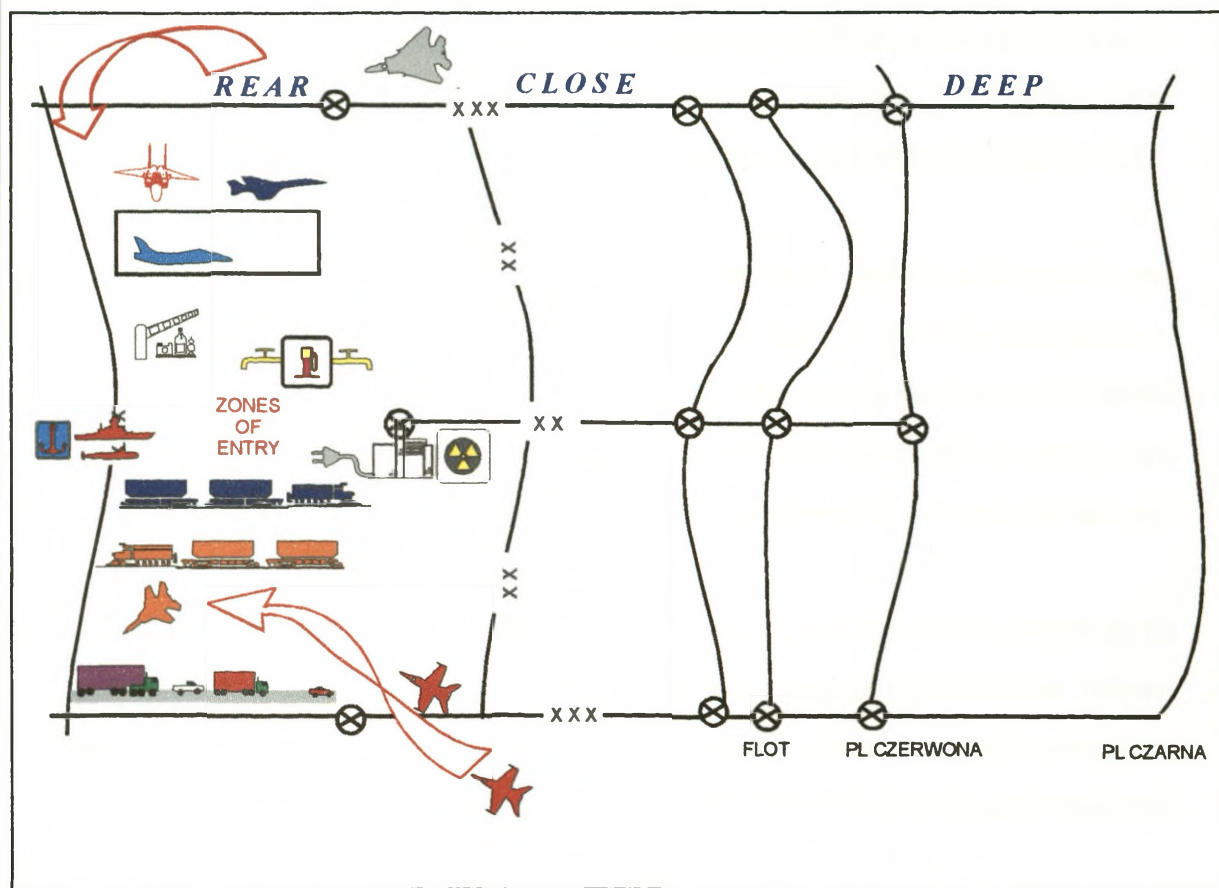
przeprawy stałe, przyczółki i dogodne do forsowania odcinki rzek granicznych. Z oceny terenu wynika, że na wszystkich kierunkach operacyjnych istnieją przedmioty terenowe, których opanowanie zdynamizuje ewentualną operację zaczepną.

O skuteczności obrony przeciwdesantowej w tym okresie, będzie decydowała trafna prognoza działań przeciwnika. Jeśli uda się określić jego główny kierunek uderzenia i zawczasu zorganizować obronę wymienionych wyżej obiektów, to jest mało prawdopodobne, że desantom uda się je opanować. Jednak ustalenie kierunku natarcia jeszcze przed rozpoczęciem działań zgrupowań lądowych, jest przedsięwzięciem trudnym i wymaga użycia do tego celu najnowszych generacji środków rozpoznania radioelektronicznego. Czynnikiem sprzyjającym w rozstrzygnięciu tego złożonego problemu, jest doskonała znajomość terenu przez obrońcę.

Naziemne uderzenie sił lądowych wykonane w kierunku rejonów opanowanych przez desanty powietrzne, jest początkiem **drugiego etapu** operacji zaczepnej. W tym czasie, dowódca korpusu powinien umiejętnie łączyć zwalczanie przeciwnika przed przednim skrajem i w taktycznej strefie obrony z likwidacją jego zgrupowań w strefie tyłowej działań. Prognoza rejonów postrzeganych przez desanty w tej fazie operacji obronnej, jest łatwiejsza, gdyż wykonywane one będą z reguły na korzyść zgrupowań osiągających największe powodzenie. Nie można jednak wykluczyć możliwości przeniesienia głównego kierunku uderzenia, a więc i potrzeby dokonania manewru siłami przeciwdesantowymi.

Wiele faktów przemawia za tym, iż obiektami zainteresowania wojsk wykorzystujących powietrzny wymiar walki (rys. 10.), podczas pokonywania taktycznej strefy obrony, najprawdopodobniej staną się rejony dogodne do rozproszenia wysiłku oddziałów najbardziej hamujących tempo natarcia zgrupowań lądowych oraz w dalszym ciągu kluczowe przedmioty terenowe na kierunku działania pierwszorzutowych związków taktycznych.

Szczególne znaczenie w szybkim pokonaniu pierwszego pasa obrony, ma dążenie do bicia przeciwnika częściami. Temu celowi służy wysadzenie desantu powietrznego, w rejonie umożliwiającym opóźnienie wykonania przez drugi rzut /odwód/ przeciwuderzenia. Szczególnie dogodnym obszarem do przeciwdziałania próbie przejścia inicjatywy przez obrońcę, jest teren zalesiony.



Rys. 10. Obiekty narażone na uderzenia w pierwszej kolejności w tyłowej strefie działań

Po odparciu ewentualnego przeciwwuderzenia, celem nadania natarciu manewrowego charakteru, przeciwnik będzie usiłował uprzedzić oddziały wycofujące się z pierwszego pasa obrony, w obsadzeniu przygotowanych do obrony pośredniej lub korpusnej rubieży obrony. Ich opanowanie z powietrza przynosi nacierającemu szereg korzyści. Uniemożliwia związkom taktycznym obrońcy, wycofanie się i zorganizowanie obrony na kolejnej rubieży. Nacierający natomiast nie musi przełamywać kolejnych pozycji obrony, pokonuje je z marszu, blokuje i okręga broniące się oddziały oraz izoluje obszar bitwy od napływu świeżych sił. Cel ten, przeciwnik stara się osiągnąć poprzez zablokowanie przepraw na rzekach, kanałach, opanowanie pasm wzgórz, ciałnin, miejscowości, węzłów komunikacyjnych, itp.

Na podstawie prowadzonych analiz można stwierdzić, że krytycznym okresem dla obrońcy, w drugim etapie działań przeciwnika, będzie bez wątpienia, wysadzenie desantu powietrznego na pośredniej lub korpusnej rubieży obrony i jednoczesne

wprowadzenie na jego kierunku, drugiego rzutu. Zaangażowanie do powstrzymania natarcia zgrupowania lądowego całości sił korpusu spowoduje, iż do zwalczania desantu powietrznego będą musiały być skierowane oddziały z drugiego rzutu /odvodu/ strategicznego. Bez udziału tych sił zagrożona zostanie nie tylko taktyczna, ale i operacyjna trwałość obrony.

Dokonując prognozy obiektów, które mogą opanować desanty w kolejnym etapie działań przeciwnika, należy dostrzegać ich związek z metodą prowadzonej przez niego operacji zaczepnej. Otóż w przypadku, najczęściej stosowanych działań okrążających, przedmiotem szczególnego zainteresowania desantów są rejony, pozwalające zamknąć pierścień okrążenia na rubieży stanowiącej cel operacji zaczepnej.

W rozcinającej operacji zaczepnej, desanty powietrzne lądowały zazwyczaj na przedłużeniu kierunku uderzenia. Opanowanie kluczowych przedmiotów terenowych na trasie natarcia, wydatnie zwiększało tempo działania oraz osłaniało zgrupowanie, które najgłębiej wniknęło w obronę, przed uderzeniami sił napływających spoza obszaru bitwy.

Podobne rejony opanowują wojska atakujące z powietrza, podczas działań zaczepnych prowadzonych metodą natarcia frontального /odrzucającego/. Różnica polega jedynie na tym, że desanty lądują na szerszym froncie, gdyż jest kilka kierunków natarcia, a płytsza głębokość zadań sprawia, że usiłują przechwycić obiekty w mniejszej odległości od linii styczności.

Zajęcie z powietrza rejonów umożliwiających izolowanie obszaru bitwy od napływu związków taktycznych z innych kierunków oraz uniemożliwienie wycofania się sił przeciwnika, będzie celem desantów w oskrzydłującej operacji zaczepnej. Desant powietrzny może w tym przypadku opanować rubież, na której przechodzą do obrony, zamknie zewnętrzny pierścień okrążenia. Identyczne cele starają się osiągnąć desanty powietrzne, w powietrzno-morskich operacjach desantowych.

Obiekty ataku desantu ulegają przewartościowaniu wraz ze zmianami sytuacji taktyczno-operacyjnej. Śledzenie tego procesu, jest niezbędnym warunkiem uprzedzenia przeciwnika. Przejście zawczasu do obrony obiektów, które mogą być opanowane przez desanty oraz zaplanowanie użycia na ich kierunku odwodów, znie-

chęci przeciwnika do wysadzenia desantu lub narazi go na znaczne straty i nie osiągnięcie celu działań. Aby taka sytuacja mogła mieć miejsce, siły przeznaczone do walki z rzutem powietrznym zgrupowań uderzeniowych przeciwnika, muszą zostać ujęte w celowo zorganizowany system obrony przeciwdesantowej zgrupowań ogólnowojskowych.

Rozwój techniki bojowej i nasycanie wojsk nowoczesnymi środkami walki, stopniowo zmieniają charakter działań bojowych. Przeobrażenia pola walki obejmują również obronę. Jej trwałość nie zależy już tylko od porażenia ogniowego, rozbudowy inżynieryjnej, manewru siłami i środkami na zagrożone kierunki, itp., lecz także w coraz większym stopniu od szybkiego zwalczania desantów powietrznych w głębi własnego ugrupowania. Ich działanie może mieć bowiem decydujące znaczenie, zwłaszcza dla początkowego okresu konfliktu zbrojnego. Tymczasem z analizy omówień ćwiczeń prowadzonych w latach dziewięćdziesiątych wypływa wniosek, że dowódcy niejednokrotnie nie dostrzegają niebezpieczeństwa grożącego im ze strony desantów powietrznych. Nie widzą również potrzeby ujęcia w organizacyjną całość, na ogół niewielkich sił, wydzielanych do walki z przeciwnikiem w głębi obrony. Przyczyną takiego stanu, zapewne obok szczupłości sił przeznaczonych do obrony rozległej strefy odpowiedzialności, jest dotkliwy brak opracowań teoretycznych.

Siły operacyjne i jednostki obrony terytorialnej oraz siły pozamilitarne podczas zwalczania desantu powietrznego, są częścią pewnej całości. Relacje zachodzące pomiędzy nimi, a otoczeniem mają swoją wyraźną specyfikę.

Cel systemu obrony przeciwdesantowej nie ogranicza zwalczania przeciwnika tylko do obszaru wewnątrz ugrupowania własnych wojsk. Lotnictwo, wojska rakietowe i artyleria, środki obrony przeciwlotniczej oddziałują na stronę przeciwną już w rejonach wyjściowych, lotniskach załadowczych i trasach przelotu. Tylko w warunkach realizacji całego szeregu przedsięwzięć, cel walki z rzutem powietrznym wojsk lądowych nacierającego może być osiągnięty.

Przedstawiony cel, a przede wszystkim wymogi obrony strefy odpowiedzialności korpusu stawiają przed obroną przeciwdesantową dwie grupy zadań. Pierwsza zawiera przedsięwzięcia niezbędne do realizacji przed lądowaniem desantu, druga

po jego wysadzeniu. Konkretnie zadania wynikają zawsze z zaistniałej sytuacji i trudno je dokładnie przewidzieć, niemniej jednak można je zaprognozować. Są także do przewidzenia w tyłowej strefie działań.

System obrony przeciwdesantowej jest ściśle powiązany z innymi układami. Jego siły i środki funkcjonują w stałych i doraźnych elementach ugrupowania wojsk operacyjnych. Specyfiką tego układu jest to, że w warunkach braku zagrożenia nie funkcjonuje, nie posiada on zatem żadnego elementu wykonującego tylko zadania obrony przeciwdesantowej. Dopiero z chwilą pojawienia się symptomów, zwłaszcza lądowania desantu, z poszczególnych elementów systemu operacji obronnej korpusu, wydziela się odpowiednią część potencjału, kierując ją do walki z oddziałami desantowoszturmowymi przeciwnika.

Podstawowym elementem systemu obrony przeciwdesantowej jest **ugrupowanie bojowe**, czyli odpowiednio do celu i skali zagrożenia, wydzielone z wszystkich elementów ugrupowania operacyjnego i rozmieszczone zgodnie z zamiarem dowódcy, siły i środki. Możliwość zaatakowania przez oddziały desantowoszturmowe przeciwnika, niemal każdego elementu ugrupowania operacyjnego korpusu, powoduje, że oprócz specjalnie wydzielonych sił, wszystkie związki taktyczne, oddziały i pododdziały, są utrzymywane w gotowości do podjęcia z nimi walki bez względu na okoliczności w jakich się znajdują.

Trafność takiego rozwiązania potwierdza praktyka szkoleniowa. W przeszłości dowódcy armii, wobec zagrożenia trzema komponentami sił zbrojnych przeciwnika, tworzyli oddzielne zgrupowania do odparcia uderzeń wojsk lądowych, lotnictwa i desantów powietrznych.

Wobec koncepcji jednoczesnego oddziaływania przeciwnika na wszystkie elementy ugrupowania operacyjnego, wzrasta rola tej części potencjału obrońcy, która pozostaje w głębi ugrupowania. Dowódca podejmując decyzję o obronie obszaru odpowiedzialności, rozstrzyga ile sił rozmieścić w taktycznej strefie obrony, a jaką bronić strefy operacyjnej. Wynika to z faktu, że do obrony rozległej strefy odpowiedzialności posiada ograniczone siły i środki.

Na podstawie wniosków z wojen i ćwiczeń należy stwierdzić, że **konieczne jest systemowe podejście do rozwiązania problemów dotyczących ugrupowania**

sił przeciwdesantowych. Istnieje zwłaszcza potrzeba zwiększenia bezpośredniej obrony obiektów, uznanych podczas oceny sytuacji za zagrożone. Jeżeli w pobliżu wytypowanego przedmiotu terenowego znajdują się jakiegokolwiek zorganizowane i uzbrojone siły /wojsk operacyjnych, obrony terytorialnej, policji, straży granicznej/, wówczas jak najszybciej powinny być wykorzystane do zorganizowania obrony ważnego rejonu. Z obszarów ocenianych, że nie będą one w najbliższym czasie przedmiotem zainteresowania przeciwnika, należy przegrupować będące w dyspozycji oddziały i wzmocnić nimi obronę obiektów zagrożonych przez desant. Posiadane odwody, niewielkie ale mobilne, dysponujące dużą siłą rażenia, powinny również organizować obronę w zagrożonych rejonach oraz przygotować się do interwencji w wypadku zaatakowania kilku sąsiednich obiektów.

Optymalnym zatem rozwiązaniem, jest utrzymywanie w gotowości do walki z rzutem powietrznym wojsk lądowych przeciwnika, wszystkich elementów /obektów/ ugrupowania operacyjnego i wydzielenie sił do obrony ważnych dla zachowania swobody manewru punktów terenowych.

Z dotychczasowych doświadczeń bojowych wynika, że **obrona przeciwdesantowa operacyjnej strefy obrony wymaga sprawnego i zawczasu zorganizowanego podsystemu porażenia desantu**. Powinien on obejmować ogień wszystkich środków rażenia, oddziaływanie radioelektroniczne i ogień inżynierskich środków. Rola tego systemu jest potrójna. Polega ona na zapewnieniu zgrupowaniu przeciwdesantowemu osłony przed uderzeniami z powietrza, efektywnym porażeniu desantu oraz uniemożliwieniu przeciwnikowi skutecznego wsparcia działań desantu.

Potrzeba pozbawienia desantu pomocy z zewnątrz wypływa z faktu, że siły przeciwdesantowe, jeśli przegrywały walkę to nie z zazwyczaj słabszym desantem, ale z siłami go wspierającymi. Naziemne zgrupowanie przeciwdesantowe może skutecznie razić desant tylko wtedy, gdy pozostałe elementy systemu zapewnią mu odpowiednie warunki. Oznacza to, że głównym zadaniem środków obrony powietrznej, wsparcia ogólnego, śmigłowców jest zminimalizowanie oddziaływania przeciwnika na siły przeciwdesantowe.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że w przyszłości system ognia celem znacznego obniżenia potencjału bojowego desantu, powinien być w stanie razić

przeciwnika, gdy jest on najbardziej wrażliwy na uderzenia - w okresie załadowania do środków transportu powietrznego i na trasie przelotu. Natomiast środki obrony powietrznej muszą zapewnić swobodę ruchu siłom przeciwdesantowym, odzyskać panowanie w powietrzu nad rejonem opanowanym przez wojska powietrznomawrowe.

Podsystem porażenia, aby odpowiadać wysokim wymaganiom i uwzględniać specyfikę obrony przeciwdesantowej, powinien być elastyczny. Rozległość obszaru obrony i możliwość lądowania przeciwnika jednocześnie w kilku rejonach, wymaga przygotowania manewru środkami rażenia oraz zgrania ich oddziaływania z warunkami terenowymi i systemem zapór przeciwdesantowych. Musi zatem, posiadać zdolność szybkiej koncentracji wysiłku w kilku rejonach najbardziej zagrożonych. Działalność ogniową w tych miejscach będą prowadzić wojska obrony terytorialnej, uporczywie broniąc obiektów i podążające im z pomocą wojska operacyjne. Główną rolę w rażeniu przez nie desantu powinien spełniać bezpośredni ogień wozów bojowych i piechoty w ścisłym powiązaniu z ogniem wsparcia bezpośredniego. Natomiast wsparcie ogólne realizowane będzie środkami związku operacyjnego.

Już na podstawie wstępnej analizy systemu obrony przeciwdesantowej można stwierdzić, że bardzo ważnym jego elementem jest **podsystem informacyjny**. Obejmuje on siły i środki zdobywania, przetwarzania i przesyłania danych oraz informacyjnego oddziaływania na desant powietrzny. Można zatem przyjąć, że jego podstawowymi elementami są podsystemy: dowodzenia i łączności, rozpoznania, walki radioelektronicznej.

W celu skoordynowania wysiłków poszczególnych elementów ugrupowania bojowego oraz sił terytorialnych, a także sił pozamilitarnych, biorących udział w obronie przeciwdesantowej, a także maksymalnego wykorzystania ich możliwości bojowych, tworzy się jednolity **podsystem dowodzenia**, który powinien zapewnić szybką reakcję sił przeciwdesantowych na wszelkie zachodzące zmiany i posiadać zdolność koncentrowania wysiłku w decydującym miejscu i czasie.

Potrzeba użycia do walki z desantem różnorodnych sił, wymaga określenia ram ich współpracy. Wojskom operacyjnym, które w systemie obrony przeciwdesantowej spełniają główną rolę, są podporządkowywane wszystkie inne formacje. Do-

wództwo korpusu, kierujące zwalczaniem desantu, ma pełne uprawnienia decyzyjne w stosunku do wszystkich sił i środków rozmieszczonych w rejonie działań przeciwdesantowych. To samo odnosi się do innych grup przeciwnika, które mogą znaleźć się w tylowej strefie działań.

Przekazywanie danych, jest kolejnym elementem systemu informacyjnego. Istotnym problemem, ze względu na obszar badań, jest włączenie do sprawnie funkcjonującego systemu łączności wojsk operacyjnych, środków łączności jednostek obrony terytorialnej. Układ ten powinien być odporny na oddziaływanie elektroniczne przeciwnika, zapewniać ciągłość dowodzenia i kierowania środkami walki. Z analizy doświadczeń historycznych wynika, że niewydolny obieg informacji był niejednokrotnie przyczyną przegrania pojedynku z desantem.

Nie ulega wątpliwości, że skuteczność obrony w tylowej strefie działań jest funkcją sprawnie działającego systemu rozpoznania. W podjęciu trafnej decyzji niezbędne są wiadomości, dotyczące składu sił desantowanych lub (i) działających w tylowej strefie działań, możliwości bojowych i ich prawdopodobnego zamiaru. Do uzyskania powyższych danych korpus dysponuje wyspecjalizowanymi siłami i środkami. Odpowiednio do sytuacji tworzy się z nich określoną liczbę elementów rozpoznania. Dodatkowych informacji dostarczają wyspecjalizowane elementy rozpoznania obrony powietrznej i rodzajów wojsk. Pod uwagę bierze się również dane uzyskane od przełożonego, sąsiadów i z innych źródeł. Wielce pomocne mogą być informacje uzyskane od sił pozamilitarnych.

Wojska rozmieszczone w głębi pasa obrony, posiadają ograniczone możliwości uzyskania informacji o przygotowaniach do wysadzenia i przelocie desantu, czy też kierunkach przedzierania się grup przeciwnika. Również rejon lądowania, jeśli nie znajduje się w zasięgu obserwacji ubezpieczeń bezpośrednich, jest trudny do ustalenia. Stąd potrzeba organizacji niezawodnego systemu powiadamiania tych sił o zbliżającym się desancie. Duże możliwości w prowadzeniu naziemnego rozpoznania wzrokowego, posiadają jak wynika z badań, przestrzennie rozmieszczone jednostki obrony terytorialnej. Dane zdobyte o przeciwniku przez ich posterunki i patrole są niezwłocznie przekazywane do terenowych organów administracji wojskowej.

W warunkach zwalczania wysoce manewrowych zgrupowań uderzeniowych przeciwnika, sytuacja zmienia się błyskawicznie. Aktualność informacji o położeniu elementów ugrupowania desantu jest bardzo krótka. Dlatego system informacyjny, aby zapewnić efektywne wykorzystanie potencjału bojowego obrony przeciwdesantowej, musi posiadać zdolność przekazywania danych o sytuacji na polu walki w czasie zbliżonym do rzeczywistego, bez żadnych zniekształceń.

Doświadczenia z wojny w Zatoce Perskiej świadczą o tym, że działania przeciwdesantowe toczyć się będą w warunkach intensywnego oddziaływania elektronicznego, które w wielu wypadkach uniemożliwi przekazywanie informacji za pomocą środków radiowych. Z tego powodu organizując system łączności, należy poszukiwać dublujących kanałów przepływu informacji. Niemniej ważnym zadaniem jest naruszenie lub utrudnienie desantowi wykorzystania środków radioelektronicznych, zapewniających współdziałanie wojskom, które desantowały się ze zgrupowaniami nacierającymi od czoła oraz lotnictwem.

Umiejętne wykorzystanie elementów infrastruktury, rozumianej jako przygotowany dla potrzeb systemu obrony przeciwdesantowej pod względem inżynierskim teren w obszarze obrony korpusu oraz przystosowane do wykorzystania podczas walki z desantem, obiekty i urządzenia cywilne oraz siły i środki zabezpieczenia logistycznego, w warunkach działań na obszarze własnego kraju, jest czynnikiem wzmacniającym obrońcę. W obliczu przewagi przeciwnika jednym z zasadniczych przedsięwzięć, zapewniającym żywotność siłom przeciwdesantowym, jest przygotowanie obiektów fortyfikacyjnych. Doświadczenia z konfliktów zbrojnych i działalności szkoleniowej potwierdzają dużą skuteczność schronów i ukryć w osłabieniu rażącego działania środków walki przeciwnika, zwłaszcza na żołnierzy piechoty terytorialnej. Rozbudowa inżynierska oraz umiejętne wkomponowanie w system obrony rejonów zabudowanych, nie tylko zwiększa odporność zgrupowania przeciwdesantowego, ale również zapewnia mu maskowanie.

Teren sprzyja obrońcy. Dlatego już w okresie pokoju gruntownie studiuje się obszar przyszłych działań przeciwdesantowych i planuje jego inżynierską rozbudowę. Szczególną uwagę zwraca się na przygotowanie rejonów rozmieszczenia odwodów, ubezpieczeń, stanowisk ogniowych dla środków przeciwlotniczych, dróg

manewru, rubieży rozwinięcia i rejonów do zaminowania. Sprawne i terminowe wykonanie tych prac, zapewnia szerokie wykorzystanie pododdziałów obrony terytorialnej, ludności cywilnej i zasobów miejscowych. Wiele przedsięwzięć należy wykonać już w okresie pokoju, pod pozorem prac na rzecz gospodarki narodowej, a szczególnie zintensyfikować je w czasie narastania zagrożenia.

Siły operacyjne, OT i pozamilitarne, rozmieszczone w tyłowej strefie działań, walcząc zazwyczaj w znacznym oddaleniu od własnych źródeł zaopatrzenia, będą zmuszone szeroko korzystać z zapasów miejscowych oraz obiektów i urządzeń /instalacji/ cywilnych. Dotyczy to zwłaszcza piekarni, masarni, warsztatów remontowych, stacji paliw, szpitali, przychodni, itp. Infrastruktura logistyczna, a także komunikacyjna i środki łączności stałej muszą być włączone w system obrony przeciwdesantowej i za pośrednictwem doskonale znających teren przedstawicieli jednostek obrony terytorialnej, udostępnione wojskom operacyjnym.

Reasumując rozważania można przedstawić następujące wnioski:

- ograniczona ilość sił i środków wydzielana do walki w tyłowej strefie działań, wymaga systemowego podejścia do tego problemu;
- celem systemu obrony w tyłowej strefie działań jest zapewnienie warunków do osiągnięcia celu operacji obronnej.

Podczas prowadzenia walki w tyłowej strefie działań, jej uczestnicy powinni maksymalnie wykorzystywać swe możliwości bojowe. Dostrzegając uniwersalny charakter oddziałów ogólnowojskowych, nie można pomniejszać swoistych właściwości, które rzutują na efekty ich wspólnej z jednostkami obrony terytorialnej oraz siłami pozamilitarnymi.

2. KONCEPCJA UŻYCIA SIŁ W TYŁOWEJ STREFIE DZIAŁAŃ

Możliwość wykorzystania obok wojsk operacyjnych sił obrony terytorialnej oraz pozamilitarnych w tyłowej strefie działań, jest jednym z podstawowych środków, pomnażających potencjał bojowy.

W publikacjach na temat współdziałania jednostek obrony terytorialnej z wojskami operacyjnymi, podkreśla się konieczność ich użycia zgodnie z możliwościami bojowymi. Często przytacza się argument, że potencjał bojowy brygady obrony terytorialnej to zaledwie 15-18% dywizji zmechanizowanej¹⁹.

Z analizy ilości i jakości środków bojowych oraz poziomu wyszkolenia wynika wniosek, że możliwości bojowe jednostek obrony terytorialnej będą znacznie mniejsze niż oddziałów powietrznodesantowych. Jednak wartość bojowa nie stanowi przeszkody w użyciu ich do zwalczania desantu powietrznego, zwłaszcza we współdziałaniu z odwozem ogólnowojskowym²⁰. Narzuca natomiast stosowanie specyficznych sposobów walki.

Niższy potencjał bojowy jednostek obrony terytorialnej w zestawieniu z oddziałami ogólnowojskowymi, jest wynikiem posiadania odmiennego sprzętu technicznego. Wspomniane jednostki uzbrojone są w starszej generacji, wycofywane z wojsk operacyjnych, a nie objęte traktatem CFE-1 egzemplarze broni o stosunkowo niskich walorach techniczno-bojowych.

Doświadczenia konfliktów lokalnych mających miejsce po drugiej wojnie światowej, zwłaszcza w Afganistanie, byłej Jugosławii i Czeczenii dowodzą, że wojska wyposażone w tanią i prostą w obsłudze broń, przygotowane do samodzielnego działania, w oderwaniu od oddziałów i źródeł zaopatrzenia, umiejący posługiwać się minami i materiałami wybuchowymi, znające doskonale teren i umiejące spżytkować jego walory grupy żołnierzy wojsk terytorialnych, są w stanie utrudnić

¹⁹ *Użycie wojsk obrony terytorialnej w obronie strefy odpowiedzialności*, POW, Bydgoszcz 1994, s. 10.

²⁰ *Zasady współdziałania wojsk operacyjnych z wojskami obrony terytorialnej i pozamilitarnymi ogniwami obronnymi*, Szt. Gen., Warszawa 1996, s. 67. „Samodzielnie jednostki obrony terytorialnej mogą zwalczać desanty powietrzne w sile do kompanii”.

działanie nawet znacznie silniejszemu przeciwnikowi. Liczne i ruchliwe pododdziały, nawet o niewielkim potencjale bojowym, ale kierowane przez pomysłowych, umiejących przewidywać rozwój sytuacji, elastycznych i samodzielnych w działaniu dowódców, będą groźne nawet dla doskonale wyszkolonych żołnierzy desantu. Szczególną ich cechą jest zdolność do rozpraszania i szybkiego zbierania się, dla wykonania niespodziewanych uderzeń na przeciwnika. Pododdziały te udaje się rozbić, ale trudno je pokonać.

Przedstawione walory wojsk obrony terytorialnej, są adekwatne do szczebla drużyny i plutonu. W walce z desantem powietrznym zachodzi potrzeba, masowania sił i środków dla osiągnięcia odpowiedniej gęstości i nasycenia terenu środkami walki, zapewniającej, np. trwałość obronie /blokadzie/. W tej sytuacji jednostki obrony terytorialnej w działaniach przeciwdesantowych muszą zastosować taką taktykę, która również w walce większych pododdziałów i oddziałów pozwoli zachować im określone wyżej właściwości.

Na podstawie dotychczasowych rozważań można przyjąć, iż działania przeciwdesantowe związków taktycznych i oddziałów obrony terytorialnej będą miały swoją specyfikę. Dysponowanie przez nie nieco starszą techniką bojową, niedostatki w zgraniu pododdziałów w połączeniu z rodzajem środków transportu, sposobem zaopatrywania stanowią podstawowe wyznaczniki, które decydują o sposobie rozmieszczenia, przegrupowania i walki.

Specyfika działań przeciwdesantowych sprawia, że **szczególnego znaczenia nabiera sposób rozmieszczenia jednostek obrony terytorialnej**. Przeciwnik przygotowując operację desantową wiele uwagi poświęci obezwładnieniu sił broniących i znajdujących się w pobliżu planowanego rejonu lądowania. Duże zatem znaczenie, w skutecznym współdziałaniu odvodu ogólnowojskowego z jednostkami obrony terytorialnej, mieć będzie zachowanie przez nie zdolności bojowej i umiejętne ich ugrupowanie w tylowej strefie działań.

Nie ulega wątpliwości, że rozśrodkowanie odvodu w kilku rejonach, znacznie ułatwia maskowanie, a utrudnia przeciwnikowi izolowanie ich od desantu. Biorąc pod uwagę te uwarunkowania, **oddziały obrony terytorialnej najkorzystniej jest kierować do obrony obiektów pododdziałami w sile do batalionu,**

z zachowaniem warunków do ich scentralizowanego użycia, działania na zbieżnych kierunkach. Jeśli odległości między kilkoma obiektami pozwalają na interwencję odwodu w czasie nie przekraczającym kilkudziesięciu minut, to można go wydzie-
lić.

Przebywające w rejonach obrony wojska terytorialne, powinny w celu zmini-
malizowania skutków ewentualnych uderzeń, rozbudować je pod względem inży-
nieryjnym. Wiele uwagi należy poświęcić na wybranie i przygotowanie obok kilku
stanowisk dla każdego środka ogniowego, schronów dla ludzi i ukryć dla środków
transportu. W czasie prowadzenia prac fortyfikacyjnych, należy liczyć się z możli-
wością niespodziewanego ataku przeciwnika.

Wnioski z konfliktów zbrojnych, wsparte wizją pola walki, dowodzą, że wraz
z rozwojem sytuacji taktyczno-operacyjnej zmieniają się miejsca, których opano-
wanie jest opłacalne dla przeciwnika. **Odwody ogólne** chcąc nadażać za tym proce-
sem, **powinny być w nieustannym ruchu**. Mimo że siły przeciwdesantowe **prze-
grupowania** wykonują na zapleczu pierwszego pasa obrony, to jak wynika z do-
świadczeń bojowych i licznych analiz, **będą dla oddziałów obrony terytorialnej
przedsięwzięciem niezwykle skomplikowanym**. Przeciwnik, wykorzystując no-
woczesne systemy wykrywania i rozpoznania oraz precyzyjne ogniowo-
elektroniczne środki rażenia, będzie usiłował izolować podchodzące oddziały do
rejonu opanowanego przez desant. Dlatego też ukrycie ruchu nawet niewielkiej ko-
lumny pododdziałowej, będzie przedsięwzięciem trudnym. Tym bardziej, gdy
z powodu braku sprzętu noktowizyjnego musi być wykonywany w dzień. Według
specjalistów wojskowych, na przyszłym polu walki, **niemożliwe będzie skryte
przemieszczenie się liczącej kilkaset pojazdów kolumny brygady /pułku, bata-
lionu/ obrony terytorialnej**.

Z analizy struktur organizacyjnych i wyposażenia jednostek obrony terytorial-
nej wynika, że podstawowym ich środkiem transportu są nieopancerzone, a więc
wrażliwe na ogień samochody ciężarowe. Wobec nieprzystosowania znacznej ich
liczby do jazdy w terenie, ograniczać będą piechocie terytorialnej swobodę działa-
nia, wiążąc ją z utwardzonymi drogami. Dlatego też jej związki taktyczne i oddziały
w przyszłych działaniach przeciwdesantowych, muszą zrezygnować z marszu po

jednej drodze. Potrzeby maskowania narzucają wymóg przemieszczania się niewielkimi kolumnami /po kilka pojazdów/ w jak największym pasie marszu. W ten sposób można ukryć nie tylko sam marsz, ale i jego cel, zwiększyć tempo i przybyć do rejonu opanowanego przez desant, zachowując zdolność do podjęcia skutecznej z nim walki.

Liczny tabor samochodowy trzeba umiejętnie rozmieszczać. Nie ulega wątpliwości, że pojazdy należy rozśrodkowywać, by chronić je przed zniszczeniem. Jednak duże ich oddalenie od pododdziałów, powoduje znaczne zmniejszenie ich tempa działania, bez samochodów stają się one, tak jak przed wiekami, ociężałą w działaniu, powolną piechotą. Wobec powyższego, środki transportu wojsk obrony terytorialnej należy rozmieszczać możliwie jak najbliżej rejonu działań piechoty.

W związku z przedstawionymi trudnościami w manewrowaniu jednostkami obrony terytorialnej, wojska te powinny być mobilizowane w pobliżu ważnych z punktu widzenia obrony przeciwdesantowej rejonów. Jednak przy takim założeniu ich ilość w obszarze obrony korpusu, powinna być znacznie większa. Obecną ich liczbę można uznać za niezbędne minimum.

Wnioski z przeprowadzonych badań jednoznacznie dowodzą, że uzbrojenie wojsk obrony terytorialnej w środki walki o stosunkowo niewielkim zasięgu rażenia, predysponują je do walki w terenie, który daje możliwość rażenia przeciwnika z bliskiej odległości. Z tego powodu piechota terytorialna powinna wybierać przedni skraj obrony, rubieże blokowania tam, gdzie przedpole jest niewiele głębsze od odległości skutecznego rażenia posiadanej broni. Takie wymogi, między innymi spełniają przeciwstoki oraz teren zabudowany, pocięty, lesisty. W warunkach przechodzenia do obrony /blokowania/ w terenie otwartym, **powinna ona w pełnym zakresie realizować fortyfikacyjną rozbudowę stanowisk oporu. Wzmacniając, zajmowane punkty oporu odcinkami pól minowych, grupami min oraz wykorzystując przeszkody naturalne, wojska obrony terytorialnej są w stanie przez pewien czas nie dopuścić do opanowania bronionego obiektu czy rozprzestrzeniania się sił desantu, a zorganizowanym grupom uniemożliwić przebicie się na zewnątrz pierścienia okrążenia. W przypadku obejścia przez przeciwnika zajmowanych stanowisk, są w stanie „rozpląnąć” się w terenie i ciągle „kąsać” go, tak by**

grzął w obszarze nasyconym grupami żołnierzy obrony terytorialnej.

Z powyższych wywodów wynika, że wojska obrony terytorialnej ze względu na specyficzne właściwości w działaniach przeciwdesantowych, będą wykonywały zadania odmienne od wojsk operacyjnych.

Na przyszłym polu walki właściwie wyposażone i dobrze wyszkolone **wojska obrony terytorialnej**, dzięki swej masowości i przestrzennemu rozmieszczeniu, będą **niezwykle ważnym partnerem wojsk operacyjnych podczas zwalczania desantów powietrznych**. Właściwe zabezpieczenie działań odwodu ogólnowojskowego przez siły obrony terytorialnej spowoduje, że do odzyskania swobody ruchu w głębi strefy obrony korpusu, nie zajdzie potrzeba angażowania sił broniących taktycznej strefy obrony.

*
* *
*

Zwalczanie desantów powietrznych oraz grup przeciwnika w tylowej strefie działań, ze względu na skalę ich użycia, w coraz większym stopniu decyduje o sytuacji na zapleczu wojsk operacyjnych. Dlatego też, do ich zwalczania należy skierować wszystkie siły niezaangażowane w powstrzymywanie lądowego zgrupowania przeciwnika. Wydzieloną część potencjału z wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej oraz sił pozamilitarnych, zespała się w postaci systemu obrony przeciwdesantowej. Na podstawie analizy warunków współdziałania elementów systemu obrony przeciwdesantowej, można sformułować do dalszych badań następujące wnioski:

1. Zwalczanie desantów powietrznych, ze względu na skalę ich użycia, w coraz większym stopniu decydować będzie o sytuacji w strefie tylowej działań. Dlatego też do walki z nimi należy wydzielić odpowiednią część potencjału i zespolić go w postaci sprawnie funkcjonującego systemu.

2. Obiektami zagrożonymi atakiem desantu lub grup przeciwnika, będą obiekty terenowe, których opanowanie wpłynie na zwiększenie tempa działania oraz oddziały, zgrupowania wojsk obrońcy, których wejście do walki mogłoby powstrzymać nacierającego. Ich skuteczna obrona przez siły własne nie pozwoli od wewnątrz oddziaływać na system działań wojsk własnych.

3. Wojska obrony terytorialnej, współdziałając z siłami pozamilitarnymi i wojskami operacyjnymi, będą stosować taką taktykę działania, która pozwoli im w pełni wykorzystać posiadane walory bojowe. Ich specyfika predysponuje je do obrony obiektów, blokowania desantu i likwidacji rozproszonych jego grup.

4. O wyniku walki z desantem powietrznym, który wylądował w operacyjnym obszarze obrony, w pewnej mierze będzie decydować czas podjęcia z nim walki. Z tego względu główny wysiłek wojsk obrony terytorialnej powinien być skupiony na obronie obiektów, a wojsk operacyjnych na zapewnieniu sobie swobody manewru. Na rezultat działań, niebagatelny wpływ będą mieć również siły pozamilitarne.

5. Odmienne od wojsk operacyjnych uzbrojenie jednostek obrony terytorialnej oraz specyfika sił pozamilitarnych powoduje, że sposób ich wykorzystania w tylowej strefie działań, powinien uwzględniać ich ograniczone możliwości bojowe.

3. ZWALCZANIE WOJSK PRZECIWNIKA W TYŁOWEJ STREFIE DZIAŁAŃ

Stosowanie szerokiej gamy sposobów walki z desantem powietrznym, pozwala efektywnie wykorzystać potencjał bojowy sił przeciwdesantowych oraz uwzględnić ich specyfikę. Podczas przedstawiania różnorodnych form zwalczania desantu powietrznego przez odwód ogólnowojskowy korpusu i jednostki obrony terytorialnej, nie preferowano żadnej z nich i nie określono kolejności ich następowania. Konsekwencją założenia, że na wybór sposobu współdziałania rzutować będzie szereg czynników, jest poddanie go analizie na początku niniejszego rozdziału.

3.1. Czynniki determinujące sposób zwalczania wojsk przeciwnika

Skuteczność działań w tyłowej strefie działań uzależniona jest między innymi od rozwoju ich teorii. Taktyka tego rodzaju działań określa jedynie bardzo ogólne zasady postępowania wojsk operacyjnych i jednostek obrony terytorialnej. Na podstawie jej założeń dowódcy różnych szczebli przyjmują, określone rozwiązania w walce z elementami ugrupowania nacierającego lub broniącego się przeciwnika, które znajdują się w ich strefie odpowiedzialności.

Zwalczanie przeciwnika wykorzystującego powietrzny wymiar walki, przez siły operacyjne i współdziałające z nimi jednostki obrony terytorialnej oraz siły pozamilitarne będzie realizowane w ramach obrony przeciwdesantowej, będącej jak niejednokrotnie wspomniano w niniejszym opracowaniu, integralną częścią operacji połączonej.

Ze względu na ograniczone możliwości oddziaływania sił rozmieszczonych w głębi obrony, walkę z desantem i innymi siłami przeciwnika, według powszechnej opinii, mogą one podejmować dopiero w okresie jego lądowania i prowadzenia walki na lądzie. Działania przeciwdesantowe, w tym czasie, są przez teoretyków wojskowych z reguły dzielone na kilka stadiów. Powszechnie wyodrębnia się trzy następujące po sobie fazy:

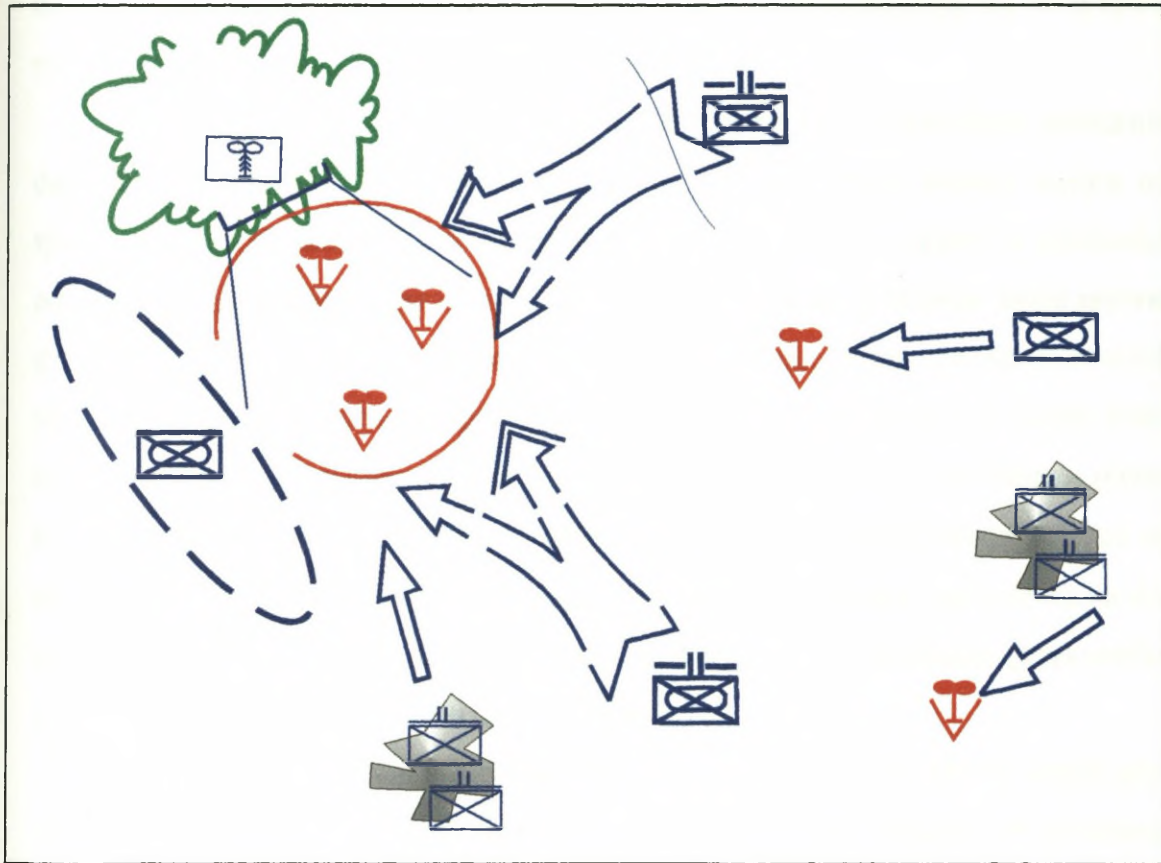
- prowadzenie rozpoznania, zwalczanie i blokowanie sił lądujących, wzbrowienie im swobody działania i organizacji działań bojowych;
- rozbicie zasadniczych sił desantowych przeciwnika poprzez wprowadzenie do walki głównych sił przeciwdesantowych;
- ostateczna likwidacja sił desantu.

Nieuchronną konsekwencją odrzucenia podziału działań przeciwdesantowych jest stwierdzenie, że spotykany w literaturze przedmiotu badań ich podział na rodzaje, formy i sposoby, nie oddaje już ich specyfiki. Ponadto w publikacjach występują wyraźne różnice w ich klasyfikacji, często myli się formy ze sposobami oraz wymienia się różne rodzaje działań. Zaproponowana typologia działań jest uogólnionym wynikiem badań. Walka z desantem i innymi siłami przeciwnika w tylowej strefie działań powinna być prowadzona stosownie do warunków pola walki, przy użyciu takiego sposobu, który zapewni osiągnięcie celu działań w odpowiednim czasie i przy jak najmniejszych stratach własnych. Nie ulega wątpliwości, że największy wpływ na taktykę działań wojsk operacyjnych i współdziałających z nim jednostek obrony terytorialnej oraz sił układu pozamilitarnego, będą wywierały, tak jak i w innych rodzajach działań taktycznych dwa czynniki, tj. treść zadania oraz warunki jego wykonania (rys. 10.).

Doświadczenia bojowe oraz wizja przyszłego powietrzno-lądowego pola walki skłaniają do wniosku, że siły wydzielone do zwalczania desantów powietrznych, będą otrzymywały różnorodne zadania. Z analizy ich wykonania wynika, że sprowadzają się one do działań obronnych, zaczepnych i przeciwdywersyjnych.

Rozpatrzenia wymaga określenie wpływu warunków realizacji wspomnianych zadań, na sposoby walki wojsk operacyjnych i jednostek obrony terytorialnej z desantem powietrznym. Wobec tego nasuwa się pytanie: jakie elementy składają się na powyższe warunki? Wnioski z oceny charakteru działania desantów, przebiegu operacji obronnych i doświadczeń wojennych pozwalają na stwierdzenie, że do czynników wywierających największy wpływ na sposób zwalczania można zaliczyć:

- charakter działań desantu przeciwnika i wielkość jego potencjału bojowego;
- sytuację taktyczno-operacyjną w tylowej strefie działań;



Rys. 10. Udział formacji OT w zwalczaniu desantu w tyłowej strefie działań

- możliwości bojowe sił przeciwdesantowych;
- dyslokację odwodu ogólnowojskowego korpusu i jednostek obrony terytorialnej w stosunku do rejonu lądowania desantu;
- rodzaj obiektu i stopień jego przygotowania do podjęcia walki z przeciwnikiem;
- właściwości terenu, warunki meteorologiczne, porę roku i doby.

Liczba i różnorodność wymienionych czynników rzutujących na przyjmowane rozwiązania w działaniach przeciwdesantowych, jest pochodną dynamicznego rozwoju środków oraz form i sposobów, jakie w rozsadzeniu od wewnątrz systemu obrony korpusu, może zastosować potencjalny przeciwnik. Wyodrębnienie powyższych elementów jest pierwszym krokiem, w poszukiwaniu efektywnych sposobów współdziałania składowych systemu zwalczania desantów powietrznych. Kolejnym posunięciem jest określenie roli poszczególnych czynników. Odnosi się to również

do pewnych elementów ugrupowania przeciwnika, które znajdują się w tyłowej strefie działań.

Wnioski z przeprowadzonych badań wskazują na to, iż **charakter działania desantu lub innych sił przeciwnika będzie wywierał bardzo istotny wpływ na sposób jego zwalczania**. Z wcześniejszych ustaleń wynika, że desant w zależności od otrzymanego zadania oraz od rozwoju sytuacji w rejonie działania, może prowadzić działania w ugrupowaniu zwartym lub rozproszonym. Formy zwalczania takich sił przeciwnika, będą różne. Uogólniając, można przyjąć, że walka z desantem działającym całością sił w celu opanowania obiektu, przyjmie formę obronną, a utrzymującym obiekt do czasu podejścia sił od linii styczności wojsk może polegać na natarciu. Badania dowiodły, iż nie można wykluczyć wykonania uderzenia na desant atakujący ważny obiekt /element ugrupowania/ lub blokowania przeciwnika w rejonie, nad którym udało mu się przejąć kontrolę.

U podstaw wyróżnienia tylko dwóch form działań w tyłowej strefie wojsk własnych legła pewność, że są one specyficzną odmianą walki. Zatem, ich częściami składowymi będą obrona i natarcie. W pewnych warunkach z połączenia obydwu form, mogą powstać złożone sposoby walki, np. „młot i kowadło”.

Podkreślić należy, że mimo pewnej specyfiki, w obronnych rodzajach działań wyraźnie wyróżnia się, tak jak w klasycznej obronie, następujące okresy zwalczania sił w tyłowej strefie działań:

- walka na przedpolach pozycji obrony zajmowanych przez przeciwnika;
- odparcie szturm powietrzno-lądowego na głównej pozycji obrony;
- walkę w głębi.

Natomiast w zaczepnych rodzajach działań wyodrębnia się trzy okresy, do których zalicza się:

- podejście wojsk własnych i przygotowanie się do natarcia;
- atak i pokonanie czołowej pozycji obrony przeciwnika;
- rozcięcie ugrupowania przeciwnika i izolowanie jego punktów oporu /podczas wypierania okres ten nie występuje/.

Specyfika zwalczania sił przeciwnika działające w rozproszonym, zmusza do stosowania w walce z nim sposobów właściwych działaniom przeciwko małym

grupom na dużym obszarze, których forma sprowadzać się będzie również do obrony lub natarcia. Z połączenia obydwu form powstaje, np. likwidacja.

Kolejnym czynnikiem rzutującym na sposób zwalczania wojsk przeciwnika jest jego wielkość. Od jego potencjału zależy bowiem, ile i jakich sił trzeba będzie użyć przeciwko niemu, by nie zdeorganizował on działań prowadzonych przez siły główne. Z przeprowadzonych analiz wynika, że oddziały desantowe o dużym potencjale będą neutralizowane przy zastosowaniu, przynajmniej w początkowym okresie, obronnych sposobów walki /obrona obiektów, blokowanie/. Z biegiem czasu, gdy stosunek sił zmieni się na korzyść obrońcy, odwód ogólnowojskowy korpusu i współdziałające z nim oddziały obrony terytorialnej, będą mogły przechodzić do działań bardziej aktywnych.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że niezależnie od potencjału przeciwnika, podstawą sukcesu w walce z siłami przeciwnika w tylowej strefie działań, jest jak najszybsze przystąpienie do jego niszczenia przez nawet niewielkie pododdziały sił własnych. W związku z tym, zwalczanie sił rozpoczyna się samodzielnie, natychmiast po ich wykryciu. Taki sposób działania może zapewnić narzucenie im czasu i charakteru działań. Najlepsze wyniki osiąga się, wykonując z zaskoczenia uderzenia.

Doświadczenia konfliktów zbrojnych dowodzą, że na sposób działań sił własnych istotny wpływ wywiera ilość sił przeciwnika w strefie tylowej działań. Własne wojska operacyjne i jednostki obrony terytorialnej w sytuacji, gdy zagrożonych będzie kilka obiektów skupią główny wysiłek w rejonie o kluczowym znaczeniu dla trwałości obrony. Podejmą także działania, by uniemożliwić lądującym w kilku rejonach desantom, połączenie sił dla osiągnięcia założonego celu.

Wyniki przeprowadzonych badań dowodzą, że **sposób współdziałania sił operacyjnych z jednostkami obrony terytorialnej oraz siłami pozamilitarnymi podczas zwalczania sił przeciwnika, w dużym stopniu uzależniony będzie od sytuacji operacyjno-taktycznej, w jakiej jest on realizowany.** Trudne warunki zwalczania tych sił wystąpią, w wypadku lądowania przeciwnika w okresie przygotowania operacji obronnej. Spowodowane one będą nie pełną gotowością systemu obrony przeciwdesantowej. Ograniczone możliwości bojowe, w istotny sposób, bę-

dą rzutować na taktykę zwalczania przeciwnika. Przystępujące w tym okresie do walki z desantem, oddziały, będą zmierzać do ustalenia rejonu lądowania i lokalizacji głównych sił desantu. Następnie zadania im jak największych strat podczas utrudniania organizacji działań, wzbronienia połączenia się oddziałów lądujących w kilku rejonach, uniemożliwienia prowadzenia rozpoznania oraz swobodnego rozprzestrzeniania się sił przeciwnika.

Podkreślić należy, że duży wpływ na sposób współdziałania komponentów w tylowej strefie działań, będzie mieć faza operacji obronnej, w której będzie ono przebiegać. Nie ulega wątpliwości, że najbardziej skomplikowane warunki walki z powietrznymi elementami ugrupowania przeciwnika, będą w czasie odwrotu. Ze względu na możliwość szybkiego połączenia się zgrupowań lądowych z desantami, znacznemu ograniczeniu ulegnie czas walki z nimi. Z kolei konieczność powstrzymania natarcia zgrupowań lądowych, powoduje wydzielanie do walki z przeciwnikiem w tylowej strefie działań minimalnej ilości sił i środków. Natomiast potrzeba wyparcia wroga z określonego rejonu, np. uniemożliwiającego przejście części sił głównych na kolejną rubież obrony, będzie wymagała zastosowania zaczepnych form działań lub zorganizowania zawczasu obrony newralgicznych rejonów. Nie można wykluczyć sytuacji, w której dowódca ogólnowojskowy zdecyduje się jedynie na częściowe zablokowanie przeciwnika, do czasu odejścia zasadniczych sił na korpuśną rubież obrony.

Odmienne okoliczności działań przeciwdesantowych zaistnieją podczas obrony stałej. W takim przypadku, wojska operacyjne i wydzielone oddziały obrony terytorialnej będą mogły w całości uczestniczyć w likwidacji dodatkowych ognisk walki w głębi obrony. Gdy trwale utrzymywany będzie przedni skraj obrony, siły własne, przy zastosowaniu różnorodnych sposobów walki, będą miały korzystne warunki do rozbicia lub zmuszenia pododdziałów przeciwnika do ewakuacji. Jeśli natarcie przeciwnika zostanie załamane w głębi obrony i wykonywany jest zwrot zaczepny, siły przeciwdesantowe powinny zapewnić zgrupowaniu przeciwuderzeniowemu bezkolizyjne przegrupowanie na rubież wejścia do walki. Obrona punktów terenowych na kierunku manewru drugiego rzutu, jest skutecznym sposobem uniemożliwienia zakłócenia jego manewru. W sytuacji zablokowania przez przeciwnika dróg

marszu, wydzielone siły operacyjne i jednostki obrony terytorialnej będą zmuszone niezwłocznie wyprzeć go poza oś przegrupowania i zablokować.

Nietrudno dostrzec, że **potencjał bojowy sił własnych będzie ważnym determinantem sposobu walki z przeciwnikiem**. Podczas jego zwalczania na możliwości bojowe, składają się ilość i jakość sił i środków oraz ich żywotność.

Konieczność szybkiego zlikwidowania przeciwnika w głębi, nie pozostanie bez wpływu na możliwości oporu na linii styczności wojsk. Dowódca będzie musiał rozstrzygnąć, jakie siły skierować do jego likwidacji /np. odwód ogólnowojskowy korpusu, odwody ogólne, drugie rzuty, odwody pierwszorzutowych oddziałów lub związków taktycznych/. Zdecydować – czy wykonać nimi koncentryczne uderzenie i w krótkim czasie zlikwidować ognisko walki w głębi obrony, – czy też jednostkami obrony terytorialnej rozmieszczonymi w pobliżu rejonu działania przeciwnika, ograniczać mu swobodę działania.

Przy rozpatrywaniu wpływu potencjału bojowego na wybór sposobu zwalczania sił przeciwnika, konieczne jest uwzględnienie skutków uderzeń przeciwnika na te siły. Wyniki przeprowadzonych badań dowodzą, że jeśli wojska operacyjne i współdziałające z nim jednostki obrony terytorialnej rozmieszczone w tylowej strefie działań będą realizować szereg przedsięwzięć zapewniających im dużą żywotność, to mogą przeciwko przeciwnikowi stosować nawet zaczepne sposoby walki.

W literaturze spotyka się opinie, że rozśrodkowanie rozmieszczenia sił w tylowej strefie działań, pozbawiające przeciwnika możliwości uzyskania zaskoczenia, zapewnia najbardziej efektywne wykorzystanie sił przeciwko przeciwnikom. Sposobami możliwymi do zastosowania w powyższych warunkach są uderzenia rozcinające z kilku kierunków lub „młot i kowadło”.

Sposób walki z przeciwnikiem będzie również determinowany rodzajem obiektu i stopniem jego przygotowania do podjęcia walki z nieprzyjacielem. W odniesieniu do każdego istotnego punktu terenowego, należy dokonać oceny, w jakim stopniu przejęcie nad nim kontroli przez przeciwnika, utrudni obrońcy, a w jakim ułatwi nacierającemu, osiągnięcie celu działań. Dotyczy to także rozpatrzenia jaki element ugrupowania, będzie na danym etapie operacji obronnej najbardziej zagrożony i na

ile wyłączenie go z działań utrudni, bądź uniemożliwi wykonanie zadania przez siły główne. Stosownie do stopnia ważności poszczególnych obiektów, dla zapewnienia trwałości obrony, siły znajdujące się w tylowej strefie działań będą podejmowały zróżnicowane przeciwdziałanie.

Zwrócić uwagę należy także na typ obiektu. Jego charakter w istotny sposób będzie rzutował na sposób jego obrony. Otóż, wojska operacyjne i jednostki obrony terytorialnej mogą bronić obiektów stałych i ruchomych. Stosując inne kryterium podziału, można mówić o obronie obiektów powierzchniowych, liniowych i punktowych, jeśli uwzględni się ilość elementów wchodzących w ich skład, to otrzyma się obiekty jednoelementowe lub składające się z kilku elementów. Trzeba też dostrzegać specyfikę sił pozamilitarnych.

Mimo, że teren, warunki meteorologiczne, pora roku i doby mają coraz mniejsze znaczenie w działaniach, to ich wpływ na przyjmowaną taktykę zwalczania przeciwnika, pozostaje nadal znaczący. Wynika to z faktu, że teren walki z siłami wroga może zwielokrotnić lub ograniczyć możliwości bojowe zgrupowania wojsk własnych. Jeśli przeciwnikowi uda się narzucić obszar działań, to zyska dodatkowy element przewagi. Ma to szczególne znaczenie w wyborze przez przeciwnika rubieży obronnych, w naturalny sposób chroniących go przed uderzeniami woźów bojowych. Z kolei podczas obrony obiektów przez siły własne, oparcie przedniego skraju obrony okrężnej o bagna, jeziora, widła rzek, masywy leśne czy rejon zabudowany, znacznie zwiększy możliwości bojowe, zwłaszcza wojsk obrony terytorialnej. Pozwala utrzymać rejon obrony mniejszymi siłami, wpłynie na długotrwałość oporu.

Teren wywiera również istotny wpływ, na przegrupowanie wojsk własnych do rejonu działań. Duża ilość dróg o twardej nawierzchni, brak rubieży kanalizujących ruch oraz dobre właściwości maskowania, stwarzają dogodne warunki do uniknięcia strat, podczas ich podejścia i rozwinięcia. Jeśli na drodze marszu znajdują się cieśniny terenowe, to podczas ich przekraczania, należy liczyć się z intensywnym oddziaływaniem lotnictwa i innych środków przeciwnika. Dlatego, przewidywanie sposobu użycia przez własną stronę, należy zawsze łączyć z dogłębną analizą właściwości terenu, warunkami meteorologicznymi, porą roku i doby.

W konkluzji można stwierdzić, że przyjęcie określonego sposobu działań ukierunkowanych na rozbitcie przeciwnika w tyłowej strefie działań zależy od wielu czynników. Dlatego też, mogą być one prowadzone w różnej formie i zastosowaniem wielu sposobów, od obrony stałej, do działań wysoce manewrowych, wraz z szerokim wachlarzem działań pośrednich. Wszelkie zatem „recepty” w tym względzie, traktowanie problemu wspólnych działań wojsk operacyjnych z jednostkami obrony terytorialnej oraz siłami pozamilitarnymi, w sposób schematyczny i kategoriyczny są bezcelowe, a nawet szkodliwe.

Z rozważań w niniejszym podrozdziale wynikają następujące wnioski:

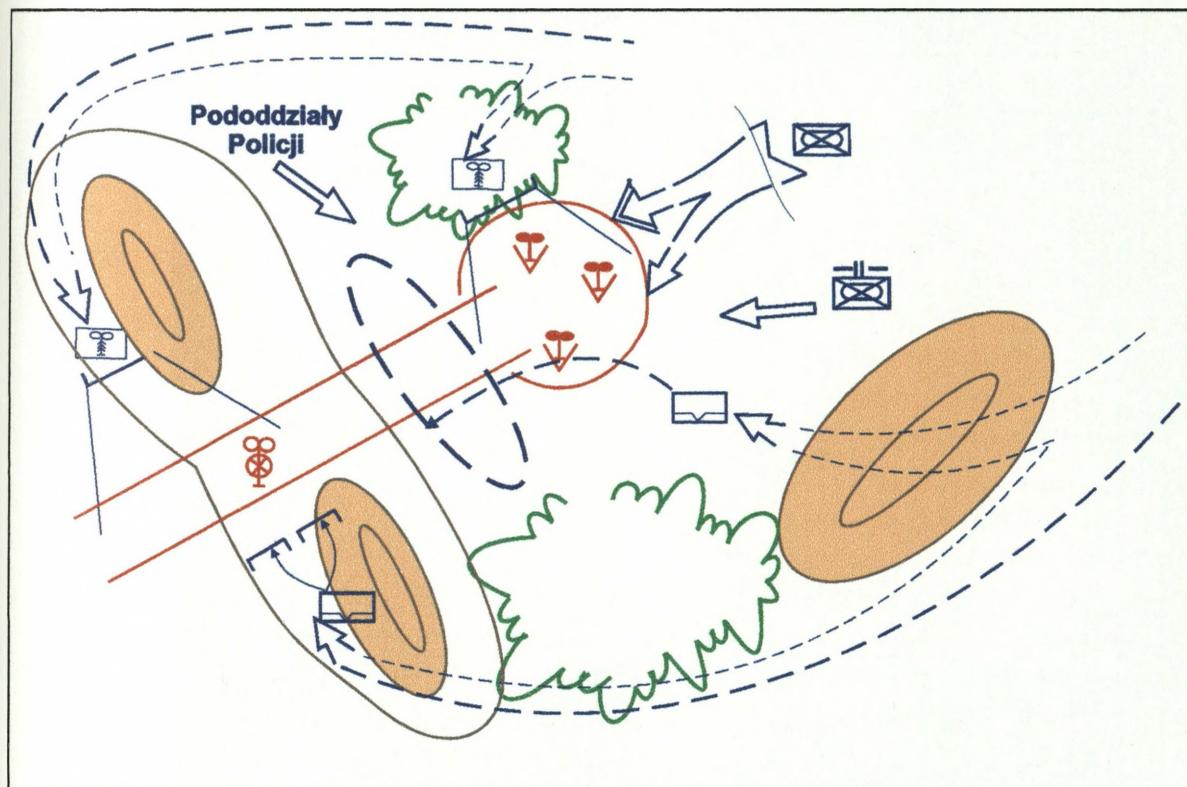
- specyfika działań wojsk własnych w tyłowej strefie działań wynika z warunków, w jakich wojska operacyjne i jednostki obrony terytorialnej oraz siły pozamilitarne, przygotowują i prowadzą walkę z powietrznymi elementami ugrupowania nacierającego;

- warunkiem rozbitcia przeciwnika przez zgrupowanie wojsk własnych, jest uzyskanie nad nim przewagi, którą można osiągnąć, przez pozbawienie go możliwości uzyskania zaskoczenia;

- sposób użycia wojsk operacyjnych, sił OT i pozamilitarnych w walce z przeciwnikiem w tyłowej strefie działań, powinien doprowadzić do szybkiego osiągnięcia celu działań. Przykładowy sposób wykorzystania sił własnych podczas zwalczania desantu obrazuje rysunek 11.

Wiele faktów wskazuje na to, że wobec możliwości przedostania się (znajdowania się) przeciwnika w strefie tyłowej działań oraz zmian struktury naszych sił zbrojnych, przewartościowaniu ulegają poglądy na samoobronę elementów ugrupowania operacyjnego przed atakami przeciwnika, głównie desantów powietrznych. Również współdziałaniu wojsk operacyjnych z pozostałymi siłami rozmieszczonymi w tyłowej strefie działań, należy poświęcić więcej uwagi.

Z doświadczeń historycznych wynika, że wojska własne na ogół nie wykonywały zadań w sytuacjach, gdy sił rozmieszczonych w głębi obrony nie trzymano w całości, lecz różnorodnymi zgrupowaniami broniono zagrożonych obiektów. Są powody by przypuszczać, że również w przyszłych działaniach zasada ta będzie obowiązywać.



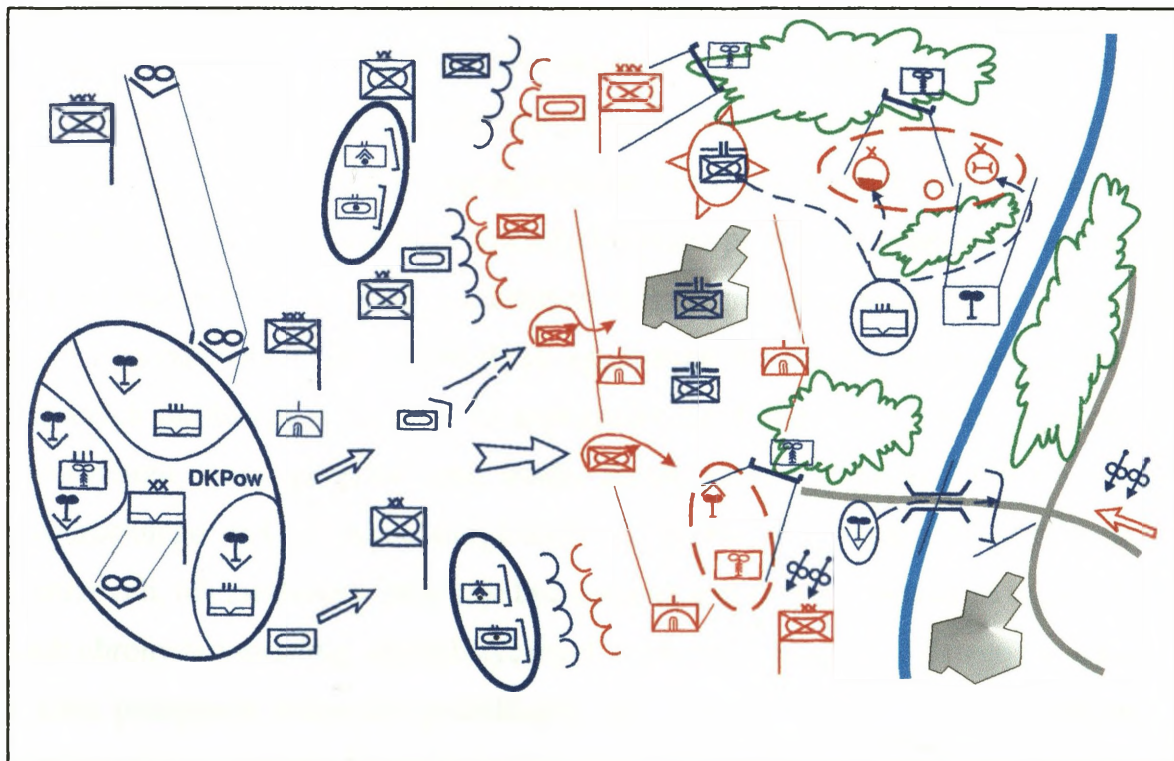
Rys. 11. Zwalczanie desantu powietrznego przez wojska operacyjne z wojskami OT oraz siłami pozamilitarnymi

Na podstawie takiego scenariusza działań, można stwierdzić, że współpraca komponentów wojsk własnych w tylowej strefie działań, będzie miała na ogół charakter pośredni. Skutki oddziaływania jednostek obrony terytorialnej, kierowanych do zwalczania przeciwnika, będą ułatwiać osiągnięcie celu walki siłom dyspozycyjnym dowódcy ogólnowojskowego, na ogół dopiero po pewnym czasie.

Osiągnięcie celu współdziałania elementów obrony strefy tylowej, będzie możliwe przy zastosowaniu różnorodnych form i sposobów współpracy. Mimo, że konkretne rozwiązania determinuje sytuacja, w jakiej znajdują się rozpatrywane komponenty, istnieją pewne prawidłowości, którym skoordynowane działania sił operacyjnych i jednostek obrony terytorialnej oraz sił pozamilitarnych, podczas zwalczania przeciwnika powinny być podporządkowane jednemu celowi.

3.2. Założenia walki z przeciwnikiem

Dużą żywotność sił i środków wojsk operacyjnych, zapewnia między innymi, przyjęcie ugrupowania bojowego, dostosowanego do przeciwstawienia się przestrzennemu natarciu przeciwnika. Wynika to z potrzeby, podjęcia natychmiastowej walki z przeciwnikiem, zwłaszcza jego siłami desantu powietrznego. Jednocześnie odparcia jego uderzeń przed przednim skrajem, na skrzydłach i tyłach oraz wewnątrz rejonu obrony. Dlatego też dowódca, przygotowując się do odparcia ataku z każdego kierunku, powinien pododdziały rozmieścić stosownie do oceny zagrożenia. Do czasu podejścia lądowego zgrupowania przeciwnika, główny wysiłek obrony skupić na odparciu ewentualnych desantów powietrznych. Obrona w tym czasie musi mieć bardziej, niż w innych etapach działań, charakter przestrzenny. Opierać się na punktach oporu /stanowiskach oporu/, zdolnych do prowadzenia obrony okrężnej. Scenariusz walki z przeciwnikiem i przyjęte stosownie do niego ugrupowanie bojowe, powinno znaleźć odbicie, w planach działania współdziałających jednostek obrony terytorialnej oraz sił pozamilitarnych (rys. 12.).



Rys. 12. Wykorzystanie sił kawalerii powietrznej w zwalczaniu obiektów w tylnej strefie działań

Skuteczność działań w tym okresie, będzie również uzależniona od wprowadzenia przeciwnika w błąd, co do rozmieszczenia sił i środków. Wojska operacyjne i siły OT, ciągle doskonaląc system obrony, dzięki stosowaniu różnorodnych sposobów maskowania, często zmieniając rozmieszczenie sił i środków, wytwarzać będzie warunki do zaskoczenia desantu powietrznego. Służyć temu będą przedsięwzięcia dezinformujące przeciwnika. Tam gdzie potencjał jest duży, powinien się starannie maskować, natomiast w miejscach, w których możliwości obrońcy są ograniczone, mogą stwarzać pozory dużych zgrupowań.

Wiele faktów świadczy o tym, że obserwacja ruchu przeciwnika na podejściach do bronionego obiektu, jest utrudniona. Oznacza to, że sprawnie funkcjonujący system alarmowania wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej oraz sił pozamilitarnych o zagrożeniu atakiem desantu i gotowość środków ogniowych do podjęcia walki ze śmigłowcami wsparcia i transportu desantu, warunkuje jego efektywne zwalczanie. Należy zatem dążyć do tego, aby sygnał o zagrożeniu, przekazywany w sieciach dowodzenia i współdziałania, z jednoczesnym wskazaniem kierunku, np. przelotu środków transportu powietrznego, dotarł do zainteresowanych oddziałów przed atakiem /przelotem/.

Jak wspomniano, walkę z przeciwnikiem w tylowej strefie działań, zwłaszcza z desantem powietrznym, na ogół, jako pierwsze nawiążą jednostki obrony terytorialnej. Na przelatujące nad ich ugrupowaniem lub w jego pobliżu środki transportu powietrznego będą oddziaływać, uprzedzone przez posterunki obserwacji wzrokowej, rozmieszczone na prawdopodobnych trasach przelotu, w zasadzkach ogniowych i na tymczasowych stanowiskach ogniowych, środki rażenia. Autorzy analizowanych publikacji są zgodni, że największe możliwości w niszczeniu desantu w powietrzu, mają specjalistyczne środki obrony przeciwlotniczej. Jednak wobec powszechnego wykorzystania śmigłowców do przewozu i wsparcia desantów powietrznych, ich zwalczanie przestaje być domeną nielicznych, zwłaszcza w jednostkach obrony terytorialnej, specjalistycznych środków ogniowych. Dlatego też walkę z nimi podejmują wszystkie pododdziały, przy wykorzystaniu różnych środków, w tym przeciwpancernych oraz ręcznej broni maszynowej.

Walkę z przeciwnikiem podejmą ubezpieczenia oraz środki ogniowe na wysu-

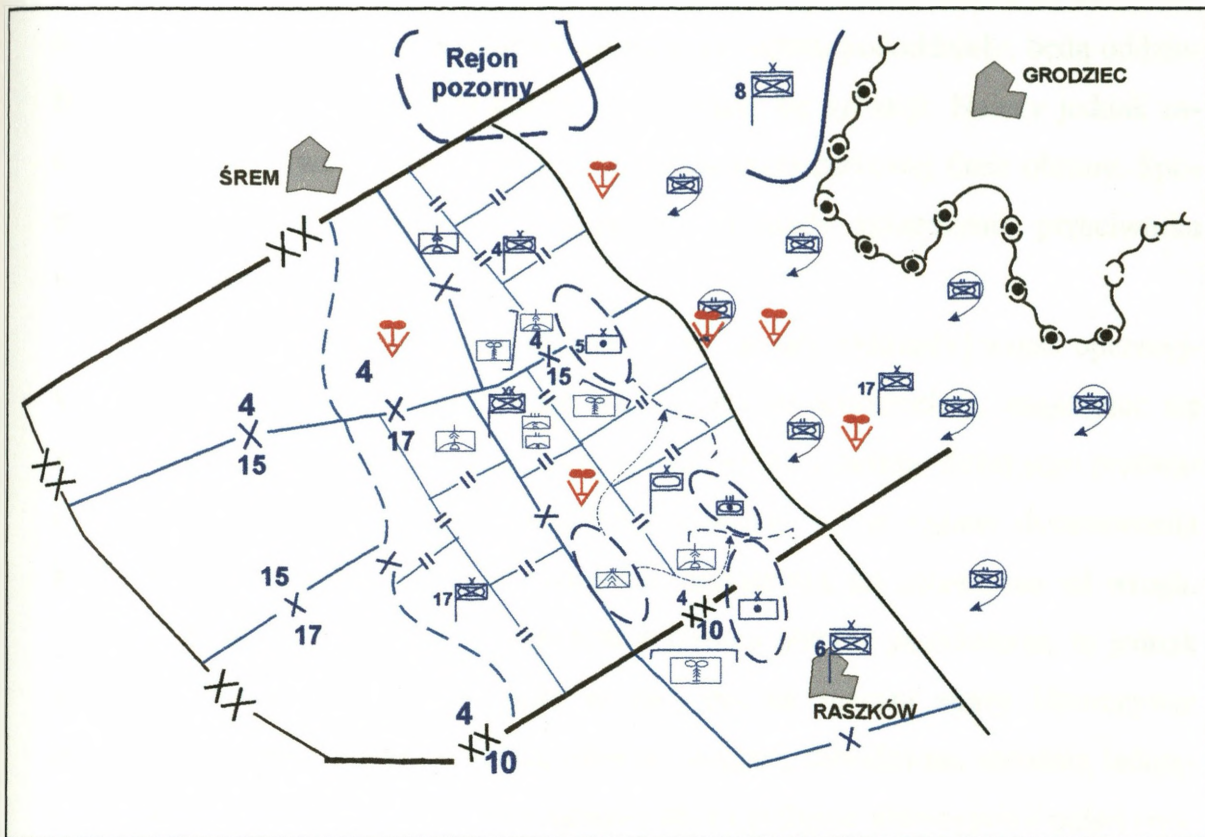
niętych stanowiskach ogniowych. Ich system ognia powiązany z warunkami terenowymi i zaporami przeciwśmigłowcowymi, powinien osłabić planowany atak desantu. Z chwilą podejścia środków transportu powietrznego do lądowisk, do ich zwalczania włączy się artyleria. Precyzyjny ogień dział i moździerzy, dzięki danym uzyskanym od ubezpieczeń, powinien wywrzeć duże wrażenie na piechocie desantu.

W walce z lądującym przeciwnikiem, zasadniczą rolę będą odgrywać zapory przeciwdesantowe. Ich skuteczność będzie zależna od trafego wyboru rejonów do minowania. Z przeprowadzonych analiz wynika, że zaporami powinien być osłaniany każdy prawdopodobny rejon lądowania desantu w sile kompanii, położony wewnątrz i na podejściach do rejonu obrony. Dodatkowo miejsca te będą osłaniane ogniem, gdyż w przeciwnym wypadku, przeciwnik zapory zniszczy zrzuconymi wcześniej pododdziałami, których zadaniem jest rozpoznanie i przygotowanie rejonu desantowania.

Dowódca ogólnowojskowy, kierując walką z przeciwnikiem w tylowej strefie działań, po ustaleniu kierunku działania przeciwnika, dokona zapewne szeregu zmian w ugrupowaniu swoich sił, celem wzmocnienia obrony w najbardziej zagrożonym rejonie, a z dowódcami jednostek obrony terytorialnej uzgodni działania, które pozwolą, przynajmniej częścią sił wojsk operacyjnych, wykonywać pierwotne zadanie. Mogą one dotyczyć: czasu rozpoczęcia oddziaływania na tyły i skrzydła przeciwnika; kierunków manewru jednostek do rejonu działań; rubieży nawiązania walki z przeciwnikiem przez pododdziały obrony terytorialnej.

Wiele faktów przemawia za tym, iż skutki działań w tym okresie będą w istotnym stopniu rzutować na dalsze efekty współdziałania elementów obrony tylowej strefy działań (rys. 13.). Zadanie przeciwnikowi znacznych strat przez wojska operacyjne i jednostki obrony terytorialnej zmniejszy wydatnie jego możliwości zaczepne. Z kolei, dzięki starannemu maskowaniu i zachowaniu swobody manewru, uniknięciu przez poszczególne komponenty ugrupowania skutków intensywnych uderzeń, będzie można realnie myśleć o odparciu jego ataku.

Współdziałanie odwodu ogólnowojskowego korpusu z jednostkami obrony terytorialnej, w kolejnym okresie walki /przed przednim skrajem obrony/, będzie



Rys. 13. Współdziałanie wojsk operacyjnych z wojskami OT podczas ochrony strefy tylowej

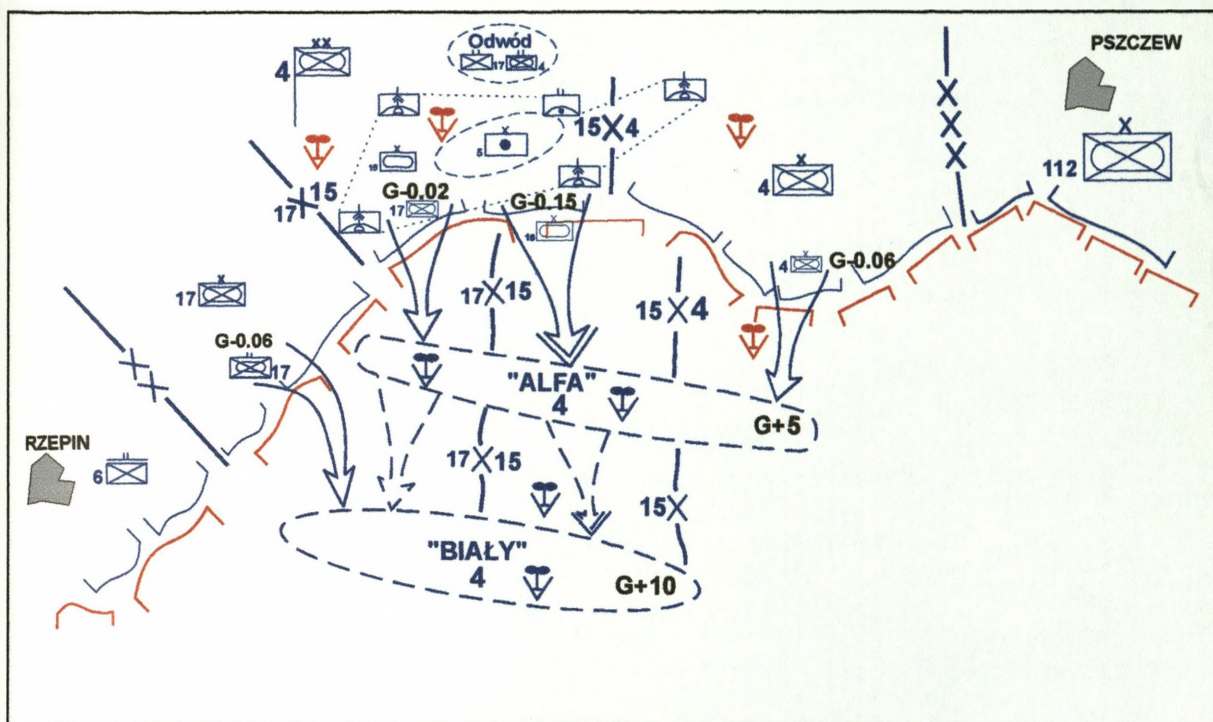
implikowane sposobem ataku przeciwnika. Z dotychczasowych badań wynika, że broniony obiekt może być przez desant zaatakowany z zewnątrz lub od wewnątrz. Dlatego też, siły operacyjne, powinny być przygotowane do odparcia powietrzno-lądowego natarcia w każdym strefy tylowej działają.

Doświadczenia z najnowszych konfliktów zbrojnych dowodzą, że atak przeciwnika, zwłaszcza desantu na czołowe punkty oporu zostanie poprzedzony zmasowanym, precyzyjnym uderzeniem lotnictwa, rakiet i śmigłowców szturmowych. W celu zapewnienia obronie wymaganej trwałości, pododdziały odwodu ogólnowojskowego korpusu, muszą zachować dużą żywotność. Aby zminimalizować skutki oddziaływania ogniowego przeciwnika, sił i środków nie należy grupować wzdłuż przedniego skraju obrony. Mimo konieczności koncentracji sił i środków dla uzyskania wymaganej intensywności ognia, pododdziały powinny być rozmieszczane na określonej głębokości, a w czasie ogniowego przygotowania ataku, ukryć się w schronach i budowlach trwałych.

Problem zapewnienia trwałości obrony, łączy się nierozdzielnie z jej aktywnością. Oznacza to, że broniące czołowych punktów oporu pododdziały, będą oddziaływać na desant powietrzny w każdej nadarzającej się sytuacji. Należy jednak zauważyć, że odgrywa ona istotną rolę, zwłaszcza w początkowej fazie obrony. Spośród wielu przedsięwzięć, istotne znaczenie, posiada uprzedzenie przeciwnika w wykonaniu uderzeń.

Próby przechwycenia inicjatywy przez pododdziały (oddziały) wojsk operacyjnych, powinny być wspierane przez wojska obrony terytorialnej, znajdujące się wewnątrz i poza rejonem rozmieszczenia przeciwnika. Pomimo dużej jego przewagi, pododdziały obrony terytorialnej, które znalazły się w rejonie desantowania i zachowały zdolność bojową, samodzielnie przystępują do zwalczania sił wroga. Choć nie są w stanie radykalnie zapobiec realizacji planów przeciwnika, to jednak przejawiając inicjatywę i wolę walki, mogą zadać im znaczne straty. Uporczywie broniąc stanowisk i punktów oporu, rubieży, wzgórz, zabudowań, utrudnią lądującym siłom przyjęcie zamierzonego ugrupowania i podjęcie planowych działań (rys. 14.). Ocalałe grupy żołnierzy nie muszą ograniczać się tylko do działań obronnych. Mogą również organizować zasadzki, napady oraz minować newralgiczne punkty terenu. Sprzymierzeńcem sił przeciwdesantowych w takich akcjach powinien być dobrze znany teren, wsparcie miejscowej ludności oraz warunki ograniczonej widoczności.

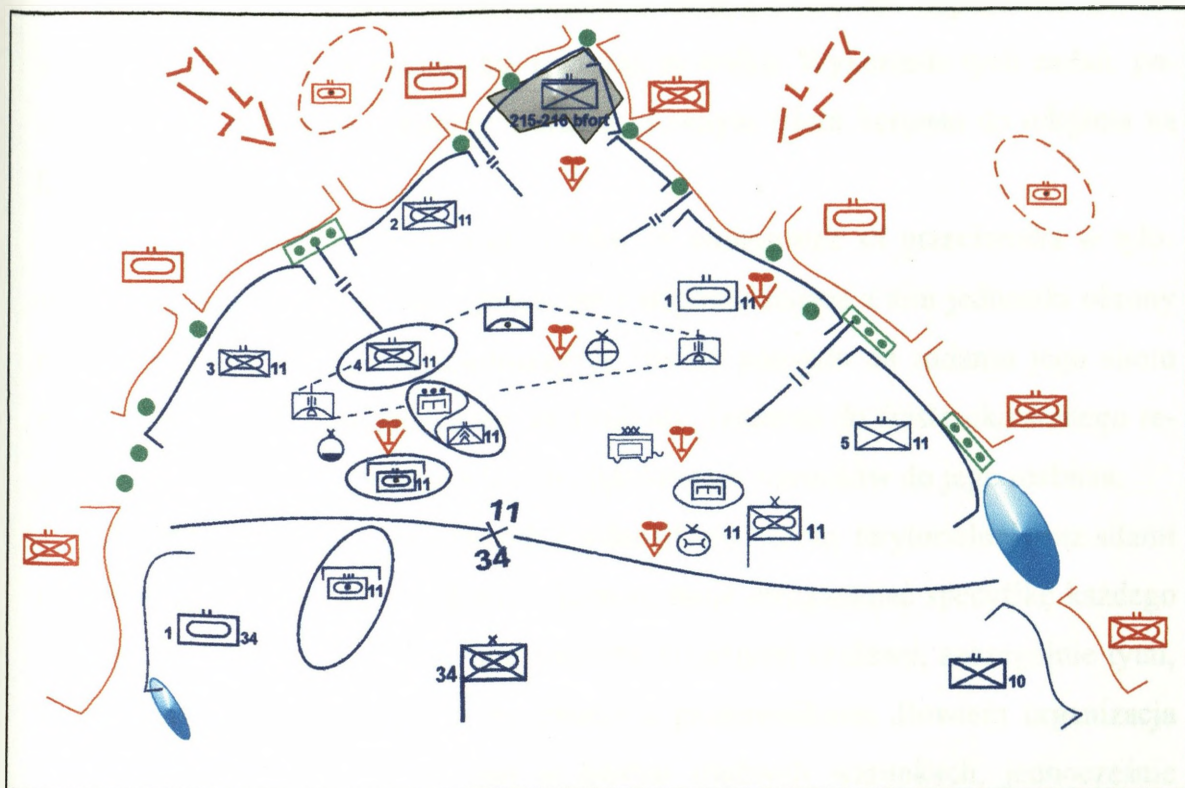
Z chwilą rozpoczęcia ataku przez powietrzno-lądowe zgrupowanie przeciwnika, ogień większości środków rażenia wojsk operacyjnych, powinien być w dalszym ciągu skoncentrowany na zasadniczych elementach ugrupowania przeciwnika. Istotnym uzupełnieniem tego systemu ognia, pozwalającym odeprzeć atak nieprzyjaciela, są zapory inżynieryjne. Jeśli przeciwnik wyląduje w rejonie nasyconym minami, to osłonięte nimi pododdziały uzyskają większą możliwość zaskoczenia go i zdobycia nad nim przewagi. Zapory minowe nie tylko zdezorganizują poczynania wroga, ale również pozbawią go – tak charakterystycznej dla niego dynamiki działania. Żołnierze, zamiast gwałtownie atakować czołowe punkty oporu, zostaną uwięzieni w długotrwałe sprawdzanie terenu i wykonywanie pracochłonnych przejść w zaporach.



Rys. 14. Zwalczanie obiektów w tylowej strefie działań podczas prowadzenia działań zaczepnych

Wiele dowodów świadczy o tym, iż dowódca ogólnowojskowy nie powinien dążyć do stoczenia rozstrzygającego boju na przednim skraju obrony. Korzystniej będzie unikając strat, dążyć do stoczenia z nim szeregu walk na starannie wybranych i przygotowanych rubieżach terenowych. Działanie niewielkich sił, dobrze zamaskowanych, z zasadzek, rozprasza wysiłek i wyczerpuje siły nacierającego desantu. Umożliwia stawianie skutecznego oporu do czasu interwencji pozostałych sił znajdujących się w tylowej strefie działań, co obrazuje rysunek 15.

Każdorazowo sposób współdziałania podczas walki w głębi obrony obiektu zależy od wielu czynników, zwłaszcza od typu obiektu i możliwości jego utrzymania. Cechą szczególną obrony przygotowanej rubieży jest znaczne ograniczenie swobody manewru siłami i środkami wewnątrz ugrupowania oraz możliwości ruchu do tyłu. Szybkość i gwałtowność działań przeciwnika w tylowej strefie działań pozwala prognozować, że wojska operacyjne będą opóźniać natarcie przeciwnika do obranej rubieży terenowej. Korzystając ze zwiększonego nacisku wywieranego na skrzydła i tyły desantu powietrznego przez jednostki obrony terytorialnej, przejdzie na tej rubieży do obrony stałej.



Rys. 15. Obrona strefy tylowej oddziału

Siły pozostawione w głębi operacyjnej strefy obrony nie są w stanie, odizolować głównych sił przeciwnika od zgrupowań tworzących dodatkowe ogniska walki. Niewątpliwie, zadanie to spoczywać będzie na pierwszym rzucie operacyjnym wojsk własnych.

Doświadczenia ostatnich konfliktów zbrojnych wskazują także, na małe prawdopodobieństwo wyeliminowania sił przeciwnika z walki poprzez blokadę. Lądowe siły wojsk własnych będą miały znacznie mniej czasu, na zablokowanie przeciwnika na drodze do obiektu ataku. Przeciwnik dysponując nowoczesnymi środkami rozpoznania, najprawdopodobniej uderzy lub wysadzi desanty powietrzne w takim miejscu i czasie, w którym nasze siły, jeśli nie zorganizują wcześniej jego obrony, będą miały duże trudności w skutecznym przeciwdziałaniu.

Zwrócić uwagę należy także na fakt, że blokadę podczas operacji obronnej, nie zawsze będzie jedynie wstępem, do mającego później nastąpić, rozbicia przeciwnika. W sytuacji, gdy przeciwnik uzyska powodzenie na głównym kierunku łą-

dowego uderzenia, wówczas siły blokujące będą jedynie nie dopuszczać do ich swobodnego rozprzestrzeniania się i wiązać je walką. Wykonanie tych zadań, pozwoli zyskać na czasie i stworzy warunki głównym siłom korpusu do odejścia na kolejną rubież obrony.

Z dotychczasowych rozważań wynika, że blokowanie sił przeciwnika w tylnej strefie działań przez siły operacyjne i współdziałające z nim jednostki obrony terytorialnej oraz siłami pozamilitarnymi, będzie polegało na zadaniu jego siłom maksymalnych strat, ograniczeniu im swobody działania do ściśle określonego rejonu, a w korzystnych okolicznościach zapewnieniu warunków do jego rozbicia.

Współdziałanie sił operacyjnych z jednostkami obrony terytorialnej oraz siłami pozamilitarnymi podczas wspólnych działań, musi uwzględniać specyfikę każdego uczestnika. Charakteryzują się one wieloma swoistymi cechami, szczególnie tymi, które wynikają z bezpośredniej styczności z przeciwnikiem. Bowiem organizacja systemu walki będzie przebiegać w bardzo trudnych warunkach, jednocześnie z odpieraniem powietrzno-lądowych ataków, przegrupowaniem na rubież blokowania i likwidowaniem skutków oddziaływania przeciwnika.

Potrzeba szybkiego wejścia w styczność ogniową z przeciwnikiem nie może oznaczać pośpiechu. Poszczególne pododdziały sił operacyjnych muszą ze szczególną ostrożnością zbliżać się do przeciwnika. Ich wozy bojowe nie mogą stać się celem bezpośredniego ognia. Elementy rozpoznawcze, poprzedzające kolumny pojazdów, powinny w odpowiednim czasie wykryć położenie ubezpieczeń lub sił głównych desantu. Natomiast spieszone za zasłonami terenowymi i unikające otwartej przestrzeni pododdziały, stanowiące ubezpieczenia marszowe, muszą obejść lub opanować punkty oporu ubezpieczeń i nawiązać walkę z siłami głównymi. Aby zmniejszyć skuteczność oddziaływania desantu, należy szeroko wykorzystywać dymy.

Jednocześnie z nawiązaniem walki z przeciwnikiem, tworzone będą zasadnicze podsystemy walki. Mimo, że sytuacje na polu walki są prawie niepowtarzalne, można określić pewne ogólne wymagania, którym powinno odpowiadać ugrupowanie bojowe oddziałów /pododdziałów/ podczas prowadzenia działań blokujących. Położenie i rozmieszczenie sił i środków powinno umożliwiać: stawianie skutecznego

oporu na rubieży blokowania; niedopuszczenie do przebicia się skupionym na wąskim odcinku grup żołnierzy desantu; manewrowanie siłami i środkami na zagrożone kierunki; wykorzystanie naturalnych obronnych właściwości terenu; ścisłe współdziałanie z blokującymi sąsiednich odcinków pododdziałami obrony terytorialnej.

Podczas prowadzenia walki na rubieży blokowania siły operacyjne /siły obrony terytorialnej/, ze względu na obronny charakter działań przeciwnika, ugrupowuje się w jeden rzut z odwodem. Znajdujące się w pierwszym rzucie pododdziały rozmieszcza się w dogodnym terenie, systemem stanowisk oporu, zasadzek i patroli, tworząc z nich głęboką rubież blokującą. Siły znajdujące się w odwodzie /odwodach/ powinny pogłębiać obronę na prawdopodobnych kierunkach prób przebicia się przeciwnika. Szczególnie starannie należy osłaniać styki z jednostkami obrony terytorialnej oraz uzgodnić działanie na ich korzyść.

Z analizy możliwości ogniowych jednostek obrony terytorialnej wynika, że ich siły i środki na rubieży blokowania wiążącego należy rozmieszczać na określonej głębokości, bez zagęszczania ich na przednim skraju. Ważną rolę odgrywa także właściwy wybór stanowisk dla środków walki, rozbudowa fortyfikacyjna, staranne ich maskowanie oraz budowa stanowisk pozornych. Celem zwiększenia skuteczności oporu, stanowiska obronne powinny być wzmocnione zaporami inżynieryjnymi, odcinkami pól minowych i grupami min. Skrzydła i luki pomiędzy pododdziałami zabezpiecza się ogniem moździerzy, środków przeciwpancernych, minowaniem manewrowym oraz osłania patrołami, zasadzkami i samodzielnymi stanowiskami ogniowymi.

Specyfika współdziałania sił operacyjnych z wojskami obrony terytorialnej sprawia, że szczególnego znaczenia nabiera aktywność sił blokujących przeciwnika. Dlatego, po rozmieszczeniu się na rubieży blokowania, pododdziały wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej oraz siły pozamilitarne, będą prowadzić intensywne rozpoznanie ugrupowania przeciwnika. Przedmiotem szczególnego zainteresowania staną się te odcinki, na których ze względu na bierną postawę wroga, możliwe jest wniknięcie w jego głąb. Również każdy okres mniejszej aktywności sił desantu, powinien być wykorzystany do opanowania taktycznie ważnych punktów tereno-

wych. Po ich przechwyceniu, niezwłocznie przystępuje się do ich umocnienia. Pomocne w tym względzie są miny, zwłaszcza przeciwpiechotne.

Wnioski z bieżących konfliktów zbrojnych świadczą o tym, że rozmieszczone na rubieży blokowania **pododdziały** sił operacyjnych i obrony terytorialnej, chcąc w istotny sposób wpłynąć na przebieg działań w tylowej strefie działań, powinny nieustannie rozpoznając ugrupowanie przeciwnika, wyszukiwać w nim słabych punktów i przenikając przez nie w każdej nadarzającej się sytuacji, ciągle oddziaływać na broniących opanowanego rejonu żołnierzy, tam gdzie się tego najmniej spodziewają. Warunkiem prowadzenia aktywnych działań, jest wysoki poziom indywidualnego wyszkolenia żołnierzy i dowódców najniższych szczebli. Implikuje je również dobra znajomość i umiejętność wykorzystania umożliwiającego skryte działanie terenu. Nie bez znaczenia jest także zdolność do prowadzenia działań w warunkach ograniczonej widoczności.

Z konfliktów lokalnych ostatnich lat wynika, że wojska blokujące przeciwnika na szerokim froncie, wykonując uderzenia, ze względu na ograniczone możliwości stworzenia przewagi, **nie mogą przeciwnika atakować frontalnie**. Są one natomiast w stanie, działając na szerokim froncie, w małych grupach, zaskakując obrońcę gwałtownym działaniem z kilku kierunków, zwłaszcza w nocy lub oslepiając środki ogniowe wroga dymami, w terenie urozmaiconym, przy silnym wsparciu moździerzy i artylerii, osiągnąć lokalne sukcesy. W innych okolicznościach niż przedstawione, zwłaszcza żołnierze obrony terytorialnej mogą być narażeni na los piechoty irackiej, rozstrzeliwanej przez wojska koalicji z nowoczesnej broni ze znacznej odległości.

Z kolei, **blokowanie ubezpieczające** powinno zapewnić swobodę działania elementowi ugrupowania operacyjnego lub funkcjonowania ważnemu obiektowi /urządzeniu/. Będzie ono najczęściej odpowiedzią na zaczepne działanie sił przeciwnika. Istotnym warunkiem zablokowania przeciwnika tym sposobem, jest wykrycie jego zamiaru i wzbronienie mu swobody manewru.

Podczas tego typu działań, siły operacyjne będą bezpośrednio współdziałać z jednostkami będącymi w styczności z przeciwnikiem. Polegać ono będzie na zapewnieniu przez wojska obrony terytorialnej, poprzez opóźnianie natarcia wroga,

niezbędnego minimum czasu, na zorganizowanie systemu ognia i zamaskowanie środków ogniowych na ostatecznej rubieży blokowania. Duży wpływ na kształt systemu obrony, będą miały informacje, dostarczane przez siły pozamilitarne. Należy zwrócić uwagę także, na możliwość wciągnięcia przez wycofujące się jednostki obrony terytorialnej przeciwnika w rejon, najbardziej odpowiadający broniącym się wojskom operacyjnym. Pododdziały obrony terytorialnej, które wycofały się z przedpola obrony odwodu ogólnowojskowego korpusu i kierowane do rejonu walki z przeciwnikiem, będą oddziaływać na zaplecze desantu. Część z nich zostanie użyta do osłony skrzydeł zgrupowania, zapewniającego swobodę działania w operacyjnej strefie obrony. Z kolei siły wojsk operacyjnych, będą wspierać blokujące pododdziały obrony terytorialnej, poprzez hamowanie natarcia przeciwnika.

Z wcześniejszych rozważań wynika, że skuteczność działania i ilość sił niezbędnych do skutecznego zablokowania sił przeciwnika w tyłowej strefie działań w znacznej mierze uzależniona będzie od czasu wprowadzenia ich do walki. Dlatego też nie do rzadkości należą głosy postulujące przewiezienie wydzielonych sił z wojsk operacyjnych do rejonu działania desantu za pomocą śmigłowców transportowych. Jednak ten sposób, przyśpieszenia nawiązania współdziałania na rubieży blokowania ubezpieczającego, jest korzystny tylko w odniesieniu do batalionów piechoty zmotoryzowanej. Dla innych pododdziałów, pozostawienie wozów bojowych, powoduje tak znaczne obniżenie potencjału rażenia, że szybkość przemieszczenia nie rekompensuje strat w sile ognia. **Dążąc zatem do szybkiego wzmocnienia sił na rubieży blokowania, należy przenieść tam kolejne pododdziały obrony terytorialnej, na przykład za pomocą śmigłowców, a z wojsk operacyjnych dostarczyć jedynie środki wsparcia /np. baterię artylerii, moździerzy, przeciwlotniczą/.**

Jednym z istotnych fragmentów wspólnego blokowania przeciwnika (uniemożliwienia realizacji jego planów), jest szybkie nawiązanie bezpośredniego współdziałania przez siły wojsk własnych znajdujące się w tyłowej strefie działań.

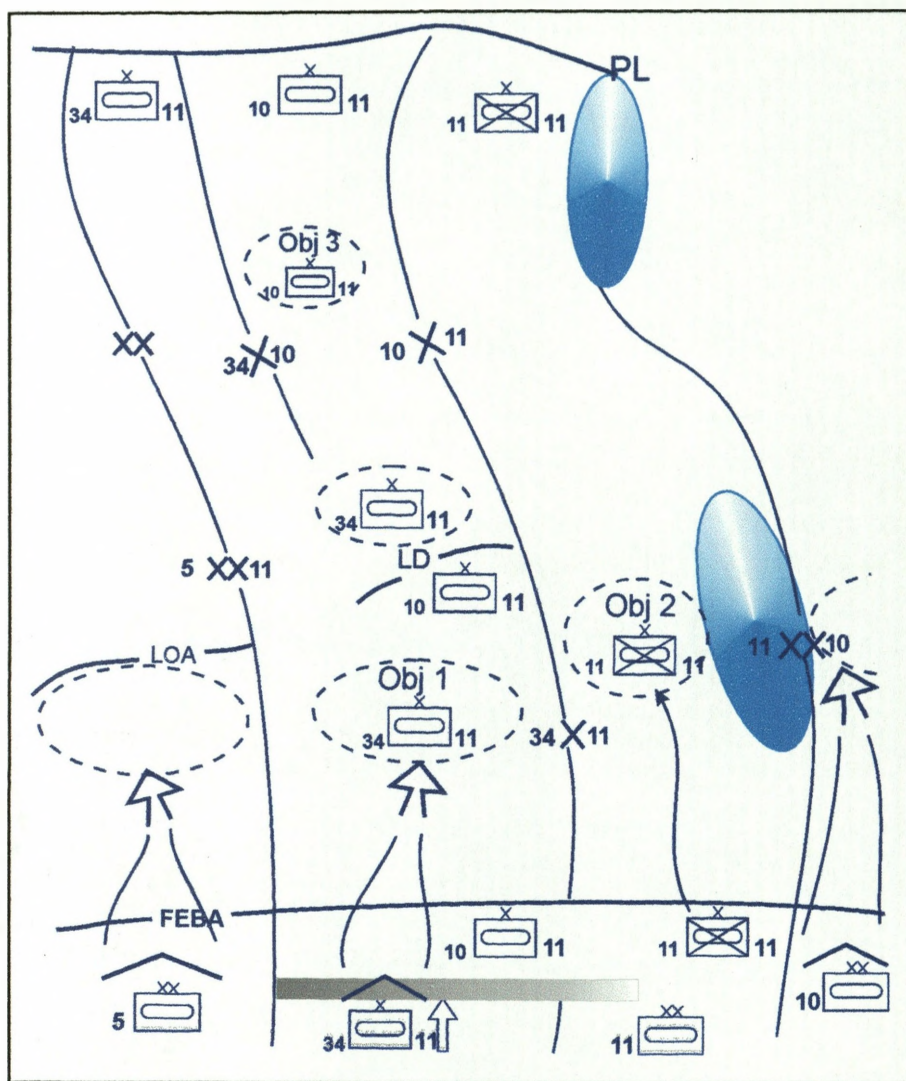
3.3. Rozbicie sił przeciwnika

Walka z przeciwnikiem jest bardzo ważną częścią działań w strefie tylowej. Zmiana form działań, z obronnych na zaczepne, wiązać się będzie z pomyślnym rozwojem sytuacji na rubieży styczności wojsk. Powstrzymanie naporu przeciwnika na rubieży styczności, jest głównym czynnikiem powodującym zmianę położenia w tylowej strefie działań. Zatrzymanie natarcia jest bowiem niezbędnym warunkiem skierowania części sił, dotychczas zaangażowanych w walce z rzutem lądowym zgrupowania uderzeniowego przeciwnika, do zwalczania jego sił wewnątrz własnego ugrupowania.

Wnioski z przeprowadzonych badań wskazują na fakt, że warunkiem przejścia do działań zaczepnych (rys. 16.) przeciwko siłom przeciwnika jest uzyskanie przez współdziałające ze sobą elementy wojsk własnych przewagi, w sferze informacji, ruchu i rażenia. Powietrzno-lądowy wymiar przyszłych działań przeciwdesantowych wyraża się w tym, że walka o informacje prowadzona będzie na lądzie, w powietrzu i eterze. Zespolecie różnych elementów systemu walki podczas uderzenia na przeciwnika, będzie wymagać nieprzerwanej wymiany wiadomości między nimi. Dla pełnego wykorzystania możliwości bojowych przez siły operacyjne, potrzebne będą szybkie i wiarygodne dane o położeniu przeciwnika i współdziałających jednostek obrony terytorialnej oraz sił pozamilitarnych. Przeciwnik natomiast musi mieć wzbroniony dostęp do informacji²¹. Rangę górowania nad stroną przeciwną w sferze informacji bardzo trafnie ujął M. Huzarski, stwierdzając „Bez przepływu informacji wszelkie działania wojsk, stają się obecnie zbiorem przypadkowych zdarzeń, pozbawionych możliwości realizacji zamiarów decyzyjnych”.

Rozpatrując to zagadnienie można zauważyć, że najkorzystniej będzie wykonać uderzenie na przeciwnika w tylowej strefie działań dopiero wtedy, gdy zostanie on silnie obezwładniony. W jego skutecznym rażeniu coraz większą rolę odgrywać będą, dysponujące śmigłowcami wielozadaniowymi oddziały kawalerii powietrznej

²¹ Tezę tę potwierdzają doświadczenia zdobyte podczas rozbijania desantu alianckiego pod Arnhem /R.E.Urquhart, Arnhem ..op. cit., s. 70/. „Wymiana informacji pomiędzy brygadami brytyjskiej 1 dywizji spadochronowej była niemożliwa z powodu nieodpowiednich aparatów radiowych.. Natomiast system informacyjny sił przeciwdesantowych działał bez zakłóceń”.



Rys. 16. Działania zaczepne

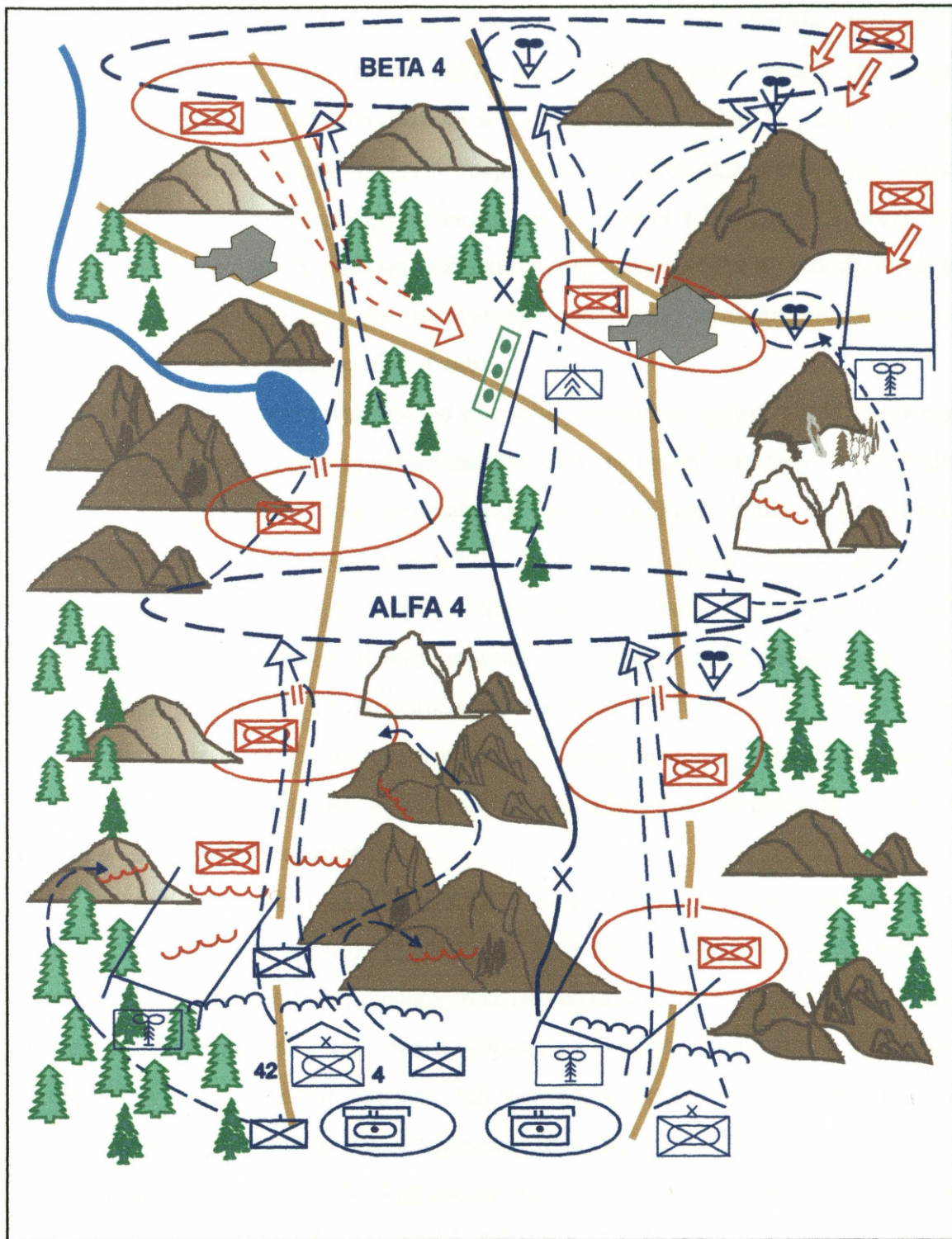
i desantowoszturmowe. Obok tych nowoczesnych środków, w zwalczaniu sił nieprzyjaciela nadal sprawdzają się, jak wynika z doświadczeń bojowych, wozy bojowe, działa, moździerze oraz piechota. Wobec ciągłego zagrożenia ze strony powietrznych środków rażenia, szczególne znaczenie ma odzyskanie panowania w powietrzu nad ogniskiem walki w głębi własnego ugrupowania. Ośłona zgrupowania wojsk własnych przed uderzeniami z powietrza, wiąże się bowiem ściśle z kolejnym elementem przewagi – swobodą ruchu. Zgrupowanie uderzeniowe zbliży się do zablokowanego przeciwnika i uzyska wysokie tempo natarcia, dopiero wtedy, jeśli na drodze marszu nie stanie się obiektem ataków.

Konieczność zapewnienia siłom operacyjnym dogodnych warunków działań, wynika z faktu, że rozbicie przeciwnika w tyłowej strefie działań jest momentem przełomowym, rozstrzygającym o powodzeniu działań sił głównych. Polega ono na ciągłym rażeniu przeciwnika i ruchu do przodu zgrupowania uderzeniowego, aż do rubieży, która stanowi cel działań. Można zatem sądzić, że siły własne cel współdziałania osiągną dopiero wtedy, gdy zniszczą przeciwnika i odzyskają utracony teren, przywrócą swobodę działania na zapleczu pierwszego pasa obrony. W sytuacji, gdy szybkie przejęcie kontroli nad istotnym przedmiotem terenowym będzie ważniejsze od rozbicia przeciwnika, siły zgrupowane do jego rozbicia będą spychać przeciwnika na otwartą przestrzeń, na której teren nie pozwoli mu kontynuować walki i zmniejszy jego możliwości bojowe. W tego typu działaniach siły operacyjne będą wypierać przeciwnika z istotnego dla przebiegu dalszych działań rejonu. Z kolei, jednostki obrony terytorialnej broniąc dogodnych rubieży terenowych, skierują wycofujące się siły przeciwnika w obszar nieograniczający swobody działania w operacyjnej strefie obrony, a następnie zablokują go.

Natomiast, gdy całkowita likwidacja sił przeciwnika góruje nad odebraniem terenu lub zapewnieniem swobody manewru elementowi ugrupowania, siły operacyjne i współdziałające z nim jednostki obrony terytorialnej po uprzednim zablokowaniu go, rozbijają jego ugrupowanie na kilka izolowanych zgrupowań i zlikwidują je kolejno. Wypracowując koncepcję współdziałania elementów, dowódca powinien uwzględnić fakt determinacji i uporczywości obrony prowadzonej w oderwaniu od własnych wojsk i całkowicie okrążonych żołnierzy przeciwnika. Z doświadczeń historycznych wynika, że likwidacja okrążonego przeciwnika wymaga znacznie więcej czasu i nakładu sił, niż jego zepchnięcie²².

Wcześniejsze rozważania pozwalają na stwierdzenie, że **główny ciężar walki podczas rozbijania wojsk przeciwnika w tyłowej strefie działań, wezmą na siebie wojska operacyjne** (rys. 17.). Trudno bowiem zgodzić się z poglądami sugeru-

²² Taka sytuacja miała miejsce w rejonie ARNHEM od 17 do 25.09. 1944r. Mimo skierowania do rozbicia brytyjskiej 1 dywizji powietrznodesantowej, obok sił lokalnych, 2 korpusu pancernego SS desant bronił się aż dziewięć dni /B.L.Montgomery, *Wspomnienia*, Warszawa 1961, s. 284/.



Rys. 17. Działania zaczepne w górach

jącymi wykonanie natarcia na desant przez brygadę obrony terytorialnej.

Analiza zmian zachodzących we współczesnych środkach rażenia i poglądach na ich wykorzystanie na przyszłym polu walki, pozwala tworzyć wizję możliwego przebiegu rozbijania wojsk przeciwnika w tyłowej strefie działań. Wynika z niej, że jednym ze sposobów pozwalającym racjonalnie wykorzystać możliwości wojsk operacyjnych i jednostek obrony terytorialnej jest „młot i kowadło”. Dlatego też działanie sił operacyjnych podczas rozbijania wojsk przeciwnika tą metodą i wspieranie jego wysiłków przez jednostki obrony terytorialnej, zostanie przedstawione w dalszej części niniejszego podrozdziału.

W tym miejscu warto wskazać na potrzebę utworzenia ugrupowania bojowego do natarcia, jeszcze przed rozpoczęciem przegrupowania. Wydzielając siły i środki do poszczególnych elementów ugrupowania, należy uwzględnić fakt, że przeciwnik większość sił angażuje do pierwszego rzutu, natomiast w głębi, licząc na skuteczne izolowanie rejonu działań przez siły go wspierające, posiada z reguły niewielki odwód. Takie rozmieszczenie sił nieprzyjaciela w tyłowej strefie działań (rys. 18.), pozwala ugrupować siły go rozbijające w jeden rzut z odwodem. Są podstawy by przypuszczać, że wydzielenie większości sił brygady pancerniej /zmechanizowanej/ do pierwszego rzutu, zapewni wykonanie silnego uderzenia i osiągnięcie już na początku wysokiego tempa natarcia.

W przyjętym modelu współdziałania, o kształcie przyjętego ugrupowania decydować będzie liczba kierunków uderzenia. Jeśli odwód ogólnowojskowy korpusu zapewni sobie odpowiednią przewagę nad przeciwnikiem w kilku rejonach, to powinien atakować na kilku kierunkach, zbieżnie do rubieży blokowania. Uderzenia mogą być wykonywane jednocześnie lub kolejno, w różnym czasie, w miarę podchodzenia pododdziałów brygady pancerniej /zmechanizowanej/ do rejonu obrony przeciwnika. Uderzenie z kilku kierunków pozwoli skutecznie dekomponować system obrony wroga i szybko go rozbić. Również argumentem przemawiającym za podziałem sił operacyjnych na kilka taktycznych zgrupowań uderzeniowych, jest charakter obrony przeciwnika. Konieczność utrzymania znacznego rejonu niewielkimi siłami, nie pozwala przeciwnikowi na otoczenie bronionego rejonu ciągłą linią



Rys. 18. Sposób rażenia przeciwnika w strefie tyłowej podczas działań zaczepnych w górach

punktów oporu i wydzielenia silnego odwodu. Broni on jedynie najważniejszych przedmiotów terenowych na najważniejszych kierunkach. W tej sytuacji, batalionowe zgrupowania taktyczne, prowadzone przez znających teren przewodników, mają możliwość obejścia, uwikłanych w walkę z blokującymi siłami, punktów oporu desantu, wyjścia na ich tyły i rozbicia ich.

Jednostki obrony terytorialnej, podczas natarcia kilku zgrupowań taktycznych na odrębnych kierunkach, realizować będą rozszerzony zakres przedsięwzięć zabezpieczających ich działanie. Rozczłonkowanie sił, wydłużone ramie manewru, trudności w zapewnieniu ciągłego wsparcia ogniowego przez brygadę wojsk operacyjnych i skomplikowane dowodzenie powoduje, że koordynowane działań wymagać będzie więcej czasu.

Uderzenie na jednym kierunku będzie zapewne manewrem prostszym i na jego przygotowanie straci się mniej czasu. Jednak jego wykonanie nie gwarantuje szybkiego osiągnięcia celu działań. Na podstawie wizji przyszłego pola walki można prognozować, że siły operacyjne skupiając swe siły w jednym miejscu, będzie w dużo większym stopniu narażona na uderzenia nowoczesnych ogniowo-elektronicznych środków walki niż wtedy, gdy pokonywać będzie obronę przeciwnika na wielu odcinkach. Wobec powyższego, tylko w wyjątkowych sytuacjach siły operacyjne będą wykonywać czołowe uderzenie na jednym kierunku.

Wnioski z konfliktów lokalnych dowodzą, że pokonanie obrony wroga w dużej mierze zależy od stopnia jej obehwładnienia, a zwłaszcza licznych, posiadanych przez wojska działające w trzecim wymiarze, środków przeciwpancernych. Dlatego też siły przeciwdesantowe dysponując artylerią wsparcia bezpośredniego, niszczyć będą głównie cele wykryte bezpośrednio przed atakującymi pododdziałami. Do tego celu mogą być wykorzystane, początkowo w sposób scentralizowany wszystkie posiadane środki /dywizjon artylerii haubic, artylerii przeciwpancernej, pododdziały czołgów, baterie moździerzy z batalionów zmechanizowanych i piechoty zmotoryzowanej oraz z dywizjonu moździerzy i batalionów obrony terytorialnej/.

Gdy pododdziały wojsk operacyjnych pokonają obronę przeciwnika, jednostki obrony terytorialnej przystąpią do oczyszczania terenu z ocalałych grup żołnierzy, poszerzania wyłomu dokonanego w obronie przeciwnika oraz oskrzydlenia i ob-

chodzenia stanowisk oporu, leżących na skrzydłach i ich likwidacji. Natomiast pododdziały blokujące przeciwnika utrzymując ciągły z nim kontakt ogniowy i ciągle go absorbując nie pozwolą wyprowadzić jego sił na najbardziej zagrożone kierunki. Jeśli pododdziały (siły) przeciwnika usiłują wycofać się przed odcinka blokowania, należy natychmiast przejść do pościgu i nawiązać z nim walkę.

Zdecydowane uderzenie sił operacyjnych, wspieranych przez pododdziały obrony terytorialnej, na zbieżnych kierunkach, będzie sprzyjać szybkiemu przeniesieniu działań do wnętrza ugrupowania przeciwnika. Wdarcie się w głąb jego obrony, zdezorganizuje dowodzenie i uniemożliwi porażenie nacierających sił, przez środki wspierające desant. Pozwoli wyjść na skrzydła i tyły poszczególnych zgrupowań przeciwnika i uniemożliwi zorganizowanie przeciwdziałania.

Istotnym problemem podczas rozwijania natarcia w głąb, będzie nadążanie za uszykowanymi w postaci klina, rozcinającego obronę przeciwnika pododdziałami wojsk operacyjnych, przez artylerię i środki obrony przeciwlotniczej oraz osłaniające ich skrzydła i tyły, pododdziały obrony terytorialnej. Umocnienie się ich na dogodnych rubieżach terenowych i walka z przemieszczającymi się w ich kierunku grupami żołnierzy wroga, tworzyć będzie wewnętrzny pierścień okrążenia. Natomiast siły stanowiące „kowadło”, pozostając na starannie wybranej i ufortyfikowanej rubieży będą odpierać ataki przeciwnika, usiłującego wyjść spod uderzeń „młota”.

Z chwilą połączenia się zgrupowań rozcinających z pododdziałami obrony terytorialnej blokującymi przeciwnika, zwalczanie przeciwnika rozpadnie się na szereg samodzielnych ognisk. Jednostki obrony terytorialnej będą luzować pododdziały sił operacyjnych na rubieżach blokowania. Z kolei siły operacyjne po odzyskaniu swobody działania, wykorzystując fakt blokowania poszczególnych zgrupowań, będzie w pierwszej kolejności likwidować te, które w dalszym ciągu utrudniają ruch na zapleczu pierwszego pasa obrony.

3.4. Zwalczanie rozproszonych sił przeciwnika

Doświadczenia najnowszych konfliktów lokalnych oraz wizja przyszłego pola walki nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że część zablokowanych i rozbitych sił przeciwnika, wydostanie się z okrążenia i przejdzie do działań w rozproszeniu. Siły wojsk własnych będą miały również do czynienia, z tego typu działaniami, w sytuacji utraty środków transportu powietrznego przez przeciwnika. Nie można wykluczyć także zamierzonego przejścia desantu powietrznego do działań w rozproszeniu.

W przeszłości zwalczanie rozproszonych na dużym obszarze, niewielkich, dobrze wyszkolonych i wyposażonych grup, było zadaniem złożonym, wymagającym zaangażowania, niewspółmiernie dużych do potencjału strony przeciwnej, sił i środków. Sposoby walki tych zespołów, będące pewną odmianą działań nieregularnych, prowadzonych przez wojska własne na zapleczu przeciwnika, powodowały duże trudności w ich likwidacji. Wiele faktów świadczy o tym, że w przyszłości będzie podobnie, gdyż zakres możliwego oddziaływania sił działających w rozproszeniu na zapleczu taktycznej strefy obrony, znacznie się zwiększył.

Powietrzno-lądowy charakter operacji zaczepnej sprawia, że siły wojsk własnych muszą być przygotowane do zwalczania w ugrupowaniu obronnym korpusu, zgrupowań powietrzno-manewrowych przeciwnika, stosujących różne formy walki. Obok zwalczania oddziałów desantowoszturmowych, usiłujących opanować lub zniszczyć ważne obiekty /elementy ugrupowania, urządzenia/ na zapleczu pierwszego pasa obrony, powinny również umiejętnie przeciwstawić się oddziałom, których celem będzie, poprzez działanie w rozproszeniu, zakłócenie funkcjonowania systemu obrony.

Z analizy konfliktów zbrojnych w byłej Jugosławii i Czeczenii wynika, że do przeszłości powinno należeć zawężanie działań niewielkich grup tylko do obszarów leśnych. Umiejscawianie ich w czasie ćwiczeń w lasach i bagnach, wynika z faktu niedoceniań kwestii. Należy przyjąć, że w przyszłości rozproszony, np. desant wykonywać może zadania również w miastach, gdyż tam będzie zlokalizowana

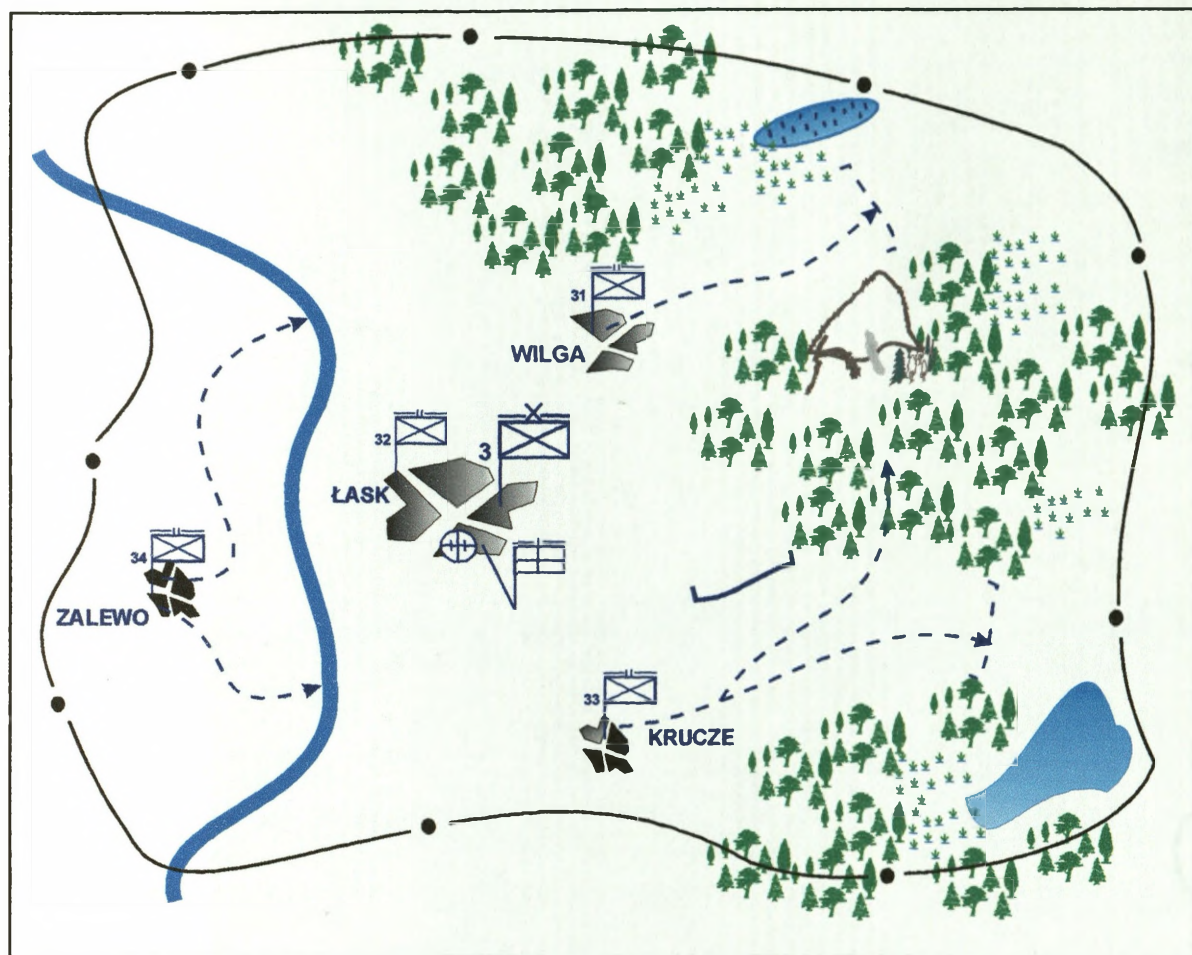
większość opłacalnych dla niego obiektów ataku.

Już sam fakt obecności licznych grup żołnierzy przeciwnika wewnątrz ugrupowania wojsk własnych, będzie wpływał negatywnie na przebieg operacji. Dlatego dowódca operacyjny podczas oceny sytuacji w strefie obrony, powinien poddać wnikliwej analizie ten problem, traktując go równie poważnie, jak ocenę innych zagrożeń. Na jej podstawie określi on obszar i prawdopodobną ilość sił walczących w rozproszeniu. Powyższe ustalenia, będą podstawą do wydzielenia adekwatnego do zagrożenia potencjału bojowego do ich likwidacji i wypracowania koncepcji współdziałania elementów obrony tylowej strefy działań.

Jednym z istotniejszych ustaleń, koordynującym walkę z rozproszonymi siłami przeciwnika, dokonywanym przez dowódcę ogólnowojskowego, jest podział obszaru wzmożonej aktywności grup przeciwnika na strefy odpowiedzialności poszczególnych związków taktycznych i oddziałów. Przy określaniu ich wielkości, uwzględniają potencjał przeciwnika oraz charakter terenu, a ich granice określają w taki sposób, aby przebiegały one wzdłuż wyraźnych przedmiotów terenowych, np. rzek, szos, linii energetycznych, itp.

Z wcześniejszych ustaleń wynika, że zwalczanie przeciwnika w tylowej strefie działań, działającego w rozproszeniu, będzie głównym zadaniem, między innymi w tym celu sformowanych, wojsk obrony terytorialnej (rys. 19.). Natomiast, siły operacyjne tylko doraźnie będzie kierowany do wykonania tego typu zadań. Po zlikwidowaniu ostatnich ognisk oporu w rejonie działań przeciwnika, po odtworzeniu zdolności bojowej w rejonie osłanianym przez pododdziały obrony terytorialnej, najprawdopodobniej wróci do wcześniej wykonywanych zadań, np. polegających na pogłębianiu obrony w rejonie /kierunku/ głównego wysiłku. Nie można zatem wykluczyć sytuacji, w której część brygady pancerniej /zmechanizowanej/ zostanie skierowana do przywrócenia swobody działania w rejonie, w którym wystąpiło szczególne nasilenie akcji zbrojnych, a rozwój wydarzeń wymaga, szybkiego przywrócenia w nim swobody działania.

Z tak zarysowanej koncepcji podziału zadań między komponentami obrony tylowej strefy działań wynika, że podczas likwidacji rozproszonych sił przeciwnika, współdziałanie sił operacyjnych z jednostkami obrony terytorialnej oraz siłami



Rys. 19. Zadania wojsk OT podczas obrony strefy tylowej

pozamilitarnymi, będzie miało charakter na ogół pośredni. Jedynie na granicach przydzielonych rejonów działań współpracować będą bezpośrednio, dowódcy pododdziałów.

Doświadczenia historyczne sugerują, że celem pododdziałów wyznaczonych do walki z rozproszonymi siłami przeciwnika, będzie zapewnienie elementom systemu obrony, swobody funkcjonowania w przydzielonym rejonie. Osiągnięcie tego celu wymaga od dowódcy pododdziału panowania w przestrzeni, dzięki prowadzeniu rozpoznania, ochronie i obronie obiektów oraz likwidacji zlokalizowanych grup. W każdym z wymienionych działań, warunkiem osiągnięcia sukcesu jest zaskoczenie przeciwnika, które można uzyskać przez unikanie szablonowości, łączenie różnych form działań oraz dużą aktywność. Dążyć on również powinien, dzięki dokładnym informacjom zdobytym przez własne rozpoznanie, do wykonywania pre-

czyjnych uderzeń na bazy przeciwnika. W innym wypadku, znacznie wzrośnie ilość sił niezbędnych do metodycznego przeszukiwania terenu.

Specyfika tych działań rzutuje również na odmienność ugrupowania batalionu zmechanizowanego /piechoty obrony terytorialnej/ w rejonie działań. Wiele faktów przemawia za tym, aby podczas prowadzenia walki z rozproszonymi siłami przeciwnika, tworzyć dwa rzuty: obronny i manewrowy. Do składu rzutu obrony można wydzielić siły i środki do ochrony i obrony ważnych obiektów, w tym do konwojowania kolumn. Załogi obiektów składające się co najmniej z plutonu, powinny organizować bezpośrednią ochronę oraz prowadzić aktywne działania rozpoznawcze na ich przedpolu. Z kolei do prowadzenia działań rozpoznawczych, pościgowych, blokujących i likwidacyjnych korzystnie jest utworzyć kilka niewielkich, ruchliwych pododdziałów – rzut manewrowy. W sytuacji, gdy zaistnieje potrzeba przeszukania rozległego rejonu, można on działać całością sił.

Z przeprowadzonych analiz wynika, że tworzenie w pododdziałach zmechanizowanych /piechoty zmotoryzowanej, piechoty obrony terytorialnej/ odwodu z sił i środków wsparcia, jest niecelowe. Korzystniej będzie przydzielić je do poszczególnych pododdziałów. Działając w ich składzie, uzyskają możliwość prowadzenia ognia do celów w zasięgu widoczności wzrokowej.

W działaniach przeciw rozproszonym siłom przeciwnika w tyłowej strefie działań, fundamentalne znaczenie posiada rozpoznanie. Dlatego też, dowódcy pododdziałów niezwłocznie po obsadzeniu ważnych obiektów w rejonie odpowiedzialności, powinni przystąpić do zorganizowania sprawnie funkcjonującego systemu informowania o ruchach grup przeciwnika. Ludność miejscową muszą uczulić, na potrzebę meldowania do komend policji, o miejscach pojawienia się nieznajomych osób. Natomiast zablokowanie określonych rejonów, powinno odciąć dopływ informacji do znajdujących się w nim grup żołnierzy przeciwnika.

Wiele przesłanek przemawia za tym, iż sposób współdziałania sił operacyjnych z jednostkami obrony terytorialnej oraz siłami pozamilitarnymi podczas walki z tym „nietypowym” przeciwnikiem charakteryzować się będzie, zastosowaniem form i sposobów właściwych bojowym działaniom przeciwdywersyjnym. Likwidacja rozproszonych sił przeciwnika zależeć będzie w dużej mierze od form ich działania.

Małe grupy przeciwnika, działając na rozległym obszarze, stosują niekonwencjonalne rozwiązania. Wiele zależy od subiektywnych czynników takich jak: wyszkolenie dowódcy, skład narodowościowy, znajomość języków, itp. Dlatego też, sposobów wspólnej walki z tymi grupami, praktycznie nie da się ująć w usystematyzowany zbiór ustaleń. Zapewnienie zatem sprawnego funkcjonowania elementom systemu obrony przez wojska operacyjne i obrony terytorialnej, zależy w dużej mierze od poziomu wyszkolenia dowódców niższych szczebli i ich wyobraźni taktycznej.

ZAKOŃCZENIE

Z przeprowadzonych badań i ich opisu wynika, że przygotowanie i prowadzenie działań w strefie tylowej działań, będzie odbywać się w złożonych warunkach. Jednym z ważniejszych czynników rzutujących na ten proces, jest nieustanne zagrożenie systemu działań, ze strony powietrznych elementów ugrupowania przeciwnika. Niemniej istotne będzie nieustanne monitorowanie sytuacji i reagowanie na te zgrupowania wojsk przeciwnika, które mogą znaleźć się wewnątrz naszego ugrupowania. Ogrom zadań ciężących w tej sytuacji na wojskach operacyjnych, broniących rozległej przestrzeni powoduje, że bez wykorzystania wszystkich atutów przynależnych obrońcy, zatrzymanie powietrzno-lądowych zgrupowań nacierającego, będzie mało prawdopodobne.

Osiągnięcie celu działań, będzie możliwe tylko wówczas, gdy w system obrony wojsk operacyjnych umiejętnie wkomponuje się wszystkie siły, znajdujące się w ich strefie odpowiedzialności. Choć w przeszłości różnie oceniano możliwości wojsk obrony terytorialnej, obecnie postrzega się je jako istotny element systemu obrony związku operacyjnego i postuluje się nawet zwiększenie ich ilości. Uzupełnienie wojsk operacyjnych ich potencjałem, będzie skuteczne dopiero wówczas, gdy wypracuje się teoretyczne podstawy ich wspólnych działań.

Postępując zgodnie z procedurą badawczą rozwiązano kwestię dotyczącą specyfiki sił operacyjnych, jednostek obrony terytorialnej i sił pozamilitarnych.

Zaprezentowane w pracy wyniki badań wykazały, że sposób użycia wojsk operacyjnych i jednostek obrony terytorialnej oraz sił pozamilitarnych, wymaga specyficznej koordynacji ich wysiłków. Szczegółowość ustaleń będzie implikowana charakterystycznym dla przyszłych działań chaosem informacyjnym i ograniczonym czasem na ich zaplanowanie i organizację. Przygotowanie wykonywania zadań, będzie możliwe z reguły, dopiero w toku walki. Dlatego też podczas badań wygenerowano pakiet rozstrzygnięć, których dokonanie już w okresie pokoju i wzrostu zagrożenia, znacznie przyspieszy proces organizacji wspólnych działań.

Przygotowanie i prowadzenie działań przez wojska operacyjne i jednostki

obrony terytorialnej oraz siły pozamitarne, poważnie różni się od walki w innych warunkach. Odnosi się to zarówno do procesów ich koordynacji, jak i realizacji. Dlatego też, w trakcie badań nad założonym, ogniskowo-przestrzennym modelem zwalczania przeciwnika wydobyto przede wszystkim specyficzne cechy taktyki ich wspólnego działania. Uwzględniając, ograniczenia w użyciu jednostek obrony terytorialnej, ich współdziałaniu z wojskami operacyjnymi, podczas realizacji większości zadań, nadano charakter pośredni.

BIBLIOGRAFIA

- Apanowicz A., *Współdziałanie*, Warszawa 1960.
- Bańka W., *Wstęp do metodologii badań społecznych w wojsku*, Warszawa 1986.
- Bielecki R., *Pustynna Burza*, Warszawa 1991.
- Chocha B., *Obrona terytorium kraju*, Warszawa 1974.
- Chocha B., *Rozważania o sztuce operacyjnej*, Warszawa 1984.
- Chocha B., *Rozważania o taktyce*, Warszawa 1982.
- Clausewitz C., *O wojnie*, Warszawa 1958.
- Delorme A., *O walce w ujęciu prakseologicznym*, *Studia Nauk Politycznych* nr 2/1974.
- Dęga C., *Środki walki wojsk lądowych*, Warszawa 1988.
- Dęga C., *Uzbrojenie i pole walki wojsk lądowych do 2020 roku*, Warszawa 1995.
- Dęga Cz., *Środki walki wojsk lądowych*, Warszawa 1986.
- Dzida J., *Rozpiętość i zasięg kierowania*, Warszawa, PWE 1981.
- Elementy metodologii prognozowania społecznego [w: Polska 2000]*, Warszawa 1973.
- Field Manual FM 101-5 Staff Organization and Operations*, HQ Departamen of the Army, Washington DC-7, October 1995
- FM 100-103 HQ Departamen of the Army*, Washington DC-7, October 1987
- Galewski Z., *Czynniki powodzenia we współczesnej walce*, Warszawa 1986.
- Galewski Z., *Współdziałanie na polu walki*, Warszawa 1983.
- Gąsiorek K., *Główne założenia współdziałania wojsk operacyjnych z siłami obrony terytorialnej*, *Myśl Wojskowa* 1994, nr 4.
- Glen A., *Zarządzanie przestrzenią powietrzną wojsk lądowych w strefie bojowej*, Warszawa 1999.
- Gołąb Z., *System obrony państwa*, Warszawa 1984.
- Gołąb Z., *Współczesne dowodzenie wojskami*, MON, Warszawa 1974.
- Huzarski M., *Obrona związku taktycznego*, AON, Warszawa 1993.
- Huzarski M., *Powietrzno-lądowe natarcie związku taktycznego*, AON, Warszawa 1993.
- Jankiewicz Z., Stasiak W., *Wojska powietrzno-desantowe*, Warszawa 1973.
- Jezłowiecki M., Kieżun W., Leoński Z., Ostapczuk B., *Teoria organizacji i kierowania*, Warszawa 1981.
- Jomini H., *Zarys sztuki wojennej*, Warszawa 1968.
- Kaczmarek W., *Struktura organizacyjna związków operacyjnych adekwatna do przewidywanych zadań*, AON Warszawa 1999.
- Kalinowski R., *Struktura i zadania pozamilitarnych ogniów obronnych w systemie obronnym RP*, AON 1994.
- Kamiński S., *Nauka i metoda*, KUL, Lublin 1992.
- Kamiński S., *Nauka i metoda*, Lublin 1992.
- Klatka N., *Konflikt i gra*, Warszawa 1971.
- Kołodziejczak B., *Co będzie jutro*, Warszawa 1980.
- Kotarbiński T., *Elementy teorii logiki formalnej i metodologii nauk*, PWN, Warszawa 1986.
- Kotarbiński T., *Traktat o dobrej robocie*, Wrocław 1965.
- Kotarbiński T., *Z zagadnień ogólnej teorii walki [w: Wybór pism, T. I]*, Warszawa 1957.
- Kotlicki S., *Podstawy teorii dowodzenia*, rozprawa habilitacyjna, Koszalin.
- Koziej S., *Działania operacyjne wojsk lądowych*, Warszawa 1992.
- Koziej S., *Teoria sztuki wojennej*, Bellona, Warszawa 1993.
- Kręcikij J., Wolejszo J., *Rozważanie wariantów działania metodą symulacji*, AON, Warszawa 1999.
- Kukulka J., *Międzynarodowe stosunki polityczne*, Warszawa 1982.
- Kurnal J., *O sprawności i niesprawności organizacji*, Warszawa 1972.

Land Forces Tactical Doctrine ATP-35 (B)

Lidwa W., *Obrona w górach i jej wpływ na struktury organizacyjne wojsk lądowych*, rozprawa doktorska, Warszawa 1995.

Madejski A., *Nauka wojenna*, Warszawa 1981.

Madejski A., Zieliński J., *Siły zbrojne Polski wobec nowych wyzwań*, Warszawa 1992.

Marczak J., *Masowa terytorialna formacja zbrojna w strategii obrony Polski*, *Myśl Wojskowa* 1993, nr 3.

Marczak J., Pawłowski J., *O obronie militarnej Polski przełomu XX-XXI wieku*, Warszawa 1995.

Mossor S., *Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny*, Warszawa 1986.

Napoleon, Maksymy 1983.

Nożko K., *Sztuka operacyjna w systemie obronnym Rzeczypospolitej Polskiej*, AON, Warszawa 1991.

Organizowanie współdziałania na szczeblu dywizji /pułkul/: poradnik metodyczny, MON, Warszawa 1989.

Pakiet norm obronnych regulujących zasady pracy oficera w procesie dowodzenia wojskami, Warszawa 1999.

Perspektywiczny model systemu obronnego RP „KIERUNKI” – Moduł obrony regionalnej /terytorialnej/, AON, Warszawa 1992.

Picq A., *Studium o walce*, Warszawa 1927.

Pindol K., *Obrona terytorialna w drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1995.

Pszczółowski T., *Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji*, Wrocław 1978.

Rudnicki J., *Elementy prakseologicznej teorii walki*, Warszawa 1983.

Sikorski W., *Przyszła wojna*, Warszawa 1984.

Starzyński R., *Niezmiennie zasady organizacji wojska*, Warszawa 1928.

Szulc B., *Dylematy epistemologiczne i metodologiczne teorii sztuki wojennej*, [w: *Sztuka wojenna. Konteksty teoretyczne i praktyczne*], Toruń 2000.

Taktyka i sztuka operacyjna sił zbrojnych głównych państw NATO, Warszawa 1988.

Toffler H., A., *Wojna i antywojna*, Muza, Warszawa 1997.

Tomaszewski A., *Struktura organizacyjno-funkcjonalna systemu dowodzenia wojsk lądowych. t. 2*, AON, Warszawa 1997.

Tomaszewski A., Zieliński J., *Wojska lądowe w systemie obronnym kraju, część I. Miejsce i zadania wojsk lądowych w systemie obronnym kraju*, AON, Warszawa 1996.

Wiatr M., *Między strategią a taktyką*, Marszałek, Toruń 1999.

Wolejszo J., *Działanie sił PKU, OT i układu pozamilitarnego w przygranicznym pasie przesłaniania. Działania taktyczne wojsk operacyjnych w warunkach współdziałania z obroną terytorialną*, AON, Warszawa 1998.

Zieleniewski J., *Organizacja i zarządzanie*, Warszawa 1976.

